

11316

Bibl. jag.

II

Korespondenye Yehie  
Gwelta Pawlikowsky

Listy matki, Hleby  
2 Pawlikowsky Pawlikowsky

74 : pod

AP 303





osobnym pojeździe, pojechali o godzinę wcześnie  
i stamtąd mają już jechać razem III klasą do Wro-  
tawia, niemiasz i dzieci w jednym „caupie” sam-  
kiem. — Staraj się koniesnie dać sobie czas do-  
kąd poezynku i jacia wady, a zarazem do przeby-  
wania z żoną, choć kilku tygodni, bo ona bar-  
dzo jest biedna, do najmniejszego stopnia rozrabo-  
na, smutna, tęskniąca za tobą. Takie życie ja-  
kiem ona teraz żyje, niemoże wpływać na me-  
szość, dobry humor i niemoże uszczęśliwiać.  
Pamiętam słysząc, że w Rymanowie przez jeden  
dzień się miała dla siebie i dzieci, to też zaraz by-  
ło mi inaczej, śmiało mi się wydawało, że koniec  
szy, ludzie lepsi, później już sławny erytal-  
dzień cały i nie odrywał się prawie do mnie” i  
rozplakata się. — Inasz ja, wiem jak płacz u  
miej jest ciężki, jak trudno jej jest pokazać,  
odrwać się z tem w oruje, i kiedy z tego miarę  
rezerwowistego jej cierpienia. Serdecznie mi się jej  
żał zrobiło i po macierzyńsku przytulam ją,  
ale ona zaraz żał swój pokamawiała, musiała

2  
się do siebie, myknieła się i ermykła do swe-  
go jukaju, skąd nieprędko wróciła. Kiedy jej  
poinformować, że do siebie o tym pisałam, bo byś się  
miała do mnie, przyletem bardzo jej cierpiąca  
na tem, bo taka już nihy twarza i harba z  
niej słuha, choć w rzeczy samej tkliwa jest  
bardzo. — Wypręci choć na jedną łaskę interesa  
z głowy, a zastanów się nad życiem swem dawa-  
mem, ważnością wychowywania Michasia, który  
jest już w wieku, w którym ojciec kierunek w  
be wzięcie wzięcia, na krótkie plan, według k  
tego ma być usony, wychowywany, ~~ma być~~  
kac ~~ma być~~ a sam usony, że tak dalej  
iść niemoże, że trzeba eukaliptus zrobić dla swa-  
ich, skoro nabiss tyle dla lubii spraw dalszych.  
Przepraszam, że ci to piszę, ale matka jestem  
więc mi wolno — dla mnie ty zawsze Jasiem  
jesteś nie Janem — a zresztą niemożesz  
mi przecie tego sa ste, że mi szeregowie  
sprawie wasze mile, że chciałabym, żeby nam  
wszystkim dobrze było, a z wami mam



szelhy lypli ludzie. - Żab mi Wandy, że tak smutne,  
bezbarnwe, trutne ma życie, żab mi ciebie, że  
zamegasz się bez potrzeby kameernej, że pracu-  
jesz nad siły, co za to home, a niewdzięczne  
przyjmijże obawiaszki, że nierawadnie takro-  
cietyś nad tem, że tak mało jesteś męsem, to  
waryssem, przyjacielem swej sany, że tak na-  
to wasu masz dla swych najbliższych i naj-  
bliższych spraw. - Przypomnij sobie, w ci ponie-  
dli doktorowanie w szóstym roku, że jak tak  
dalej przepracowywać się będziesz, to syłko  
nawet nie czas, w którym pracować umysłowa  
nie będziesz w stanie, i przyniesz to do smęcenia  
które nierawadnie cięjesz, bo to się odiasu mi-  
di, że przemęconym jesteś. - Zdanie twoje, nie  
jakaj o ciebie, ciężką troską, także obawia głu-  
mine Wandy - pamięta, że sadne siły ludzkie  
niestarora, na życie które pramawisz. - Niegni-  
maj się, nie muez, nie dasz, a muez pod uwagę  
to co pisze, i minawsz się tymczasem  
interesami, niekaj do Wandy, rozpoznało  
rozpoznać serce - nie myśl o męsem, czas jakiś  
tylko o niej i o tępach i przyjemności swąej,  
o pocmij, o jej i jej pogody, o jej i jej trache.

7  
12

95?

Jaśku mój drogi!

List twój (express) nadszedł w nocy i ojciec był w sypialni wczoraj o 10ej rano. Bawit tam bardzo krótko i niczego od niego dowiedzieć się nie mogłam, mówi że nic nie pamięta. — Skrypt nadszedł 26 z. m. jeszcze. Teraz pytałam, czy nie, trzeba sobie tego postać, ojciec pnie, Dział, że nie sądzi by to potrzebne by to i skrypt schować, a ty mi odjeszając nie powiedziales czy co takiego nalegacie i jak mam postąpić. Trzeba mi teraz wszystko mówić. Gdybym była ten skrypt miała w ręku, to byłabym się domyśliła, że ci potrzebny będzie ale ja tylko widząc ten papier wrękałam ojcu spytałam: „Czy nie trzeba



tego odebrać Jasioniu, na co potrzebując  
otrzymałam odpowiedź. — Smutny to był  
do stanu rzeczy. —

2. 000 złt. więcej odebrałam. Składa  
się niemniej z trzeciego przysłać tysiąca,  
zapewne także z powodu opóźnienia  
tego skrypty, ale i sa to Bóg zapłać  
posłałam ci od Tania. — 1.500 ja mu  
przesłałam 1 go datam, bo konieczna  
i pilna była potrzeba; teraz je sobie ode  
brałam, a pozostał mi 500 Pollera i Mar  
ka sptaci i jest nadzieja, że w ten sposób  
(sptaciusszy Pollera) będzie miał możliwość  
wymieszenia się stamtąd. — Teraz go niema.  
Przypami & beridana kierował gorliwie,  
bardzo niemi był zajęty, tymczasem  
w skutek telegramu i exp. br. z sobo,  
ty na niedzielę / jak powiedziano w pte  
lu) w niedzielę rano wyjechał i dotar

niewrócić, mimo tak ważnej tu roko-  
 ty. Musiała znów chorować jakąś  
 wzdęcią. - Wezwantek tu Mamuty,  
 w Piątek Współzałotnicy Sheridana  
 - gdybyś tak mógł! - Mówił Tania że  
 w Sheridananie przy pierwszych pro-  
 bach świetnie się سازnaśala gra ar-  
 tystów. Myślał że on wróci jutro rano,  
 bo dzień jutrzejszy na duse prochy Współ-  
 załotników przesnaśany. - Kiem  
 że pierwszych dni grudnia miał a  
~~ma~~zej ma ważną sprawę i owo str-  
 mieniem jak sobie z tem poradzi.  
 H. Kohn stanowczo osmiał się, że  
 saras, pro K. B. Idalka na Potw-  
 jechać musi do Kici lub Keafolu  
 gdzieś supernie na potw-  
 nie jest wskazana, nieobrze wytyma



Także na jej nerwy. Przedwczoraj podał  
mi ten pasztet do szedzenia, to też są-  
malnie chora jestem już nim. Jak  
ja sobie poradzę? Wobec tego, my ocy-  
wiście nie będziemy mogli myśleć o  
skróceniu sobie śliny, a ojciec li czy na-  
to. Niechciatobyśmy, żeby do Kici jecha-  
ła, bo w obecnym stanie nerwów, jeś-  
eś gotowały grać w Monte Carlo,  
a to już byłby szczyt wszystkiego.  
Byłabym kochana, czy w płucach jej wi-  
co, powiedział że płuca zupełnie dotar-  
ły, ale że wychudzenie i stan nerwów  
jest taki, że obawia się komplikacji,  
wnaję, że Kraków dla niej nie byłby  
i już <sup>z tym</sup> względem ma stussność, bo płu-  
ta o Tardem i nie higieniczne życie  
wszędzie ciągłych gości i zamieszkania, do-  
słania się nie przyczyniają. Tak  
mi żal dziecka! Nie na sławie jej my-  
śle to, co ja teraz otacza, a podróż tak-  
że dla niej ~~nie~~ potrzebne teraz, kiedy nasy-

się z sapatem — jednak jechać z matką  
będzie musiata. Przynajmniej tam tych  
mitych gości nie będzie, który Iwakę  
tytuluja, „panna Iwakowska” jak Fla-  
nia se zgorszeniem w Kiedich mi  
powtarzała i którzy na romansu-  
ce siedząc, wobec bratka jeden  
z drugim odgrywają mimiczne  
sceny, „wesaniu samracaja, catują  
się.” — Bieda na świecie! — stru-  
jęstem tam wszystkim, jednak  
śatuję się przed tobą wyga-  
dala, bo to nie nie pomoże, a i  
tobie do dobrego humoru się  
nie przyczyni. — Koniec już.  
Wam i Rieci uścisnąć i powiedzieć  
Wam, że pański od niej dotąd nie  
odebrałam. Pisać będę do niej za  
dni parę. — Wino dziś ojciec ma sa,



miar zacząć ścigać. — Dwie butelki  
koniaku Wanda zabiera. Jessere  
i się trzy głowy należały. —

Bądź mi zdrow chłopko mój  
braci, do piersi smej tuli cię, ko-  
chająca cię Musia

Jaśku mój drogi!

Przeważnie od listu wysłanego do konsystorza i papier jakiś w tych dniach, tu "nadessy, przesłam ci. Ojciec mój że nienie o jakieś 5 zł chodzi i tobie zostać to koszt. — Co się tyś 2. 000 zł Tawianu przez ciebie przesłanych, to do 1go maja ci być swobodą z pewnością. Ja już tym razem sama tego dopilnuję — tamte które miał jeszcze 2 tych 10.000 od ojca, w moim nim aka przesłam się na pieknie, nie cierpiące żadnych wydaty. Teraz spo, diema się sarknie trochę hamka kł, na 120 120 saesyna, Testament chrześcijański.



List twój poruszył w mej głowie wiele  
smutnych myśli, bo wszystko nie tak  
być powinno pod względem materialnym  
jak jest. Dawniej, kiedy ojciec zdawał był  
jeszcze, nalegałam na niego nieraz i pro-  
siłam by szła szukać, albo przynajmniej  
coś jakas z majątku kasidemu z was  
przypadającemu, alboć wam w poświęcanie  
a może to dać swobodę działania, roz-  
wiązać ręce, dać niezależność, szukać  
te pęta które nas wszystkich razem do  
kupy wiążą i pozwalają poruszać się  
swobodnie. Mimo usiłowań, wtedy nie  
dawać się nie szukać, a coś dopiero teraz.  
Z tego powodu straty, niezałatwienie,  
niemożność postanowienia czegoś, szuka-  
nia czegoś rozsądnie. — ~~Myślano~~ <sup>Myślano</sup> wam  
brak kapitału, a rady na to niema

radnej; a póż jakowania się, najnie,  
 potrochniej w Angji, które w przyszło-  
 ci majątek uszczuplić mogą.

Ja póżcie mam osobistego majątku  
 100.000, a jednak rozporządzać niezem  
 niemogę. Wszystkie listy będące w  
 kasie są moje, sam ojciec zawsze  
 mi to mówi, gdzie są więc jego ka-  
 pitaty? bo jakkolwiek niemiał ich  
 pierwiej, to jednak z prajinaeji, mimo  
 kupienia Baesmachy, co sostać  
 musiato. Ojciec sdaje się niemie czy  
 nie pamięta gdzie w ma ulokowane  
 Dr. Müller powiedział mi, że jest  
 usposobienie, skłamać do parafian-  
 i se unikać dla niego trzeba a póż  
 póżciegów, także wszelkich wzmuszeń



Gniem, irytacja wszelkimi przestach,  
 wzruszenie silne dla niego niekiespiez  
 nie bardzo, zajmujesz więc ze nie angiel  
 nie rakić się nie da i stagnacja me  
 wszystkim trwać musi. Do teatru  
 czegoś ludzie niechuda, docht namet  
 gasy wynoszącej do Bawon miesizes  
 nie, nie aptaca Texas, a tu miastu  
 w jak najkrótszym czasie 10.000  
 wyptacie trzeba. Tadiw potencie chce  
 teatr, a to by było superna sguha dla  
 niego. Przepatny gylhy mu tego sa  
 geia abnakt. — Wz więc rakić, gylhy  
 hym magla, to abydum hym mam  
 przysła z pomoca, ale wz, kiedy ni  
 erem nie rozporzadam. Myśle i myśle  
 może Bieg, da, że w wymyśle przecie  
 jak wymyśle to ci janiem, Texas sas  
 kuniere gus. W każdym razie Tadiw for  
 siedziat ze do 1go odda ci 2.000 i że mu  
 bardzo przykro, że erekass, dotad. — Do Wanda  
 napisze o tem innym, choc ona nie rozumie  
 sie do mnie wcale w tym samym stow.

22  
8. Mój staryszeńku drogi! Dziękuję za wypisy z kandydatura. Szkoda że  
do nich nie dajesz jakiego dobrego, ciepłego słowa, cegam ja  
najbardziej smagniona chwień wiem, że one tam są w tym sercu.  
Wyjeżdżamy stąd 31 go w południe. W Kurymburze dwa dni  
zabawimy, a potem za twą wskazówką, pojedziemy przez Pas-  
sam, Ischl, Gmunden, Aussee, do Gratra i Akhary, gdzie 8 go sta-  
nąć chcemy, żeby 9 go na swe urloki być już ojciec w swej  
kochanej Akhary. W Aussee się zatrzymamy, bo tam nie  
byliśmy nigdy, a dr. Krok. nawet radził nam tam jechać.  
Zobaczymy jak tam jest, a zresztą dwa lata temu Tarkiv  
tamteży chorzył, to i ja będę lubił. — Dr. Müller drini się  
do ciebie, „so Blutarm“ wypetają do Karlsbadu, powiada że  
Fransensbad lepszy, że eszaki myśla być po marlanynie  
że teraz brika mają młoci dr. z Diebichnosia, wczem  
sabrą. Jest karta za wymianą materji i najbardziej by po,



leat jaką drogą morską podróżyć. Mnie się podobają te jego  
wada i pomyślał o tem. To by pod każdym względem  
dobrem dla ciebie było. Wreszta wiosna najlepsza na to  
serje Wielkanocne np. — bo wtedy już hurz niema, a wreszta  
salerzy to od tego, dalekch się wybrat. Musimy pomyśleć  
o tem mój, mój stanowisko. — Może tam od zydów nyc  
sisz półroczny procent to go poslij Kotarskiemu ho  
ja mu wima, a także przed tym Bazar, przysy  
lij co pieniędzy, bo wreszcie będą zadow, półroczny  
z tem naprawdę swarywać można. — Bądź  
mi zdrow, drogi mój Płuczek, dziękuję ci żeś tu był  
kie, niewiem, naszego chęba to że Włoch, dzieł, kan  
do chęba w Paturzy, więc tymczasem moim interesem  
Przetockiego, cna pisał do mnie. — Także wreszcie  
pozostanę, ale nie muszę

Jasiku mój drogi!

Posetam ci chappressem dla pospiechu,  
dopiero ci nadessate papiery. Czas nagli.  
Termin Glikšana 20go. Tawrio z wyjazdem  
do Wiednia <sup>i Berlina</sup> po instrumenta, partytury,  
kostiumy i akcesoria operowe i teatralne  
creka na piemiarsie, ja także potrzebuję  
wykupić swoje papiery. Kotarski wyjechał  
niemożę na swoje ferje, nie zabawiwszy  
tu wpiernu wszystkiego. Z tego wszystkiego  
wynika, że trzeba uniknąć namych apas  
nień i interes przedko kończyć. — Zał mi  
dla ciebie skrutnie, i kilku dniem mniej  
w Zakopanem, ale jednak możeby trzeba  
zjechać się sam bezwzględnie pajechar  
podjąć posyckę. — 30. ocastr, trzeba  
przynieść tutaj, z czego Glikšan odbierze  
12. oca, ja 10. oca, Tawrio 8. oca ale  
możę kosztu wyrabienia posyckę z tego  
sobie potrzącisz odrazu. — 5. oca wzięte



z kaucji dla Tadia, napowrót oddać  
treka, a pozostałe 25.000 ltr służyć  
treka na imię Tadia w Luwowskiej ka-  
sie Assemedmacy i księżęckę na to mu  
wzwręcić. — A pospiech ostatniego salatu-  
nia sfinansy, wyssey prasy, bo my nasz,  
Tadia, kat. wyjazd od tego salerze. —  
Ad 12.000 ja procent płacić będą, od  
całej reszty sumy Tadia musi. Przychodzi  
mi na myśl, że może pierwszą ratę pro-  
centów od przysyłki, od razu odjąć treka  
dla pewności, od sumy którą się służy  
na księżęckę K. Asse, t. j. od 25.000.  
— Umowa z rezerwarem, miednicą  
z diunką i kubitą, kupitani u Tamassu  
skiego, naszkauwszy się i ogładniwszy  
przetem wzięcie. u Kasym. Gor. Halkie-  
go, Markusa. — Z diunkami były: u K.

sydarskiego klaszana o której sam  
 mówi, że od kwasów obliwie, koss,  
 tamata 19 Itr 50 c. - W Gorickiego  
 smokawana, dabra, 2 Itr, a ta jest  
 luso tansza, a zupełnie tego samego  
 urzędzenia, aresztu darawanemu kamio  
 ni metrzeha barba sagładać w seby.  
 Tyś mi tego kupować nie polecał, ale  
 jakim tak cherata, żebyś z tem fotagra  
 fowaniem, miał jak najszybszej trache  
 reszynki i przyjemności. Jeżeli umy  
 walsza ta niska swyżosy nigdzie niema  
 to postaw ją na jakiej parze, żebyś  
 się schylać niepotrzebowat. - Splunaw  
 ki także najłepsze u Tamassewskiego.  
 Posetam co mi to inne. I przykrygu  
 kami na wadę mają. - Ta klaszana  
 gdzieindziej przettem kupiana. - Wstug  
 przystanych może dokupicie potrzebne u



Tamaszewskiegr. Bez frykrywek po  
65 c. Majali kamie salonowe po 1 r 20.  
kiale po 1 ltr. blasonne po 1 ltr.  
Bay Rum zdaje mi się 1 r 40 c. galony  
po 100 rubli (w rezerwuarze będą) kasztory. Wicew.  
Za te spramianki przysługane, proszę sa,  
płacić furkę na kulej i na kosiennice przy  
wyjeździe moim i 400 rubli. Wójcisz  
a także proszę ~~o~~ o turin karteek,  
z damem na kosiennicu, bo mi tam te  
wrebrały i żądają więcej.

Bytność na kosiennicu snem mi się wydaje,  
taka była krótka, a jednak ciężej się,  
że choć tę chwilę byłam tam z Wami.  
Wjca zastalam w jednakiem stanie zdna  
wia. Wyjechać chciałyśmy jak najprę  
żej, może 15 go będzie można. By przed  
tem do widzenia? Chciałyśmy nie  
dzieć jak i w będzie. — Wcisnienia  
posetam wszystkim razem i kasie  
mu z asakna. — Kochająca Was  
Kusia Basia

30  
8  
Moj Ty Dziecko drogi, mój ty sławny.  
Moj Ty Dziecko drogi, mój ty sławny.

01  
Dziś moje urodziny, choć to dzień już teraz  
nie wesoty, to jednak chcę sobie zrobić przy-  
jemność, pisząc do ciebie, choć niebardzo mam  
o czem. Najprzód dziękuję za list z Berlina, imię  
minowy. Zastanawiały mnie tam słowa o jakichś  
nawetach Michasia, nabytych u Flot. Chciał-  
bym wiedzieć jakie to są nawety, bo może  
mogłabym przecimbiatać. - Martwi mnie to  
że w tym roku dla zbrania swego prawie nie  
nie uczynites, bo coż enaora, te trzy tygodnie,  
a jeszcze w dodatku podobno kapać się nie  
mogłes. Żebyś przynajmniej do Zakapanego  
mógł powrócić na kilka tygodni. Chciał tyłko  
przeżyć, minąć się z interesami, a potrafił.  
Michasia nie nadziesiąłbym zbyt długo zatrzymy-  
wać w Zakapanem, bo potem będzie musiał  
bardzo pracować, a to mn na zbranie niemyj-  
aresztu, lepiej byłoby, żeby mógł chodzić do szko-  
ły, ale z tego w pierwszym potroczu pewno mo-  
nie będzie. A coż będzie z Jasiem? Możeby mógł  
chodzić na jaką pensję, gdzie chudzą chłopcy z

nie miałobyś czasu na naukę. Chciałbym ci napisać, ale nie mam czasu. Chciałbym ci napisać, ale nie mam czasu. Chciałbym ci napisać, ale nie mam czasu.



porządnych damów. Spróbować by można  
zdać mi się, że to by może dobrze było, uszyty  
systematycznej pracy, naukę czymś przyjem  
niejszą, dobita interesu ścinn, dobrze wpłynęło  
na nerwy a i Kam, Kamie, dalo kilka go,  
dzin dziennie spokaję. Chłopać mubi się w domu  
sam, i przez to staje się niegrzecznym, to samo  
było i z Michasiem. Stwierzy już prędzej wystawia  
sam sobie. — Kłobierz mi za rękę tak maich, ale Kocham  
was, myślę o was ciągle, i tak pragnę, żeby u was  
wszystko dobrze było, tak mnie bardzo boli, wszyst  
ko, co nie jest tak jakby być mogło, a najbar,  
dziej boli mnie niedobranie wasze. —  
Od czasu ostatniego mego listu, zrobiliśmy tu pa  
re małych wyprawek. Byliśmy w Gorycji, a osem  
zdać mi się już pisałam, w Duino pałacem i pod  
Duino czołnem, a także do Tryestu i tamtąd  
do Anggii ptywaliśmy. — W Duino są dwa zamki  
na nadbrzeżnych skałach, jeden zamieszkały z XVIII  
w. a drugi w ruinach z XVII w. — Ten zamieszka  
ty jest własnością ks. Flohenlohe. Restauranta  
i urządziła stylowo i gustownie matka ahee  
nego właściciela ks. Wilhelma. Ks. Thurn-Tak  
sis siostra ks. Wilh. jest właścicielką, siostrą i kon  
falewinę. —

Ta księżna Flak. — zdaje się nierwykła była  
 kobieta, artystka, malarka, muzyk, śpiewac i prosić amica. Jeden jakajś syn  
 poświęcił jej pamięci, jest tam jej portret  
 bardzo sympatyczny i dość piękna obraz  
 jej pecha, bardzo po jej śmierci z Włocławka  
 gdzie umarła sprawowana i której strumy  
 syn serwat, nuty do śpiewu z jej tekstem  
 a muzyka Liszta którego przyjaciółką  
 była, książka która czytana przed śmiercią  
 bohaterów i mnóstwo sprzeczek, obrazów  
 świadczących o artystycznym jej guście, o  
 czym pozostała świadczą dom cały. Sien  
 jest wyrzeźbiona jakimś rodzajem chłopskiego  
 cementu do którego przed osiągnięciem  
 wysypano mnóstwo otamków muszel per-  
 laowych, miejscami duże muszle janty-  
 kane, ziurne to i ładnie wygląda. Przed  
 sien zdobna nogami rozmaitych upolowa-  
 nych <sup>w polach</sup> zwierząt i stalaktytów, stalagmitów  
 prezar naderwskich, kul znalezionych w  
 okół starego zamku, otamków wreszcie  
 kamiennych ozdób zamku w ruinach, płyty  
 z napisami.

Originalna widzieliśmy tam lampę wiszącą.  
Zastanę jej tworzy olbrzymia szyszka z jini  
i "tabat-jun" zaś stanowią trzy ~~to~~ stare talerze  
istryjskie. Bardzo to ładnie wymyślita księżna matka  
która tę szyszkę znalazła. Jadalnego pokajo ściany  
całe prawie założone talerzami i półmiskami istryj-  
skimi, staro-włoskimi, staro-wiedeńskimi.  
Ale lepiej niż to wszystko, podobała nam się  
władna droga do dworu. Płyne się po podłaskach  
prastopadłe w murze schodzące i różne dyma-  
ne mających kształty i nasuny; białej damy,  
kapucynów, altara, kaminn itp. W skrajach  
tych są liczne pieczone gnie ptaki mieszka-  
jące, przeważnie dike gulebie. Postraszane klasnie-  
ciem setkami mylatują i aż straszny tapot ich  
skrzydeł. Kiedy nie widziałam nie podobnego.  
Nasze przytem było ścienne i wszystko tak ci-  
downie oświetlone o zachodzie. Laje się że nie-  
na świecie nie lepszego nad piękno natury, które  
wła tego kto ~~to~~ dostrzec umie. - 3 go przyjedzie tu  
Hot. a 4 go pojeżdżamy już to ciche, piękne, sie-  
ne gniazda. Już mi go będzie. 4 go do Wenecji po-  
płyniemy, a 8 go przyptyniemy do Abbazy, gdzie  
już zastaniemy Adasia Langiego. Mieszkać będzie  
my wraz z nim i kot w Villa Regina. Mieszka-  
nie to znane mi, widać mi się kajać przez ko-  
respondencję.



15.  
Będziemy mieć 3 pokoje z balkonem, naprzeciw  
moło, z trzema miejscami, żeby każdy miał ma-  
ne kuchy, z ustugą, na czynie herbacianem  
i białym, za 120<sup>th</sup> miesięcznie. - W trzech innych  
milkach z których korespondowaliśmy, było dwa  
trochę. Całe piętro obok nasze mieszkanie,  
w domu oprócz nas, tylko sympatyczna gospi-  
dyni starszka. Za domem ogródek pełen kwiat-  
ów. Panowie za mieszkanie z ustugą, śniadanie  
i kolację, płacić mi będą po 2<sup>th</sup> dziennie. -  
Kiedy mowa o pieniądzu to nałmieniamy  
że trochę z kieszonki może wciągnę do psta-  
nich dni Września i mita by mi było, żeby  
się trzecia część Październikowej raty  
nie spóźniła a przypisyta raczej, ha-  
1 go do wzrostania potrzeba mi będzie  
z 1.200<sup>th</sup> po rata mieszkania w. przychodki.  
Dalszy ciąg do Krakowa mi przysłesz go-  
bę miasta damy rozmaite wyplaty  
i podatki. - O Tadeu i jego teatrze tyle  
wiem, że w Krakowie do opery nie chodzi  
a nawet dochodem Bandrowskiego wyplat  
ale za to me Lwowie Lipiec do 7.000 przy-  
niósł straty, a sierpnia meeting abiezenia

do 4.000 dać trzeba będzie. W przy-  
tocu niżej lepszy horoskop, nadzieje,  
zmiany kontraktu, podwyższenia sub-  
wencji, lepszego gospodarstwa itp. - Effek-  
tem jak wiesz obejmie administrację a  
ja mu niewierzę, boję się go, ale on pozys-  
kał sobie radców jak się zdaje, a fachowych  
ludzi brak. Dla zdrowia swego Tadeusz  
w tym roku jak i w przeszłym nie mieszkał  
mniejsz nawet, bo w szóstym roku był nad-  
morszem dwa tygodnie, a teraz po sa-  
mem i Krakowie nie będzie, ciągle obraca się  
w tem zakręcie kule. W początkach bieżą-  
cego miesiąca szanowno dośrodkowo chorą był  
nerwowo, nie pokazywał się w teatrze z po-  
wadą zaś nie wyptawionych w terminie a star-  
chuntów. Teraz pisze, że już zdrowszy, że pra-  
cować już może nad repertuarem. Chce się  
w jesieni przenieść do tamtego mieszkania  
ale drzewa będą widzieli z okna. - Żeby to  
można cofnąć się w życie, być młody, silny, i mieć  
wasz szanowny młotem, tuląc w objęciach, był wresz-  
cie miłszy się wcale nieśle, gdyby nie co-  
tu góra pamięć, w bardzo młodości

Jasiku mój drogi!

Pojutrze będziecie obchodzić poezwóne imie-  
niny. Szkoda, że my tam z wami być nie możemy,  
bo mogliby weselej było niż zwykle. Tyśz wam  
wszystkim codziennie jednako i niesieby wam było  
gdyby się spełniły wszystkie dla was życzenia,  
jednak i teraz jeszcze pamiętaj, że przed wszystkimi  
odwołania wam życzę, bo z tem zwykle staranie  
wszelkie dobro. Chciałam memu staremu porządku  
bardzo dobry sprawić zegarek, ale nie udało mi  
się. Romanowiczowi grozi utrata mandatu i  
utrata posady przy Wydziale Krajowym skutkiem  
Hugonów w które wpadł przez to NAME STAWA.  
Jego klęska nie tylko jego, ale klęską byłaby całej  
partyi demokratycznej. Warszawa 10. obo ma dostać  
Hunkowa, Lwów 24. Kraków 10. obo ma dostać  
czyc, Ratter w tym interesie pisat, na szczęście  
adresując do nas obajga, pacy byłoby to smutnito  
i wzywając do udziału w składce. Wiem, że ojciec  
nie byłby dat więcej tysiąca, ja nie mogłam teraz  
dać więcej jak 600 koron, przez co o zegarek  
drogim i innych droższych dla całej rodziny po-  
darunkach, myśleć już nie mogłam. Zegarek któ-  
ry ci postalam odwołania się oryginalnością, drogi  
nie jest, wert ma być angielski, ale niemam sam nic,

Wszystkie życzenia i przedwzrostu kopij. Jakże nam z wami.



Kiego zaufania. Oprócz tego dla całej grammatki  
 trache może przydatnych grataw postatom, dla  
 Wandy specjalnie kufereczki chiński. Także ośle  
 do dekoracji futrai meptkich używane, do mycieczki  
 praktyczne także może będą, wkłada się je przez  
 głowę. Balony skórzane spadabaty mi się ze  
 swej z innymi admienności i mocy. Do dużych  
 rozmiarów doprowadzić je można za pomocą  
 tej maszynki w pompownej pansetrze. Dla  
 maki przyda nam się może także. Rybeczki  
 dobre papiery trzymać patrasia, a spinki  
 praktyczne może będą dla ciebie. Brzaska  
 dla Wandy jeśli się jej podoba, a jak nie to  
 niech sturzy panio Giriniskiej. — Do Timme  
 nawet z powodu Jaszera niemogliśmy się  
 wybrać, tylko w Abbarzyi wszystko kupiane.  
 Do 1010 Jrianiej stacji pagobie, nastąpiły  
 burze, ulewy i chłód w Lipcu w Abbarzyi niewidzieliśmy.  
 Długo trache się przeciera. Duży turpeł w furcie,  
 tłumy ludzi na Mołu, Maciej. Wladek, Klancia pole  
 cieli, tylko my obaj w domu, ojciec spi. — Głose po  
 panowie swoim był u nas już trzy razy. Ten pierwszy  
 razem razem znalazł ojca gorzej niż był wtedy  
 gdy on adjeztał, wstrząs bolesną i pomekoseną  
 skutkiem zatrzymywania się w niej ale cyrkulującej  
 krwi, przyletem galup serca szalonego, za skape  
 i udawanie wryny. — Długo fakies prosiła

Zogranie stas serdecznym i nas obywateli dla całej miłości  
 224 odzwiedzenie wrogości w furcie — od Jima fura do i tam w miast

Taniem się z opactka nie udało, więc pewnie nowe struny: nie miedzi i miedzi

Wdaje mi się że dwadziecin dwadziecin się nary-  
maja. Wdaja się dobrze wptywać, obdech duży  
lepszy. W Kiebskę jedźliśmy powozem do  
Moschenicy. Tama, na adjezdnem poszliśmy do  
starcej studni z echem i do kościoła. Wóciusey,  
nie zastaliśmy powoza. Umiało mu się, że  
po do kościoła poszliśmy do Dragi na lat i tam  
pojechał gościem. Pociąg, Maciejowska je  
dem się pociąg sęły powóz zawrócić, my  
niechaliśmy czekać, ale ojciec niechciał i posz-  
liśmy piechotą. Sześć tak piechota, że mu na-  
daje nie mogłam, w prawda że strachu sily  
mnie apuszczaty. Przed samą już Dragą, spot-  
kaliśmy wracający powóz z brzojaną Ma-  
ciejowską. Pogoda była słodka, panietrze prze-  
we, droga w lat i lata, ojciec utrzymywał, że  
śladnego braku tego nie ma, że dobrze się  
czuje. Nasajutro w Pon. był ogłas. Spotkaliśmy  
go na schodach. Gdy mu powiedziałem, że ojciec  
z Moschenicy do Dragi sześć piechota, niecierp-  
kościwie ostąpiło zupełnie i smutnym  
głosem zapytał, „iż nūn“? a po explanationie  
powiedział, że ruch serca poważniejszy a  
silniejszy, puls dobry i dawał że jest to  
pacjent z natura, która zawsze była niespokojna

Wznowaj był znawcą i mimo, że wielkiego braku  
techn. niema, nie był sadzany, skonstruowany  
wielkie osłabienie serca i puls stały, nierówny.  
Przypisuje to w wielkiej części zmianę pogody, ale  
taką pogodę mglistą, deszczową, i za najlepszych  
czasów ojca osłabiona, sprawadza się. Tak  
że z funkcjami żółtka bieda, bo mimo, że jary  
niema, to jednak po 5, 6 razy na dnie wychodzi.  
Na ogół wznowaj, mimo chudlawych polepszeń,  
dobre nie jest i doktor niekiedy, że dobre być  
niemożna. Humor ma niestę, apetyt lepszy niż  
przed kilku tygodniami, a dot. dawaj ze i z siłami  
nieśle wcale, tylko to serce grozi ciągle i straszy.  
Chciałabym wiedzieć czy Wanda pojedzie do Łtata,  
czy przyjmiesz abenme w tym celu pociąg myśli  
czy ty z Jasiem pojedziesz w sierpniu do morza i  
dokąd? czy możemy was się tu sprowadzić w  
głównie i kiedy? Maciej. do 20go b. m. Zabani, Dalka  
Kasi z Hania, ja chłuzuje i miesiąc, do 20go lub 23go  
sierp. zabani za miesiąc z nami biletami. Przeto  
może 24go sierp. na kilkanaście dni pojedzie, mo-  
głoby z Jasiem w jednym pokaju zamieszkać, albo  
on na dale. — Daniesie ci jak myślicie. —  
cie zamieszka. — Zooo paron otrzymatam  
W tej chwili listonosz przyniósł zataczony  
papier, abaniam się, że ci on bardzo humor  
se, ale postać muszę. Przeczuwam co się  
wiecej do ciebie na szkodę niewiast.

Był to me także adresem do pociągu? Daniesie ci to, bo nie mam już nic do powiedzenia.



Niedziela.

03 = 16

Moji mi kochani!

Najprzód dziękuję Jaskowi memu, że przy-  
stanie 1. czerk. z Milman'skiej raty; było to  
dla mnie prawdziwą niespodzianką i niesesą,  
Tęto się, a najbardziej tem, że jest to dawaniem  
pomocy, trawienia się o mnie, a mnie też,  
kich dawaniem, tak bardzo potrzebna. —  
Michasiowi tem niesiekie świat przykry,  
bo on już z Flotub. w szacie, więc dość  
odpułtawiat. — Do kury szkolnej su,  
jaki nie należał, tylko wraz z całą  
klasą został zatrzymany. Z dżisiejszej  
konferencji wynika, że z unyathien  
Tacy, weale niele star, a z Tacy

jutro rano, korzystając z raty,  
mama, idąc po prawke, zamiast ra-  
powrotu. - Był bóg u nas na obie-  
die, a przeto u ciotki Karyt. Był  
czas obiadu. Był przyjemny i z białą,  
wszem rozmawiali może i poważnie.  
Teraz jest u babci Abrahamianey  
telegram go tu nie zastał, myślę  
jednak, że nie tam niema julego,  
więc go tymczasem zatrzymałam.  
Jutro lub we Wtorek jessse napi-  
szę, a jutro z pewnością myślę  
niecierpiem serupaka z szafrem i etc.

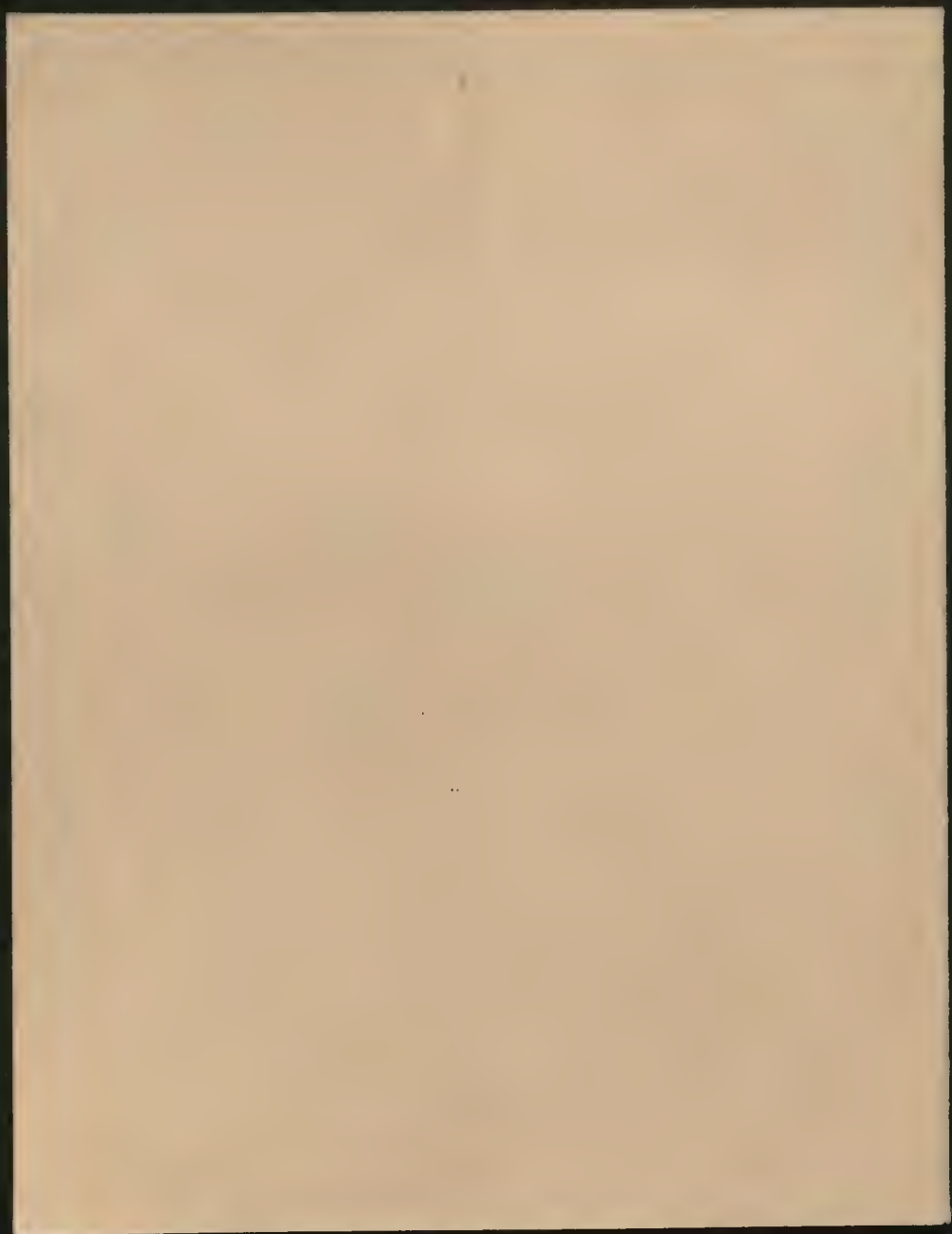
~~Bo~~ Jais nie był w babek na my,  
 jernem, bo mecheistam, zely się  
 z Kasslem kregit. Radahym  
 wiezić jak sajechat. —

Bapcie mi rhanu. Kochajcie nas,  
 Uciśnienia jasete Kam

Musio - Busia

Lłaje mi się, że Tobio sam jest,  
 możety mógł być u was na niłu  
 kiecytalam zely skanierane były  
 w L. występy B. —





Jaśku mój drogi. We Czwartek jadę do Medyki  
 w Piątek wieczorem przyjadę tam twoje  
 meble. W Sobotę wieczór przyjadę do  
 Lwowa, w Poniedziałek rano z Kusią odjadę,  
 bo w południe do Łaszek przyjeżdża Stefan, a  
 we Wtorek jadę z Turą na jarmark.  
 Z powodu ruskiego święta we Wtorek jar,  
 mark. — Do zobaczenia z całą gromadką. —  
 Nociśnienia prosiła ci Matus.





1017 Jasku mój drogi

Kłuty Walusia i Włodka posetani wraz  
 z ich przyjaciółkami, co się tyko wenty ku  
 bacika, to nie potrzebnie skrupulujesz, bo  
 utasini nie było obawianym już teraz  
 jej wyptacać, ani nie było obawianym cha-  
 wać go utasnym karcem, serce tylko nam  
 to kazało, a więc Włodka z wzięciem  
 za to się kawał. Pogród kazał wiar  
 z wicerystym grobem 164 Th. 50c. oprócz te-  
 go ku miemie kręgi dębany z napisem po-  
 stawi się na grobie. Porządku miał pogrzeb  
 w krypcie wśród zieleni i światła 12 tu świe-  
 ćlat. A nas miał wieniec z Meryki z napi-  
 sem, "Wiememu stude, zacnemu ostatnie kani-  
 Redina Paulikowskich." Karawan miał  
 oskłany, ksiąg z parafii i ceterach refer-  
 matów, kandykt prawarili. Zawsze do refer-  
 matów miał sugeraj chacie. Licz także mu-  
 dat wieniec i Flalka wiedzankę, wnikł gło-  
 śtni był na pogrzebie. Oprócz mnie i rudi-  
 ny, odprawiano go Flalka, Flalka, Basia

niektórzy napisało: „Kłopot me bratniaku, może być nawet więcej”.  
starba nasza, spora garść Kleparzanów, Józef  
Zabik Kucharz, Sewerowa. Ja jechałem cały  
czas bo był brzytki czas, śnieg padał, ale z  
wyjątkiem Sewerowej i części publiczności,  
wszyscy szli na sam smętarz. Nazajutrz  
była spiewana wotywa w Reformacie, ulica  
na w karta pogrzech. Katozinstwa za-  
jecha, aby było się w Piątek, ks. Aniat celebrował  
w równoczesne msze wychodziły przy wszystkich,  
kich otwarzach, katozalk stat wstrząs palm, jak  
i innych kremenów, spiewali kapucyni barba  
pięknie, szeregach, także Regina spiewali wszyscy  
zakonnicy ze świecami w rękach. Ksiądz Aniat  
najmniejszy między nimi, a głos ma najpiękniejszy.  
Barba mi przesłanie, pięknie urządził to z  
nabożinstwa. Weterani stawali się także, a  
ksiądz był prawie pełny. - Długo ściera, stonczona  
pogoda, wyszedłem po raz pierwszy piechota, był  
tam w Kasimiu. To pierwszy wypis piechoty, był  
barba mi było przyskne, nie mogłem utrzymać  
nerwow na wady, nie byłem i dotąd nie jestem  
grzeszna, najlepiej mi w domu. - Porozumiewałem  
dużo Jego pism znawu, ale zdaje się nie sko-  
czanego. Kiemagę, dalsze oszpeć, bo kłopot miał  
pismo, a ja źle widzę. Jedną rzecz barba cieka-  
wa, wymagająca albrzymiej pracy, może będzie  
można kwalifikować się do tkwienia nauki za-  
baczysz. - Jest także znawu powiastka

047

Moi wy bratry, kochani!

Fotografię słażę mi się najlepszą z tego  
czasu posłałam, ale o zwrot jej proszę.  
Całemi dniami grzebię w szafie, ale dotąd  
nie znalazłam pisanego, rękotnego do  
druku, oprócz drobnych notatek, za to  
drukowanych poezji oryginalnych i tłum.,  
czasy z Heinego, Gihla, dość sporo zna-  
lazłam i przeszywać je będę, także w  
Przegl. Tyg. z roku 85go znalazłam anty-  
kut pod tytułem „Plejada polityczna: Nie,  
cystan Ławickowski,” podpisane „Menemisz  
Agrippa.” W Tygodniku Polskiej ilustracji jest  
fotografia ojca i antyktu z nim, słażę się  
Agryda Szczępanińskiego. Mylnie podana tam  
jest data ujęcia z więzienia ojca, tak, jakby  
korzystał z pierwszej króćciwej amnestyi, o  
którą trzeba było prosić, a on nieprosił.  
Wyszedł wtedy Stan, Jan, Szczęp i kilku innych



Korespondencji literackich jest spora. od  
różnych autorów, poetów, a przy niektórych  
notatki, krótkie biografie tych co pomarli,  
np. Koziebski, etc.

Do całych dniach w tych wspomnieniach siebie  
i tak mi najlepiej. Z domu dotąd niewychodzi.  
Tam z domu Katarin i Kaslu, pewno  
już aż do wiosny mnie nie odstąpią, tak  
już bywało, ale nigdy tak silnie jak tym  
razem. W tym mi jest lepiej, że mam  
nabrzeże, możności samowolności ~~na~~ przyszły  
tydzień nabożeństwa, może za tydzień.  
W terminie tym daniasta, może się ze,  
szedł z twym tu przyjazdem. Hanna jest  
dotąd, jeszcze Idalka prawie zupełnie  
mi już oddata, nauczy się mną. Takie  
obiecanie na niedzielę przyjechać, więc Idalka  
Hannie dopiero w Pamiątkach rano odwiezie  
do Sagera. - Głównego myślates, że Toncia  
przyszedł z interesem, czy bez interesu

żywać u was nie powinien. Wamba bar-  
 dzo pościwie raki, że się go stara przy-  
 ciągnąć, dobrze by było bycie się z nim  
 miedowali i lepiej snali, żeby mu u was  
 dobrze, swajsko było, żeby był i z mu-  
 szą raki. Długo drugi list miałam od niego,  
 stania ojca do niego wyszczerane: „Ty mnie  
 tam najgłębiej odwieś” ciągle mu w uszach  
 dmigając, obrażać się niemożę z urażenia, a  
 to dla niego niedobrze, to go bardziej jeszcze  
 ubezwładnia. — Z rozmaitych kmitów, nie-  
 pisaw, widać, że ojciec w sobie hajną sypa-  
 garścią, a z rachunków widać, że Reforma-  
 cja przez czas dłuższy myłacznie jego kros-  
 wydawana była. — Głazewski zmiemni-  
 mi kupony, mało co po nad 200 zł z  
 tego przyszło, a jeden list Taw. Kres. Kł.  
 tego talon mu dałam, dawno już został  
 ogłoszonym. 1.000 zł za niego dosta-  
 Tam i nie kupiłam innego listu, bo teraz

wysoko stoją, tylko splotać nim Aug  
12 to prac. którego termin 14 go wyszła.  
Reszte 50 str. zafrani. myślicielom i dzieł  
gamej za kmioty 100 str. Na przysięgach  
stwierdza się papięta, rany papięty, mała  
niekła, da 60 str. ta strona Kasztana  
będzie. Kalendarz, roczne rachunki apte  
ki, księgi, też spora zabawy. A no  
tmda, jakas to będzie, tylko, że mi bar  
dzo smutna, beznabiejnie, więc energia  
ostabła, ale da Bóg, że wróci może  
trzeba się jakas do czasu hurykai  
z łosem. — Bądźcie mi sdrani,  
kochajcie mnie, bo tyle mego,  
czemu się to Wam do mnie  
nie odrywa, kiedy ja mogę to  
i ona paupier. Michaś był  
we Wtorek i w Trzech Króli,  
w Kiedzie też będzie. — Wszyst  
kim oznaczę uściśnienia pa  
setam. Wassa Musio - Pusica



Kiedziela. — Obiecanka cacanka. ... Rekam i czekam, co dzień spodziewam się mego sta-  
ruszka i doczekać się nie mogę. Coż się dzieje? czy kto tam nie chory, czy może ferje  
tutajże niż sąbitam, więc spieszyc się nie potrzebujesz. Chciałabym wiedzieć co  
słychać i czego się mam spodziewać. — Ja mam się teraz nie źle, przysmusam  
się do myślenia przeszłości, co dzień, jak mogłabym pogoda i widzę, że to było  
potrzebne, całokształt jestem silniejsza i mniejsze mam zanuraty głowy.  
Owczym i odmierzaniem ciętki, kościatem, nigdy niechadze, nikogo  
z dalszych nieprzysmuję, eate imie spędzam w szafie i wygrzebuje z niej  
różne cenne rzeczy, dokumenta stare, autografy i ojca dużo pism nie-  
stety oprócz pism rzeczy, niepakanczonych. — Michaś prawie co dzień  
wypija, a, bis jako w Kiedzie był na obiedzie wraz z ciotką i Dalką,  
teraz sas wiecior byli gtasenscy, ojciec i syn i Halka. — Adas tu jest  
w spakanych interesach, pamiata że notariusza w takich rzeczach  
trzeba pilnować, nagle do przepiechu, bo w przeciwnym razie na-  
chuniki jego wasna, do wielkich rozmianów, utrzymuje że całokształt  
khaniecznie potrzebny. — Kurier krak. (nawet pismo) wprawkam

a spałku po ojem że ty masz Melnychie dobra i dom we Swanie.  
a także Milno, dom w Krakowie i dwa córki 200.000 złr. —  
ciężkawam co ludziano do przywrotnych, familijnych testamentach  
nieśdarsyło mi się dotąd mielibie taką mowę, jeżeli nieśdzie  
zapisy ogół obchudzace. Dziwnie się imie niami interesują.  
Znalez tam także drukawana. „Panne Kapitanównie, Filipa  
(mógł niewidziatam) obryskana: pisana na spótkę z Semerem  
etc. Także „Grobniawych dni” przeszło 30 exemplarzy; może może  
by dać do księgarni i wystawie obok Plutek i prawn. — Do La  
Kapanegru czy, niepajesziesz, mańia że śliczna tam jaguła  
i adersyt kraj czy będzie drukawany? że ja też mógł  
niechytam przy takim świecie. — co także banialuki ja  
kies wypisują, że glikzanami apere obdaje, to że ma dostać  
intendentem Warszawskich teatrów, same jakies placki niemożelne  
Bab, mi adrini i da nychtega zahażenier się. Heatui do cennik  
i opiese swaich. Pochodziła

Jasiku mój braci.

Szkoda, że cię tu dziś nie ma, ale lepiej  
ścisnąć się z katanem w drogę, niepuszczając, tem  
bardziej, że dziś po mroźniejszym wieczornym  
ulewnym deszczu, pochmurno, chłodno i mro-  
no. Ja także kicham znowu. Wzorowy słoń-  
ce było do bę w. Obwierzam ciotkę prze-  
most hucerski, Lehniki, Zakrzówek,  
Lubnina, Podgórze, otwartym prawem  
na spacer; uszczelniona była i w naszym  
humorze, bo się prześwietla, zobaczyła en  
pełnie takie niesnane rzeczy, przyletem pro-  
wiz miast dobre, kamie były dobre, nawet  
tawne, furman w Libenji (w czeskim)  
a one biedaczka zawsze pańskie ma gusta.  
Tak się tam wszystko podmiękało za-  
wista, że i mnie zainteresowało. Muszę  
ja tak, choć raz w tygodniu wywozić, choć  
te trzy reniskie zdążyły się na co pociąg-  
niejszego, ale to też jest wielka dla niej po-  
trzebność i przyjemność, szczególnie teraz,  
gdy do niemożności ruchu, przyleciała się nie



możliwość trwałego czytania i haftowania  
a także i styry coraz to gorszej. —

Tysiąc dwiesięć kurów alebratam mierzaj  
ale mi się jeszcze 200 kur. będzie nale-  
żało, bo 200<sup>2</sup> kur a nie 200<sup>1</sup> kur, ciacie daty  
— Co się tyczy kopii testamentu, to ja tylko  
zmyślniejszej chce kopii i nie niema pilne-  
go. Jak kiedy Wanda będzie miała czas, to  
mi przez pocztę przesłać przepisze, bo chcia-  
łabym mieć odpis z potrzebny serca, a także  
mogłaby mi to być czasem potrzebne. —

— Co się tyczy fassji do powiatu asab. doch.  
to mimo całego bezsensu tego, musi być  
ta fassja sporządzona wstecz, do roku 1903,  
i tak jakby ojciec żył jeszcze i nie zmie-  
niał ani publicznem nie było. Maja  
fassja jak zwykłe daty musi być wsta-  
czona do całej, nie nam nie pomoże  
się stracić i upierać, bo takie jest  
prawo i zastosować się doń trzeba.  
Kiedykolwiek Bereszyński ale i dr. Aho czy  
w którego bytam pośredniak to samo

i Głazewski, adwokatów Fr. Passkowskich  
 i Piotrowskich. Potem już jakas sami  
 publiczny wysnawiony podatek asob.  
 doch. tak żeby skrzywdzonym nie był  
 Paniebeli że podatek czy opłata spła-  
 kuma, nie weale niema do wszedno pa-  
 datku as. doch. i im nie do tego, —  
 szelmstwa jest i kamie, ale spieszyc  
 się trzeba z przystaniem fassji, bo je-  
 zez i skutkiem upróżnienia szkła  
 myślnie. — Paniebeli, że jak natura-  
 nym zostat pod. as. doch. to pierwsze  
 fassje za roku ubiegły sporządzeniem  
 były, a więc tym samym porządkiem  
 i teraz być muszą, teraz bardziej że  
 więcej był pranie do końca 1903 r.  
 że taki jest porządek rzeczy, mam duma-  
 nę. w tem: Ka dum mój sąsiedztwo była  
 przysła do. awakta w 1902 im, a jednak  
 w fassji zapisano w tym roku będzie tu

immessione, mimo tego, że przez cały  
rok ubiegły i kamień 1902-go opłaca  
tam procenta, a zaciągnięta 1903 im  
drugą pożyczka 8.000 zł, dopiero  
w przyszłorocznej kasji może być  
wykasana, mimo że płaci procenta.  
Lajbactwo jest jak mami Tawis, ale na  
to nie poradzi nikt. —  
Baczmała namieszcio obranym, zastat  
przez księgarńię z kolei i wszadraj my  
eksportowany do Altenberga. Mam pewny  
czyś niedziej by było sprzedaw? Att. wza  
bie samiasz tych rachunków, z których  
tak wykwintuje jak Gebethner. — Ja tak  
myślę, że nie należy „grub. lni” i „Test. Kap.  
dawać w kamis, skoro brnkumanenii heli,  
areseta niema tego lnia, tylko z Baczmała  
tak Gebeth., wżadit pięknie. „Drugiego  
temu” 14 exemplarzy, tu znajdą umieszczenie  
Juliusz Turczyński wyseta książki do tme  
ryki i zna dlogi, gdybyś się wystarał  
o adres Turczyńskiego, to jedynym spbie  
to z nim zatutnita. — Michas był na emile  
przedwczoraj. Jakis był flaby-zottung, ale to se po  
gumy i utrobyumat se zżwano. — Baczmała intapert.



Jasno mój drogi!

Tę proszę obejrzeć wille Ty,  
mankiemieca nr. Kamkawa nr 4,  
bo znawca ja mam propozycję zamie-  
ny mego domu na wille we Lwowie  
z doptatą dla mnie ma się rozumieć.  
główny dla was stosunek był, to może  
łatwo się wykumhinować,  
A co słychać z Milnem i Beląrem?  
czy byliście tam z Myczkowskiem?  
a właściciel kłosa czy był w Milnie?  
J. Głazewski zna ten majątek, był  
tam parokrotnie i panował żeby spo-  
sobności nie opuszczać bo majątek  
jest bardzo duży, ziemia dachnata,  
dobre gospodarstwo. Dławi go, że tylko  
kusi kusi mają zagadnąć na słowo wart tyle

nexta. — Bawiać mi się w tym wesele, to mi się nie chce. —

Jeżeli <sup>te</sup>ż ożeniony z Kusiłską,  
z tego względu znamo mógłby być  
dobrym kuzcem, że względu na ogro-  
ci, więc dziewczyna mogłaby tamac  
być. Ma on być trochę lekkomyślny,  
więc Kusiłscy majątek cirkis, chęć  
wloknięcia w ziemi. — A coż to prami-  
mnie, co do Milna jeździła? —  
Ja już miastowego panietka i  
zamiessania mam duszę, więc na  
moje pytania może mi osobiście  
wtedy odpowiesz, ha myślę tam  
wrócić me sobie 5 go. — Marcejanuska  
wyjeżdża 1 go i ustępuje Weyheram  
piękną Helenę kucharkę, więc ja  
wyjechać z Wankiem i Klara  
będę mogła. Janusie snokamie  
się uprzedziły w podnoszeniu chęci  
wszystka męstwo już w rękach należało

awantura wjeżdża, to mi się nie chce, to mi się nie chce

i nima abany by chorej kazynda  
 się stota, przesłałają się w ustach,  
 naci, pami zerkanku. — Kwasja  
 niele idie, ale przebiej jak w drugiej  
 potanie sierpnia, wysuchać niechda  
 mogli w najlepszym razie. —  
 dzieci, my to jest Jas i Kusia są już w  
 Zakupanem, Michaś odaje się 1 go  
 za memi podażę, utrzymuje że tu  
 ma jeszcze wiele do zatatumenia. Wła  
 nie cudienne już ma, ale sdatolę  
 mu się jeszcze letnie ardynarniejsze  
 bo jedno ubranie może będzie sa  
 mato. — Jas strachu mi napędził,  
 bo przejechał formalnie chasy  
 z gorąca, cały dzień leżał z szalonym  
 bólem głowy, zawratem i skłan  
 nością do wymiataw. Nic wcale niejał  
 ani nie pił — chawiatam się zapalema



murzu, lub czego gorszego. Było  
to, "coup de soleil" podobno, nychy,  
lat się przez okno wstać, bez okry-  
cia głowy. Kazał rano, ahusit  
się pranie sznów, napić się esystej  
herbaty, a ponieważ było pachnące  
i niebardzo gorące, więc wieczór rano  
o 10½ odjechali. — Ka ich miejsce  
o 6 ej wieczór, przyjechali Tumanie  
Łasanie z dzieckiem i manka. W-  
jechał w schyłku rano. — Walka od 1 go  
już nie ma lekaja ani kucharki, więc  
u mnie z Flanka, zysnąć się będzie.  
Węgrzyn pisze do Tassk. że smietnie  
się im pomagać w Kijowie, i że podobno  
stamtąd pojedzie do Wilna, a już niej  
może do Odessy. — Tu, operetka ma  
powołanie. — Materac sprząsany i  
łóżki na niego, obrestaurowanie, Tass-  
ka i wyszczenie i obicie futerka, kawa  
to, czyli 120 Kupon Kasztusze. — W-  
schyłku do

22/12

223

27

Moi Wy bratry, kochani,

Posetam Wam aptatek byście się  
nim myślał o nas obajgn przeto,  
mali, a niech wam przy tem będzie  
w sercach tak, jak nam przez Angie  
lister było. Niech wam tam uszyt,  
kim przeciągnę Bóg błogostani.

Tobie Jasni mój, za list powziemy,  
serdeczny, serdecznie dziękuję. Do kazi,  
begu z osahna dziś pisać niemogę, może  
jutro. Uściskaj, wstul wszystkich  
swoich za mnie, a Wandę najserdeczniej  
bo Kocham ja bardzo.

Przyjmijcie bratnizgi które posetam ta  
ktem sercem jakim jest Jan i Bóg  
z Wami. Stawajcie się być jutro weseł  
pogodni, Tęczę się ście serdecznie

wzajemnej miłości i prze-  
bieżacie sobie nawzajem, wszelką  
gorzkość, jeśli jest jaka wygnanie z  
serca. — Tuż was w objęciach i  
garnie się ku Wam, Kochająca  
Was

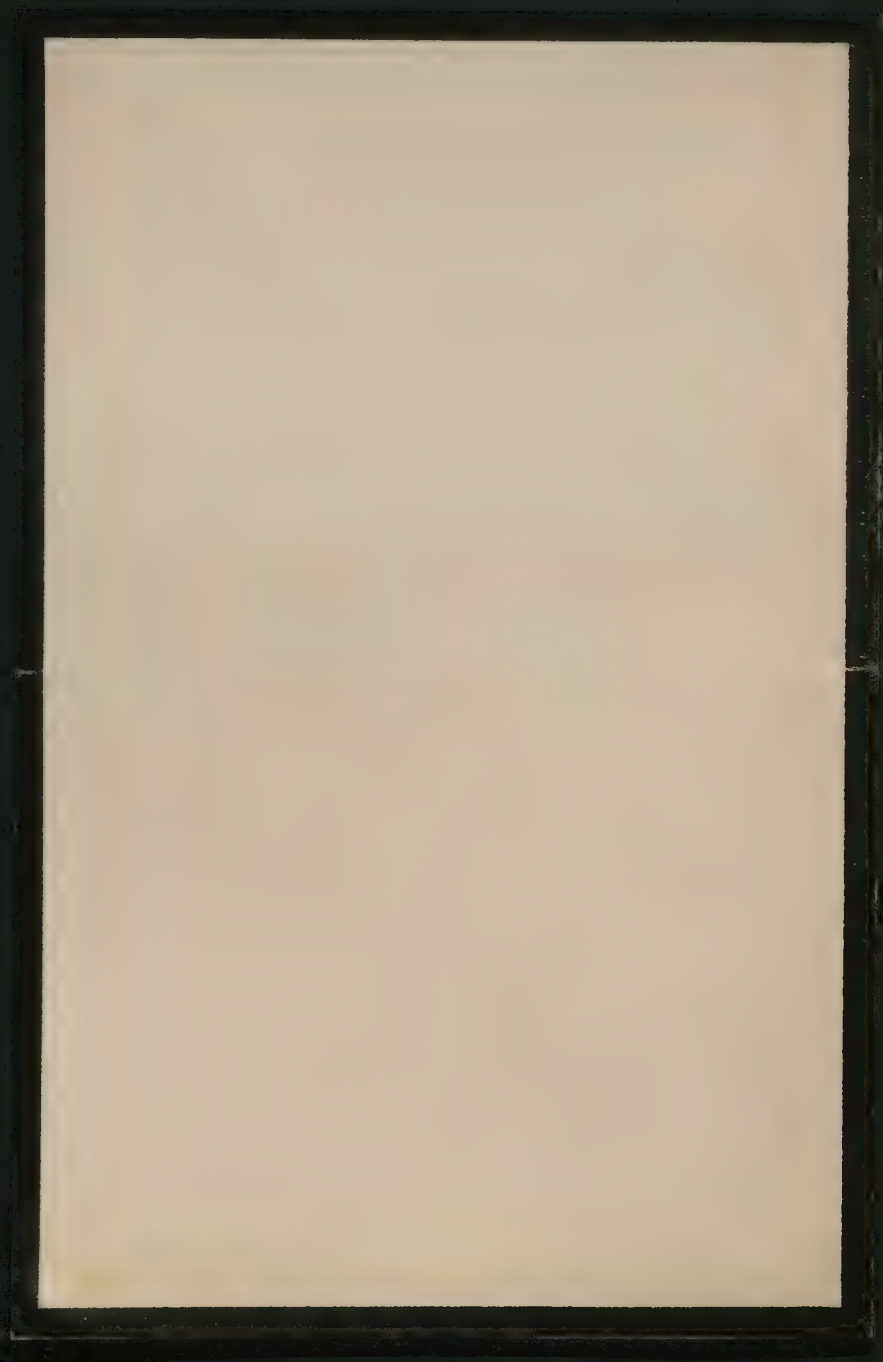
Musia, Busia



e,,

a

m



28

Jasku mój drogi,

6.340 Koron odebrałam dla mnie  
4.000 dla ciotki 1.200, dla Idalki  
1.100, dla W. i Wt. 240. — Zaknitowaniem  
tych ostatnich w Kanny Prah, bo w ten  
dzień wzięły im pieniądze. — Co się tydzień  
zwierszyny, to zawsze nieporozumienie,  
bo Idalka prosiła nie o przyszetanie  
ale o nieprzyszetanie aż do 1 go Lutego  
a za to dopiero wtedy między 1ym a 5ym  
Lutego, prosi o zwierszynę, bo 11 go  
ma być u niej wieczorek dla przyjaciół,  
skoro już tak rozporządzała to  
niech tak będzie, ale za to niech już  
mnie z Medyki żadnej nieprzyszetają.



zmiierzynę do 1go Lutego, aż do pierwsz-  
wtedy co na posiedzenie palowania.

— Starecki spuścił z tonu i sekretu  
diedziectwa już nie wymaga, więc się  
on niestaraj a tylko swoją notarialną  
kupię testamentu przynies, którą ci  
zaraz nazajutrz oddam. —

Trache, mnie to niepokoi, że pieniądze  
przystajes, zamiast je sam przyniesć;  
czyżbyś miał nie dotrzymać obietnicy i nie  
przyjechać? czy może kto chory? Ciemno  
nie nagrymalites ~~stan~~ kilka więcej na  
tym rachunku. Jako taki kwit odbierę  
bez podpisu, bez jednego słowa apiać  
urzędowych, to mi się smutno i zimno, taki  
mam wrażenie, że mnie niekiedy ~~ma~~ „Ja”,  
sieki, że się czegoś gniema, a Mamińska

Twoja taka biedna, taka głupia,  
 tenka, rozpięszczona przez tego  
 co odszedł. - Te listy świąteczne,  
 aptatek z podpisami, dzieki serdeczne.

Bardzo to mnie i ciacie było mile.  
 Jeżeli przyjedziecie obaj starzy, a może  
 si Wanda i Michaś, to zrobicie tak by się  
 ciacie zdawało, że przyjeżdżacie głównie  
 dla jej imienia. Może to ostatnie? czegoś  
 miś anu niepubuka, choć nihy nieśle  
 się ma teraz. - W Radziszowie będzie  
 nabożeństwa 2go stycznia. Podałam  
 30 koron z ciepłym listem. Wstyd  
 mi było, że nie podziękowałam dotąd,  
 nie była u niego osobiście. - Będę  
 mi słońce, upieść uderzenie smutku. Kie-  
 niem sama słacze się tak

rozpisalam, kiedy staryszek moj  
przyjedzie do smej

Mamusi 2

Bo duudniwym mrozie 11st R.  
odwile, lesser, michet, okrapnac  
framiziner, ciemno.



Jaśku mój drogi!

List twój tyrbacji wiele mi sprawił  
bo z niego widzę, że ja tobie całkiem bez  
wiednie narobiłam tyrbacji. Nie przeszedł mi  
przez myśl, że jeszcze będzie jaka trudność  
i zworka w odebraniu tego kanacyjnego  
listu, bo będąc w Wrahanie mówiłam mi  
że go już będzie można odebrać, i z tego  
tylko powodu upraciłam tyle spóźnienia  
jako iż z kancom Strynia list mieć  
w ręku. Prosiłam cię o chwilową przysięgę  
że S. uo'kar, będąc pewna, że przed  
tym, sobie to odierżesz i wcale nie  
myśląc ani nie ryzykując sobie, żeby  
to było o conto renty i nie przesunę  
waję, że ci tem kłopot zrobić mogą  
i to mnie martwi. — Drugiem zmartwio-  
wieniem jest, że, jak ci to w przesł,

Tym mym liście Janieście, fassje  
już złożyłam z wymienieniem renty  
wzrodek który mi ja piszę powieksza,  
że tylko do roku uwzględnąć mogą  
nieprzynajmniej, czyli nie otrzymanie  
dekretna dyktowania. - Trzeba energicznie  
nie uwagać i otrzymać ten dekret  
bez dalszych zwłok i według tego  
już układać fassje. Podatek spłacony  
może być rozłożony na raty, wiem  
to z pewnością. Grajkowski znany jest  
z niedbalstwa, o wszystkim myśli, tylko  
najmniej o adwokaturze, choć płacić  
sobie dobrze karę. - Co się tyczy Miha  
to trzeba mieć śladu jak gorąco,  
ociągając się dłużej niebezpieczniej, jak  
to sam słusznie mówisz, a więc i z tego  
powodu dekret dyktowania niezwłocznie  
jest wam potrzebny, bo bez niego do  
interesu na serio przystępować nie,

można. - Cena ziemi jest teraz bardzo  
 wysoka, więc skrupoty tuż, żeby  
 za wysokiej niezadac ceny niepotrzeb-  
 ne. Dlatego po śmierci Krasnapolskie-  
 go oszacowano na 200.000, a te-  
 raz ofiarują za niego 520.000, mimo  
 że nie jest lepiej zagospodarowany.  
 Żeby tu Tasia na jakąś mi-  
 magła, to zrobiłoby się to, czego sobie  
 życzy i uprosiło by się znawców do  
 oszacowania. Może przyjęcie po skoń-  
 czeniu występach Siem. bo wywołany  
 jest stać ciągle w tegoż teatru spra-  
 wie. - Wobec tego wszystkiego, niewiem  
 jak to będzie z Takajanem, choć mi  
 się ta jazda z tą bardzo usmiecha.  
 Ostatnich parę tygodni, czułam się  
 bardzo niedobra, teraz już to mija.  
 Daje się walczyć z influencją, nie,



drząc się jej rozwinąć. Asahy, przujes,  
drząc się z Łakaj, opamiętując o nie,  
pamiętnych śniegach i o epidemii  
jej influenzy. Ktośby się dowieść  
czy niema w tem przesady. —

Co się tyż Michaś to utrzymuje, że  
w drugim półroczu będzie miał  
analektwo 1go stopnia i zdra ma,  
tę z penosia, reszta sam się  
z nim najlepiej rozmówisz. Chować się  
niema co, bo wielkianym jest zdaje się  
przez swoich kolegów jako gienysz, i  
to właśnie jest śle, ale to znów daję  
że przerywnie zdaje się, że i on jest bar  
do dajnym kolega. Martwi mnie on  
i intryje, staw prandy mu mierzę, że  
ale mimo wszystkiego daję mu z ocz  
patrzy i pawszechnie jest lubianym. Beda  
z niego ludzie, choć może nie w tym kie  
runku, jakbyśmy pragnęli. — Do daj  
czenia. Tymczasem nieboż się na Matuś  
za to co niewinnie przeszkadza i da uwagi  
jej niewiem czy słaszne, choć.

Jaśku mój drogi!

Pracując parobkiem zgłosi się temi  
dniami do Tadeusza i do ciebie Klemens  
Dziędnuszycki, który gwałtownie i  
pilno chce Milna kupić. Sprze-  
dat bardzo korzystnie jakiś mają-  
tek który byt kupić na spekulac-  
ję, pieniądze ma w rękę i rad by  
je jak najprędzej nabyć na kupno  
nowego majątku. — Kłopot, że bardzo  
był się cieszył, żeby on je mu dane byt  
przeniesienia, jeżeli ofiaruje tyle  
co najlepszy ze zgłaszających się  
kupców. Przez to majątek radzimy  
by dany przez Wawrzyńca Dziędnuszy-  
ckiego w posagu, parwoitby napawiać  
do Dziędnuszyckich. Lubię mi się resztowa-  
nie czyli  $\frac{1}{2}$  miliona kupna

zapłaci i wziąć kamień trzeci.  
Długi Tania razem z K. Aszrednazi  
na Milnie myśnią około 200. arów  
Kance 100. arów, Dalki zapewnienie  
renty 30. arów, Tawim rostaty  
150. arów, To myśnią wcale  
nieśle. Może Mamuska głuźstwa  
pisze, ale jednak musi pamiętać co i  
jak sobie myśli. Sztacanie Długów  
to już by moja była rzecz z pomocą  
naszemu alwata, skoro ty niechcesz  
z ugięciem mieć do esymienia. Ja,  
Dro pamiaryty mi 150. arów, gdy  
bym tego zarabiała, to przecież ja na  
wszystkich meksach jestem podpisana  
Stworzyły się je w Kasie Aszrednazi  
i w miarę zapadających terminów  
najbliższych sztać. - Czy to kanta

głupie i niemożliwe. Zależy mi się że  
 nie. — Ma się rozumieć każdy spta-  
 ny weksel, obdawato by się Taniami.  
 Flami i Tdy smacz, możehy mogła zostać  
 na Milnie, na pierwszym miejscu sa,  
 intakulowana, albo inaczey alimysli,  
 lityście jej nietykanoś i bezpieczeń-  
 stwa. — W każdym razie przyjmij  
 Klemensa. Kierzeba go sobie szare-  
 ry przyjdzie lub nie, do interesu.  
 — Dla Taniów niejest interesem  
 lokowanie tych 10, uka na czas  
 krótki, miż na nie nie reflektuj.  
 W ostatnim tygodniu niebomages,  
 Tam, ale to już niya. Zmierzy na  
 przyjechała — chęknijemy i segnamy  
 się z nią do jesieni.



Michał sdać się, zaczyna się tru-  
che ucyć, bo jakiś mniej łęga,  
a może tylko nie pogoda przy-  
cayna. - Ja już fassę mam  
gutana. — Bądź mi strachu  
uściśnienia całej esmarce.

Kochaj swą, Mamuszkę

052

Jasiku mój drogi!

Nowu proszona jestem przez p. Tępn.  
Głazewskiego o wiadomienie was, że miałby  
kupca na Milno, w osobie pana Stasińskiego  
go, tego, co to był kupił i sprzedał swiężo "  
kuchnie, przekonawszy się, że majątek  
rentownym nie jest. Prosi o wiadomości czy  
Milno jest na sprzedaż, jaka jest cena,  
i czy? Do kogo? i kiedy zgłosić się może.  
— Teraz mój interes. Czy listu kanclerzemu Jan.  
Taw. Wn. jeszcze oddać niemożna? Spytam  
w styczniu putuję tego kanclerzemu Janu w  
Taw. Takierkamem i 1.000 Kar, t. j. trzecią  
część Głębockiemu, a także Janiszewskiej za  
dwa miesiące 200 Kar. Datam, więc spiewam  
bardzo cicho i prosiłabym o ten list  
Zost. a jeśli jeszcze niemożna go wydać,  
być, to Mamusia bardzo prosi o przy-  
stanie jej 1.000 Karan, a jak wyjdzie,  
diesz, to go zmienisz wraz z kupą,

nam, obwierca sobie 1.000 Karan, a  
mnie przyszedła parostatość. — Głupstwo  
zrobiłam szpitacając tyle, niemając jeszcze  
tej kancji w rękach, ale mnie samśre pili  
rehy szpitacac jak najmiej. To co dostałam  
z Lew. Agniamego, postalam natychmiast  
Weyheram. Parostaje im jeszcze do szpitacenia  
8.000 Karan, ale oni cierpliw, szpitace  
cześnie pamiętu. —

Idulka za przystane dwa karty i trzy sa-  
jace, piękne zaseta parzickowanie, ale ja  
to już sdaje się pisać. —

Naciśnienia Wam, posetam, a odpowie-  
dź. Do Wandy napiszę ja nie,  
czarku Melacje, choć ma się raz,  
miej, że na nim niebędę. —

Bóg z Wami. Kochajcie się

Mamuska

r  
e  
hili  
am  
st  
emia

ra  
."'  
a

p  
2

1

2





Piątek. - Jasku mój drugi! Długo byłem w urzędzie podatkowym<sup>o</sup>  
i papiery ci oddałem. - Myś Krawski chętnie pisał  
się oszacowania Miłna, ale do oszacowania lasu musi we-  
wać rzeczoznawcę, a na ich trzech: Haczuge, Reichar, ta już  
i Symusika. Kierie którego uwa mu się dostać i na my-  
niwie nie się i przeprowadzenia z niemi korespondencji, potrze-  
buje czasu, więc nie obiecuje i niewiary może knasci my-  
brania się do Miłna przez 1 gm. - Tragic barzo zechys  
ty pójchał z nim jako trzech, ale gdybyś w żaden sposób  
ni mógł, to musi przesunąć kogoś trzeciego, utrzymując  
przy sobie takiej sprawy trzech być musi. W każdym  
razie chce się widzieć z tobą i do Litwa pójść, gdy  
już zezwoleniego będzie miał kanika i...

o terminie wyjazdu do Miina. Także stanowczo zasiedat  
obecności Tawia i Tawia jechać do Miina obiecał.  
gdybyś chciał jechać do Miina, to musisz jechać  
z Tawia, przez Jarostaw. Ma się rozumieć, że  
ja z mej strony także przagnę takim warunkiem, że  
chcę jako ty, i jako najgęszy okoliczności i stasmy  
ale zdrowie twoje na względzie mając, i potrzebę wyjazdu  
boję się nalegać, a że mając nadzieję pociągu i Tawia i miek  
nie smiał cię prosić o jechać do Miina, choć także tego  
pragnie. - Tawia jutro rano lub w południu, do Miina  
ma wyjechać i pójść do Miina. Miinim jako że  
ja nie chcę, w się tegoż dnia, do Miina, ale  
w każdym razie musisz się do Miina jechać. -  
Tawia jechać do Miina, ma się rozumieć, że  
z Tawia jechać do Miina, ma się rozumieć, że

38  
Jaszu maj dręgi. I pamiada posiedzenia rady nadzorczej  
Taw. ogn. był dziś w Krakowie Klemens Szieduszycki  
i był u mnie także. Jak mierz, chce on kupić  
majątek za kapitał który ma w ręku. Myśli  
i o Milnie także, ale trudno wybierać, mierzając  
majątków. Majątek jakiś kato Lechey, Karlena  
jutro ma oglądać, ale Karlen prędkiej wymaga de-  
cyzji kilka dni tylko czasu na nią zastanawiając,  
cho ma drugiego dawnego kupca, a Klemens zna  
przed Lechym, nadby choć nieco o Milnie wiecieć  
jakie ono jest, jaku przynajmniej jest las.

o przesłaniu przepisy mema. Szieduszycki, Klemens  
i których świadków, odemniast jako z dręgi, który, on



Brasi, nize, zehy pozwalic' nie jemu nawet, ale odiegalis' eie jego, ~~dat~~ pozwalic' zabierze' las, tylko las " tymczasem, niby jako kumus' chcecemu kupic' lasu kamatek. Reszty majatku wcale teraz ogladac' niechce, abiecuje ze tylko w lesie bedzie wystannik go i chciatby zehy dac upomaznienie Ja lesniczego w Milnie potrzebuje. Naturalnie, ze ja z tem do ciebie go ale statam, abiecatam tylko uprosbic' cie, ze me brade lub bramatek bedzie u ciebie i z czem bedzie. - Gdylby decydowat sie kupowac Milno, a interes dat sie sprawic, to pieniazke abiezu na stat datby, lub kapitol gatauny ma w se. kur. i pieniazke, postat juz glaszemski Bank. parceserujemur. Imych kulher w tym tygodniu sie myssle. - Ja spozdarz masz nam tabnaly hofa. ale to nasz zabrotdalny czas.

Jaśku mój drogi.'

Artowiek strzela a Bóg kule nosi.  
Bani Keyher, siostra Kotarskiego, my,  
chodząc wczoraj ze sklepu, ominąwszy  
schów upadła i stramota nogę w  
biadzie. Lżeć musi bez ruchu przez  
kilka tygodni. Jutro przeniesiana  
zostanie w leżącej lektyce na kłę,  
parz; ja tu zostanę do 10 Lipca.  
Hania dopiero 10go Lipca wybierata  
się do Medyki. — Wladek i Klarcia  
też tu przyjechać muszą, więc nie  
z moich projektów, spędzenia razem  
z wami dzień imienin Wandy i Kusi.  
Michał jak się zdaje radzy niejechać  
do Lwowa, tylko uprząst do Łukaja,  
nego. Zapewne sam napisze. Dopiero  
wczoraj się z tem przedemną

Powiało, że z gwałtem zupełnie teraz  
dobrze i do reszty w razie potrzeby  
Przemysła i Schöngut są w Kwakumie.  
Po cywilnemu dziś ubrany; jakiś  
w tem miserny i chudo wygląd.  
Do Wandy ma się rozumieć o-  
sobno napiszę, teraz mi tylko  
słoto a puspiesane daniesienie.  
Łóżko się adnania, materac i  
sprężynowy pakiet się raku, fo,  
tłiki obijają. Mam także tego  
samego kołosa firanki, czyli just-  
tiery do okien, które były raku,  
ne do szafiranego pakajin, a  
csem zapomniatam, nize i  
te afianuje. — Babcie mi słu-  
wi i Bóg z Wami. Wszystkima wam  
pożeta, Kuchajnce Was Musie Buncie.

ar  
y  
mie  
aj  
h.

5  
.

o,  
-

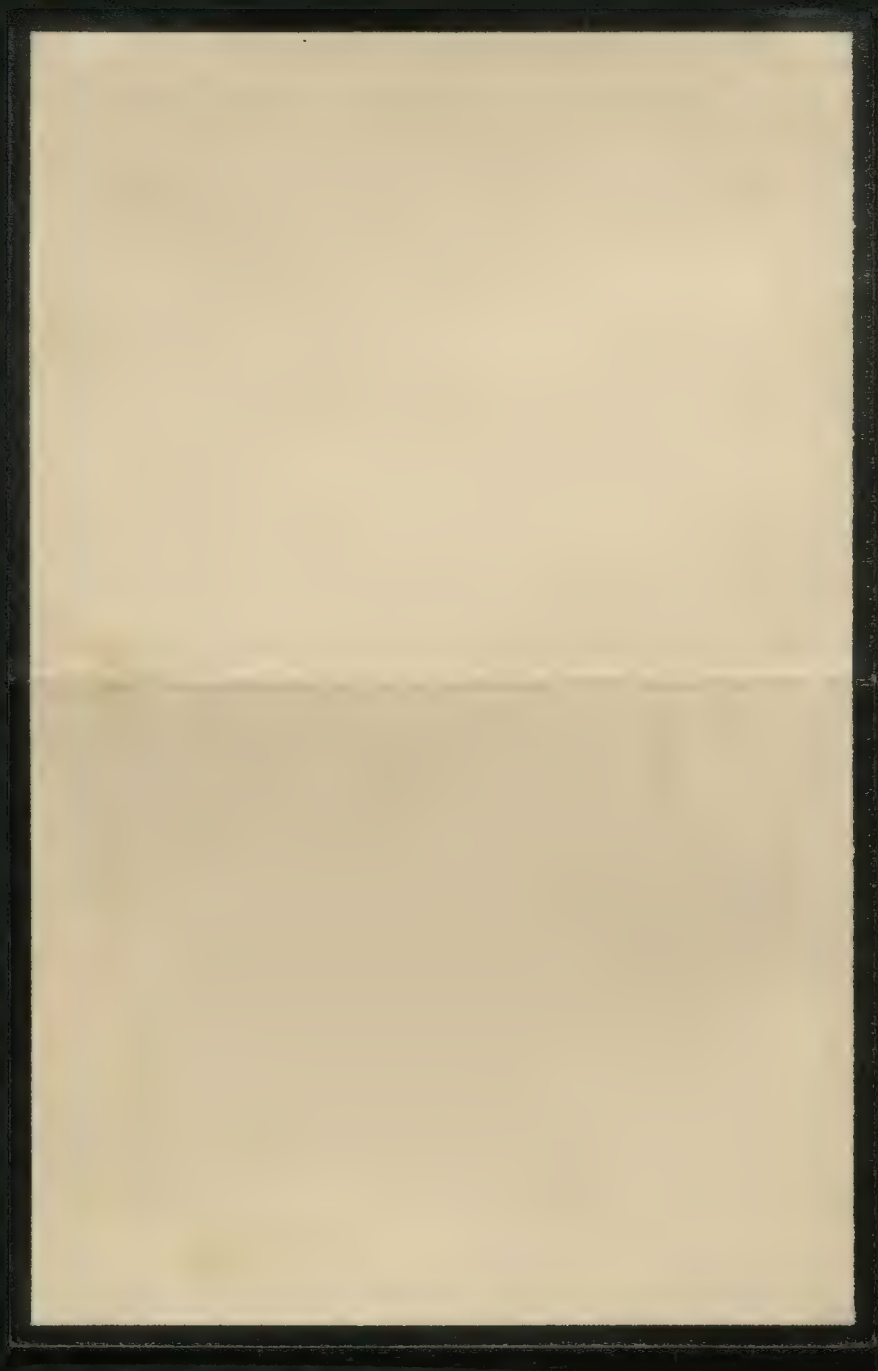
u

u

u

u  
sue





41

Willen wir es wagen? Diese Karten für ein paar Minuten

swój afekt, w obec odkrycia swo-  
mu mekslu nowego na 2.400 K.  
i możliwości istnienia jeszcze in-  
nych sfatssowanych meksli, ale  
syn mój zrobił jak mu się będzie  
podobalo. — Ka to pamietał Gesnak  
ze Janisz. zaręcza, że jest to ostat-  
ni meksel i że ogólna suma mę  
przenosi 12.800 K., a panna  
Smietaniska ostatni ten meksel 2.400  
K. obiecuje spłacić. We dwa dni po-  
tem, 3 go Października, zgłosił się do  
mnie pan Eusebiusz Głęboki, z  
mekslem na 3.000 Kuran, z fałszy-  
wym moim podpisem, także nie-  
była prawda. — Pan Eur. Głęboki  
ma 10.000 The sfatssowanych  
na mojej kamienicy, jeszcze przed

Dwoma laty. Z powodu że przyszedł  
 na hipotekę, pisma mego-meznat.  
 Procent posetalam mu regularnie  
 1go co kwartał, przez Janiszewskiego.  
 Tym razem procent wraz z parama-  
 stami na hilecie wsietytym, admi-  
 nu Władysław Kow. Izmirianin tem  
 zapytat Maczega nie Jan., przyszedł  
 a samiepukejony dnia minę Wład-  
 kor i tem, że w hilecie mym nie  
 wspomina o wekslu płatnym  
 2go Października, przyszedł nara-  
 jistrę że swym wekslem z 1go Kwie-  
 tnia z  $\frac{1}{2}$  rocznym terminem, i do-  
 wiedział się, że jest sfalszowany, co  
 już podejrzewał parownawsszy puy-  
 pis z mojem pismem na hilecie  
 Głęboki (nie ten że Ilyssy) jest sa-



nym i sympatycznym estamietkiem, ajem  
6 ga dzieci, średnio bardzo mającym.  
Szeregoty o tej pomocy ajaniem i ust  
nie, teraz tylko tyle mówię, że ja  
te 3.000 K. oddam, mimo że on tego  
nie wymagał, a nawet wzbraniał się  
tracę, samim przyjął z rąk moich  
nowy mekserski z prawdziwym pudzi  
sem. Zostawił nawet tę sumę na czas  
nieograniczony, z creścianem spłatami  
na 4 procent. To, że on tę sumę  
odbierze, ma teraz dostać do siebie  
między nami, a on już uniósł skargę  
do prokuratury, okrzykany postęp  
kiem Janissewskiego i usnąjąc że  
tenże adwokatować powinien i że  
bezkarność zachęcała go do dal  
szych szachrajstw. — Czesnako tele  
fonicznie o tym nowym mekslu  
nawiadamiam, naturalnie samilose  
jąc o spłacie tegoż. —

43  
Joŝia Jan. była u mnie. Bardzo jest nie-  
szczęśliwa, miserna, w żadne kameryje  
ani prosiły za mężem się nieudaje, za-  
tem co się rabi dla niej serdecznie ubie-  
ra. Rabi wszystko co może i prawnie  
dla ojca swych dzieci, stara mu  
się ulżyć, lepsze jedzenie posła bo cha-  
ny jest w wieziennym szpitalu, gdzie  
nie przedmieszają, do Wiednia pojechał  
ogółem ma w jakiejś fabryce sznurów  
zabierany. Do majątku względnie do  
zarobku go nieprzyjęto z powodu  
żylaków na nogach, nabytech  
skutkiem dmigania ciężarów w  
fabryce Garskiego. Biedny chłopiec  
był u mnie z pożegnaniem, ani go  
pot nie ma. Matka dała mu na bilet  
do Wiednia i 5 rónskich. Straszno mi  
było widzieć go tylko z tem na nie-  
pewne jadącego do miasta klucowego  
języka prawie miserna, więc dałam  
mu 20 złr, żeby miał na

pierwszą chwilę. — Helka miała nuz  
 narozany termin na egzamin z hi-  
 storyi i podw. rachunk. na Wt-  
 orek do Lwowa, więc w Poniedziałek  
 z matką pojechała. Za po-  
 średnictwem Wandy, nocleg miały mieć  
 w pokoju przy bibliotece, a Przet-  
 łaś dowiedział, że tenże miejsc przez Gi-  
 sińską zajęty. — Długo powróci-  
 ły. Helka miała ataki sercane  
 więc matka jechać z nią musiała,  
 zresztą to dziecko, nieumiała by sa-  
 mo sobie poradzić. Kiema jeszcze lat po-  
 trzebnych, i trzeba się było starać  
 by jej przypuszczano do egzaminu.  
 Tamte trzy dziewczyny zostały sa-  
 me w mieszkaniu, pod opieką naj-  
 starszej, 17 ty rok mającej Józki.  
 Wszystkie trzy chodziły do szkoły. —

See me baptista 40 km - Mombasa 4 km - Kaituma 8 km

44  
— Michaś codziennie do mnie przycho-  
dzi, a także i do Idalki zagląda.  
Jestemnie szlachetna, idealna natura  
w tym chłopcu. Przebuwerać chubit  
na pensję p. straż. zegnąć się z mi-  
Br. która miała tego dnia, jechać  
na jakąś posadę w okolice Makama,  
na przeciąg trzech miesięcy, żeby so-  
bie coś zarobić na drogę do Anglii,  
która ma nastąpić zaraz po ko-  
nym Roku. Karajutę mówi mi Mi-  
chaś, że jeszcze nie pójchata, bo ta  
pani jeszcze go nie przypuściła,  
chłopak wase biele nie się trzyma, pędzi  
choć niedośnie cierpi jeszcze bardzo.  
Z Hanką bieda, huntuwała się bardzo  
szorstką i suchwą, była w aheo matki.  
Chis jednak ahie były już w niestych  
humorach, zaczyna się przyszydzę-  
jać i dosyć się jej padaba nembka na



pensyi str. Jest ich tylko sześć w  
tej klasie, co mnie cieszy, bo gro,  
mawnej nanki dla niej się batam.  
Do nanki przynależnych i matematyk  
ma teraz korepetyturkę z anim  
logii i sąwna się z drugiem.  
W historii, <sup>geografii</sup> literaturze, religii, języ  
kach, ona jest na przebie, już mnie  
to co hiera, tylko do systemu innego  
natamąć się musi. Michaś bardzo  
proscime, Tagużące zajął wobec niej  
stanowisko. Jakas to pajdzie, bo grunt  
dobry. - Para slug wzięta przez Halkę  
ot 1go, zdaje się być mierzynką dołnym  
nalytkiem. Byłam tam <sup>zanim</sup> niekiedy na  
pierwszym obiedzie gotowanym przez  
żonę, a obstrzonym przez męża, z du,  
jednem całej czwórki sadawaleniem.  
Idalee przystano 500 str a należy  
jej, się 550 w tym miesiącu. Przy mam  
dacie przystanych mi 3.000 kor  
Kur. 200 to 100 K. Janisrewskiej talas

Amulabam mize, mize jantawalein, ale  
wasaytho s'imigol e jnag to a hochemaw, de  
nith na awese, shiba, mawu, m'kicheh e'g fakh e'g  
kheo d'koro fha a'che me'krame, fha f'ghe mawu

Jaśku mój drugi,

Przyslij choć 12 blankietów, książek,  
zerek statutowych i ramki rachun-  
kowych z ubiegłego roku kilka. Widzisz  
że chce z Idalką dobrze i grzecznie  
ale o blankiety prosimy, może nawet nie,  
więcej niż 12 będzie potrzeba będzie. —

Latgeram bilet Głazewskiego i telegram  
Tawria. - że sam na siebie nie chceś brać  
odpowiedzialności za majątek Tawria, zu-  
pełnie rozumiem, a nawet niechciałbym  
żebyś ja brał, ale co z nim robić? Wobec  
Tawria nortury, ja tę odpowiedzialność wziąć  
na siebie muszę i gdy przyjdzie, rozmo-  
wię się z nim i jeżeli się to z jego chęcią  
zgadzi, wezmę od niego urządowe, generałne  
natomialne pełnomocnictwo i z twą ja-  
czą, Milno sprzedam, a kapitałem  
rozporządze według tego co pisałam i  
według życzeń Tawria. On mi powie jak  
myśli, tylko przed wszelką akcją tego

Wiele jest ludzi, którzy obawiają się, że natura i stawa mowa się cufa.

Chciałabym wiedzieć wiele obecnie myśli  
tego ciążącego na Młynie, jaki jest układ  
z Dzierżawcą, w razie rozwiązania Dzierżawy,  
skutkiem sprzedaży? wiele jeszcze  
ma sobie odebrać za postanowienie gorzel-  
ni? — przyznawanie własności i dokonanie  
nią całej manipulacji spółkomej ostro  
i energicznie nacisnąć trzeba, bo inaczej  
do żadnego interesu przystępować nie  
można, a przyletem lepiej, żeby pada-  
tek spółkowny wyznaczony był od dzie-  
łni, a nie od kapitału, bo będzie mniej-  
szy. Może ja to źle myślę, prawda nieznaję,  
ale co mi się zdaje to piszę. —  
Nie mogę się ruszyć, dlatego się Tadeusza nie  
dozoram, bo lepiej tu z nim mieć, niżeli  
tam, wśród fałszywych doradców, przyjacieli  
i wysyskiwaczy. Myślę na szczerze  
nikomu zaproponować nie mogę kunsztu  
go i jednego z urzędników taksujących  
majątki dla Państwa ogólnego. Tak

na influencję. Dzierżawcy o wiadomości. Niezmiennie dla kunsztu przedtem

Właśnie jeszcze. — Józef Now. Imię i wiek wiadomości, że wada pao.

Lielinski ma być dobry znawca lasów  
 głąby stem zbrania stom. Pamb. pzwalał  
 na to, to jego zamiast Lielinskiego  
 prosiłbym w imieniu Tarsia, zres-  
 tą Myzbumski w tym względzie obja-  
 wiały swoje zdanie, kogo mu dać  
 do kompanii. — Pastorski z niemi Raula  
 ma i dalszy swoje informacje, a tem-  
 Źelny teraz sam z niemi jechał, ani-  
 myśle, w obec twojej chrypki. Także  
 do Zakopanego mierzalnym jechać  
 gdy tam się zaczęła wstąpi, bo to po-  
 gorszyły twoje cierpienie. Najlepiej  
 byłoby, gdybyście obaj pojechali na  
 patrolne, a ja tymczasem pilnowałbym  
 drzew. Flakha z pewnością teżby rechał.  
 Mentana niedroga a jest <sup>tam</sup> staryngulag.  
 specjalista palaty, ponad znał kumity.  
 do kici szalenie drogiej ale bardzo skutecznej  
 i skutecznej chodzą pościagi ca dwie godziny

brakuje jeszcze. — Józef Kow. przypisał wiadomości, że wada



cożby więc mógłby tam być, a w  
Mentane mieszkać. I musiałby tyłku myśleć  
kie umieścić bez potrzeby wystarczyć  
to, w takim razie Dalmacja, Konfu,  
wystarczyłyby. Widzisz co to ja sobie my  
myślami wszad hersemnych murich na  
A co z Turkami? czemu niesprzeżajesz  
tego kamateerka i nie posługujesz się  
kolatorstwem, jak to z ogcem anabazalisie?  
Miałbyś trusskę grossa, a nie by ci nie uby  
to — przecie — Niemogę dawać brzo  
knuwskiemu, że ci ten grunt Borkowskich  
pozwalit wziąć z przed nasza i już  
nieknuje za niego.

Chryzka twąją manturę się barka, ale tem  
że może porzucił dublany, wcale: Pessy,  
mystyczne i przez czarne okulary pa-  
trując na wszystko. Jak może człowiek  
przebiegający tak znaczny obszar polskiej  
ziemi, mówić że jest bez stanowiska.  
Co się tyczy strony materialnej, to dużo  
użyłoby z tego dochodu 2.000 zł, gdybyś  
zechciał kupić fiakry, lekarów i lekar-  
zów, przeważnie zaś i rentyści mianem ktoś.

nych się nabawiać w wiekszej części tyl  
ko z powodu duka. Niemając duka  
skiej pracy, (z której i tak niemogłeś być  
sathiem zadowolonym z powodu nielapane  
do których byłeś zmuszony, niesubornien  
zajętyś się uprządkowaniem swych  
spraw majątkowych, dokończeniem  
rozpoczętych prac literackich, do czego  
wiem, że tęskni dusza twoja, rozmaite  
mi pracami społecznymi, gospodarki  
krajowej, no i mogłabyś przecie mieć  
przyjemniejszą atmosferę w domu,  
dla was i dla dzieci waszych, czasem  
mieć czas gdzie na świat wyjść, a nie  
kwasić się i nudzić tem bezbarwnem  
życiem, stworzyć dom miły, dla was i  
dla synów, cześnie towarzystwo twoje dla  
synów, byłoby bardzo przydatne. Chyba  
ka minie, jak się do niej zabierasz porząd  
nie, jak się przez trudny czas saszam,  
jesz i niebędiesz na waszku w kaziu, przy  
jędzy z rozgrzanem w skutek długiego  
głodzenia gardłem. Kiedyś się staniesz  
weselej w świat spojrzysz, bo może być tak, że

ty przeszedł, bo swi dwoj, to mrozi, a przed. Niezadowolonym na czole.

teżnie i bez Duklan - przeciwnie, może być  
lepiej, użyteźniej i przyjemniej. —  
Co się tyczy Michasia to Flotukamier wciąż  
desperuje, że on nie nierabii, choć ni by  
trochę więcej zausze niż w fierszsem jut  
rozu. Wstrzymuje, że pominien mieć  
najmniej do fizyki i matematyki pro  
fesora, obawia się, że go do matematyki nie  
zapuszczą, głównie prof fizyki i historii,  
ale Michas śmieje się z tego. Wnie się sądzi  
że on w nocy pracować musi choć się do  
tego przez jakąś głupotę nieprzyzwoje, czy  
przez upór, bo ~~omni~~ <sup>omni</sup> ~~cierni~~ <sup>cierni</sup> i oczy ma jakies  
smęzane, ale w dzień biega, choć nie w ste mie  
w Kiedzie, po konferencji mieszkomej Kiedzie  
Flotukamier w gimnazjum i panno o tem co się  
tam dzieje. Z tem wszystkiem na wszelkie prze  
imamy nas tu wszystkich, śmiechem odpowia  
da, mesat jest, lubrze mn z oiz patrzy, jest  
jak ten ptak rozhujały, rozszpierzany. Po  
chach mnie caluje, jak mnie nad nim, az do  
ptaczu przychozi i mówi: „Kiech się Busia  
nie nieba, moja Busieczko, ja matkę zdam  
z pewnością, nie nierabie z tego. Drimny, ale sym  
jutyermy ten wasz chłapiec. — Zehn do Kmetna  
włożony, próby tylko w Kiedzie będą,

Michas nie gra mikropie. Flotukamier Kied. more jutrzej wziętymie doymne się

1872  
 May 1st  
 My dear Mr. Brewster,  
 I have just received your letter of the 29th  
 and am glad to hear from you.  
 I am well and hope this finds you the same.  
 I have not much news to write at present.  
 I am, Sir, very respectfully,  
 Your obedient servant,  
 Wm. Brewster

List twój rano otrzymałam. Przy  
 kro mi że dawemnie jechdites do  
 Medyki, ale ja przecie uprzedzam  
 cię kankar. W tem hym me "Wto  
 rek lub środę mjata być w Lasz",  
 kach nie niewieriałam, bo jam  
 Lucki nieuprzedził mnie listem,  
 że mehle już aszaczowane, mimo  
 że obiecał. Ja, oprócz parszadziej,  
 szej od mojej jadłalni (a tej tam  
 niema jissess) nie niepatrzehu  
 je. Mehli mam dusić, nacaynia"  
 takżę. — Da oficyn mi nie, i kuy  
 to co tam do oficyny patrzehne,  
 ale w domu, żalnego pakaję  
 mehlawać niepatrzehjess, bo  
 ja go cały umehluję i gascinne



Kazale i skurto pogotowi to 1870: może być w Medyce.

patkaje mieć będą. — W Medyce  
w starej oficynie jest maje  
torzko z ciał, pasciela, jest  
także w saloniku nany maj  
stat, debany, zaś w szafie w  
przejściu jest maje naczynie ku  
chemie i naczynie statowe, także  
z kisielki i destony czajniczek niebies  
ki, tacha, tyżeczki dwie i już nie  
pamiętam co jeszcze (Koziorsey  
niebacz) w szafce w sypialnym al  
bo w kamarcie w gabinecie jest  
trochę maich potrzebnych grataw,  
trochę bieleziny statowej, także  
są dwa białe stoliki maje, statek  
sztabany, potrzebny mi, i cztery  
~~foteliki i ogrzewanie~~  
~~i paruszecki przeserminie~~ nyhaaf  
tamano. — To wszystko z myjątkiem  
~~jażali~~ fotelików które może

Spas być na tym samym kształcie w oficynie, a co się tam w.

ci się w Medyce przydawsz;  
 każ rano zawiść do Laszek  
 i będziesz miał na pierwsze  
 potrzeby w domu. Także i  
 miednica duża klaszana, po-  
 dajna do twącej, ale mają, tę  
 także każ wziąć do Laszek,  
 to będziesz się miał na cze-  
 nicy. - Szklanki także są tam  
 moje, kółeczek szafirany na  
 'mawę do herbaty - wszystko  
 każ zabrać, i bez kupowania  
 do domu, obejdzie się. —  
 Moje rzeczy stać, dopiero po-  
 tym przyjechać będą magły i  
 ja także z Kławią i Walsiem,  
 który kłucznikiem, gospodarzem  
 dozwolę będzie gdzie trzeba będzie

Kławię w domu pogodzić 18go. może być w Medyce.

a gdyby lokaj później okazał się  
nie korzystnym nabytkiem, to się  
go porzuci, tak samo i z kucharką,  
ale na początek, niech wszyscy  
będą jak byli. — Jeżeli owoców bar-  
dzo mało w tym roku, niewiele  
nad domową potrzebę, to może wcale  
nie wypaszczać, to mi damoże do  
rozpoznania gatunków i dobraci-  
ich. A czy też tam o jarzynach, ka-  
pustie, fasoli, grochu, na konien pa-  
myśleli w ogrodzie. Może w spisie  
ni są jakie zapasy nieste na po-  
czątek. Zwroćitakim ci za nie. Kuch-  
nię i kredens sama umiehluj, chyba  
żeby za bezcen dawali te rzeczy.  
— Telegram twój otrzymałam, abym  
mnie moeno. Trzeba żebyś uprzął  
śd. zatelegrafował, bo ja jej nie wid-  
ję. Z tem może być bieda. Tadzian  
tego niemać co pisać, bo magłoby tu

Jeżeli nie mam co pisać, bo magłoby tu

Jaśku mój drogi!

Koniczynę i siano zastatałem rzęte,  
nikomu o strajkach się nieśniło. Wstał  
nie kapu składali, więc jeszcze nie obli,  
czono. Kawateczek dla krow zastawiano  
co się tyczy siana, t. j. tak, to więc kosi  
część rzęta, a jeden kawatek bardzo lichy  
więc chcą niechcą go kosić do spłatków  
mimo że Jurek na 6 to kape się gubi,  
bo widziałam że wreszcie bardzo lichy  
trawa. Jeżeli się na 6 to kape niegłoszą  
to weźmie kosiarszy i dzisiaj skończy.  
— Pieniądzy nie potrzebuje. Za mleko  
od pachciarza wziął 59 kor. 18 hal.  
od 19 go do 23 go. Szeregótany rachunek  
zatygam. — Pieniądze do mego przyjaciela  
zatrzymać mu kazatam. — Kuchenkę  
dla ekonomy urządził. Obecnie żadnej  
kuchni w tej oficynie niema. Pomyślałem się



Popielawie byli na dworskim wieńcu za  
Szerep. teraz gotują sobie w dworskiej  
kuchni. — Z żandarrem się wiezia,  
Tam; żąda dla ciebie lub dla kogo innego  
pełnomocnictwa do odbioru pieniędzy  
od osoby podpisanej na kontrakcie  
kupna. Prosi by to pełnomocnictwa  
przedstawić w jak najkrótszym czasie,  
bo 1go Lip. gotami są płacić. — Także  
pamiętając, że mieszkanie jest liche,  
grzyb jest, że cierpieli to dotąd przez  
względy na fr. Szerep. ale że kamien,  
do gotowa głębiej przesunąć po-  
sterunek, jeżeli się coś nie poradzi.  
Przedstawiłam mu, że nawet najmniejszą  
niemogą wszystkim obrządkom pora-  
dzić, że więc do gruntownej restauracji  
do przyszłej wiosny porządkować muszą  
a tymczasem przez zimę zwrócić się co  
się okaże kamiecznie. Przystąpił na

to, bardzo był nęszczany, obiecał  
 być czynnym o bezpieczeństwo Jmci.  
 Kieniem czy to takim panem trzeba  
 coś w tańkę dawać. Naturalnie nie  
 zrobiłam tego i nie zrobiłam bez  
 upoważnienia. — Meble twoje zielone  
 są, te których chciałeś; są porządne,  
 fundamentalne, dość stylowe nie orły,  
 narne, bardzo przyjemne, wygodne,  
 kryte ceratą, na skórę wyglądającą  
 graskawatą, są może za drogie, ale  
 przynajmniej przyjemne. — Wzrost,  
 ko znalazłam zgórne ze spisem,  
 ale te nihi wrażenia krejensu,  
 mleczarni, kuchni, to afraiz kilku  
 rąbli miedzianych, maszynek do  
 ludów i andrutów — całkiem nie  
 niewarte, zdatne do wyrzucenia, ale  
 to już przepało. I o I to za drogie.

Że to w kaplicy wszystko zastawione  
bez żadnego wyjątku. — Ławki — kanap-  
ki z meranly i baszt porabierane,  
niema na esem usiąść w ogródzie  
lub przed domem, ale ja sobie pora-  
dzę, tylko dwa foteliki ogradowe z  
medyki zabierę, a dwa tam zastawię.  
Tymczasem mówi, że trzeba pójść do Prze-  
sowa do kamedy, o pozwolenie umal-  
nienia od ćwiczeń jednej pary kani  
(tych białych młodszych), że zawsze  
wabili tak szeregi. Na ćwiczenia ma-  
ją iść w sierpniu, ale pabanie już  
pierwszych dni Lipca być musi na-  
taniahnie zwabiane. — B go do samhan-  
z jedna klaczą ma jechać do jakiegoś  
kewirzji. — Ze służbą się rozmówił  
Byczek się naradził, wczoraj. — Co się  
tyczy sprawozdani z robot przedsię-  
wziętych to Stefan zatałui, skuntra,

lnie i da stosowne dyspozycje. - Stawankę  
 wywarit. Szkoda, że ci Papielnie za-  
 stać niemogę, myślają mi się być  
 bardzo ucieimieni; obecnym on jest  
 ze wszystkim i widocznie do miejsca  
 tego przyniażanym. Luckiego niekij  
 to. Księża nie widziatam. Wramy  
 name nieste, ale niedają tyle mleka  
 co ~~kalenderskie~~; Papiel mawia, że przy-  
 zmianie miejsca i paszy tak byma  
 z poezatku. List o trzech kra-  
 wach przystanych posetam, oraz  
 spis mchli, rachunek mleka, użyt-  
 ku co mi dalei. - Po Radania rano  
 jechać kazatam, papiery dla nie-  
 go Bar Papiel do szafy zamknat.  
 Włocarnia potrzebuje jakiejś malej  
 naprawy, a że niemy właśnie spro-  
 wadzili do siebie mechanika, więc  
 ma się korzystać z tego i jak tam



1  
2  
3  
4  
5  
6  
7  
8  
9  
10  
11  
12  
13  
14  
15  
16  
17  
18  
19  
20  
21  
22  
23  
24  
25  
26  
27  
28  
29  
30  
31  
32  
33  
34  
35  
36  
37  
38  
39  
40  
41  
42  
43  
44  
45  
46  
47  
48  
49  
50  
51  
52  
53  
54  
55  
56  
57  
58  
59  
60  
61  
62  
63  
64  
65  
66  
67  
68  
69  
70  
71  
72  
73  
74  
75  
76  
77  
78  
79  
80  
81  
82  
83  
84  
85  
86  
87  
88  
89  
90  
91  
92  
93  
94  
95  
96  
97  
98  
99  
100  
101  
102  
103  
104  
105  
106  
107  
108  
109  
110  
111  
112  
113  
114  
115  
116  
117  
118  
119  
120  
121  
122  
123  
124  
125  
126  
127  
128  
129  
130  
131  
132  
133  
134  
135  
136  
137  
138  
139  
140  
141  
142  
143  
144  
145  
146  
147  
148  
149  
150  
151  
152  
153  
154  
155  
156  
157  
158  
159  
160  
161  
162  
163  
164  
165  
166  
167  
168  
169  
170  
171  
172  
173  
174  
175  
176  
177  
178  
179  
180  
181  
182  
183  
184  
185  
186  
187  
188  
189  
190  
191  
192  
193  
194  
195  
196  
197  
198  
199  
200  
201  
202  
203  
204  
205  
206  
207  
208  
209  
210  
211  
212  
213  
214  
215  
216  
217  
218  
219  
220  
221  
222  
223  
224  
225  
226  
227  
228  
229  
230  
231  
232  
233  
234  
235  
236  
237  
238  
239  
240  
241  
242  
243  
244  
245  
246  
247  
248  
249  
250  
251  
252  
253  
254  
255  
256  
257  
258  
259  
260  
261  
262  
263  
264  
265  
266  
267  
268  
269  
270  
271  
272  
273  
274  
275  
276  
277  
278  
279  
280  
281  
282  
283  
284  
285  
286  
287  
288  
289  
290  
291  
292  
293  
294  
295  
296  
297  
298  
299  
300  
301  
302  
303  
304  
305  
306  
307  
308  
309  
310  
311  
312  
313  
314  
315  
316  
317  
318  
319  
320  
321  
322  
323  
324  
325  
326  
327  
328  
329  
330  
331  
332  
333  
334  
335  
336  
337  
338  
339  
340  
341  
342  
343  
344  
345  
346  
347  
348  
349  
350  
351  
352  
353  
354  
355  
356  
357  
358  
359  
360  
361  
362  
363  
364  
365  
366  
367  
368  
369  
370  
371  
372  
373  
374  
375  
376  
377  
378  
379  
380  
381  
382  
383  
384  
385  
386  
387  
388  
389  
390  
391  
392  
393  
394  
395  
396  
397  
398  
399  
400  
401  
402  
403  
404  
405  
406  
407  
408  
409  
410  
411  
412  
413  
414  
415  
416  
417  
418  
419  
420  
421  
422  
423  
424  
425  
426  
427  
428  
429  
430  
431  
432  
433  
434  
435  
436  
437  
438  
439  
440  
441  
442  
443  
444  
445  
446  
447  
448  
449  
450  
451  
452  
453  
454  
455  
456  
457  
458  
459  
460  
461  
462  
463  
464  
465  
466  
467  
468  
469  
470  
471  
472  
473  
474  
475  
476  
477  
478  
479  
480  
481  
482  
483  
484  
485  
486  
487  
488  
489  
490  
491  
492  
493  
494  
495  
496  
497  
498  
499  
500  
501  
502  
503  
504  
505  
506  
507  
508  
509  
510  
511  
512  
513  
514  
515  
516  
517  
518  
519  
520  
521  
522  
523  
524  
525  
526  
527  
528  
529  
530  
531  
532  
533  
534  
535  
536  
537  
538  
539  
540  
541  
542  
543  
544  
545  
546  
547  
548  
549  
550  
551  
552  
553  
554  
555  
556  
557  
558  
559  
560  
561  
562  
563  
564  
565  
566  
567  
568  
569  
570  
571  
572  
573  
574  
575  
576  
577  
578  
579  
580  
581  
582  
583  
584  
585  
586  
587  
588  
589  
590  
591  
592  
593  
594  
595  
596  
597  
598  
599  
600  
601  
602  
603  
604  
605  
606  
607  
608  
609  
610  
611  
612  
613  
614  
615  
616  
617  
618  
619  
620  
621  
622  
623  
624  
625  
626  
627  
628  
629  
630  
631  
632  
633  
634  
635  
636  
637  
638  
639  
640  
641  
642  
643  
644  
645  
646  
647  
648  
649  
650  
651  
652  
653  
654  
655  
656  
657  
658  
659  
660  
661  
662  
663  
664  
665  
666  
667  
668  
669  
670  
671  
672  
673  
674  
675  
676  
677  
678  
679  
680  
681  
682  
683  
684  
685  
686  
687  
688  
689  
690  
691  
692  
693  
694  
695  
696  
697  
698  
699  
700  
701  
702  
703  
704  
705  
706  
707  
708  
709  
710  
711  
712  
713  
714  
715  
716  
717  
718  
719  
720  
721  
722  
723  
724  
725  
726  
727  
728  
729  
730  
731  
732  
733  
734  
735  
736  
737  
738  
739  
740  
741  
742  
743  
744  
745  
746  
747  
748  
749  
750  
751  
752  
753  
754  
755  
756  
757  
758  
759  
760  
761  
762  
763  
764  
765  
766  
767  
768  
769  
770  
771  
772  
773  
774  
775  
776  
777  
778  
779  
780  
781  
782  
783  
784  
785  
786  
787  
788  
789  
790  
791  
792  
793  
794  
795  
796  
797  
798  
799  
800  
801  
802  
803  
804  
805  
806  
807  
808  
809  
810  
811  
812  
813  
814  
815  
816  
817  
818  
819  
820  
821  
822  
823  
824  
825  
826  
827  
828  
829  
830  
831  
832  
833  
834  
835  
836  
837  
838  
839  
840  
841  
842  
843  
844  
845  
846  
847  
848  
849  
850  
851  
852  
853  
854  
855  
856  
857  
858  
859  
860  
861  
862  
863  
864  
865  
866  
867  
868  
869  
870  
871  
872  
873  
874  
875  
876  
877  
878  
879  
880  
881  
882  
883  
884  
885  
886  
887  
888  
889  
890  
891  
892  
893  
894  
895  
896  
897  
898  
899  
900  
901  
902  
903  
904  
905  
906  
907  
908  
909  
910  
911  
912  
913  
914  
915  
916  
917  
918  
919  
920  
921  
922  
923  
924  
925  
926  
927  
928  
929  
930  
931  
932  
933  
934  
935  
936  
937  
938  
939  
940  
941  
942  
943  
944  
945  
946  
947  
948  
949  
950  
951  
952  
953  
954  
955  
956  
957  
958  
959  
960  
961  
962  
963  
964  
965  
966  
967  
968  
969  
970  
971  
972  
973  
974  
975  
976  
977  
978  
979  
980  
981  
982  
983  
984  
985  
986  
987  
988  
989  
990  
991  
992  
993  
994  
995  
996  
997  
998  
999  
1000

skanery, to i w Laszkach obrazu  
naprawi. Każdy ma ten interes  
dać, ale do korzystania z hytności  
mechanika upoważniam. —  
Duży kosażk misin, truskawek,  
porzimek. przyniosłam Flance.  
Kusia jutro do Łakapanego po-  
jedzie, bo duży deszcz padał, w-  
maga i smoczona, była widoczna  
jarda, kalaja i paważem, przyle-  
zapalem z jakim obierata misnie  
maga truskawki i porzimeki.  
Na Karmelicką po obiedzie pojedzie.  
Przyjechano po nas paważkiem,  
ktorem zastat przez furmana  
tymczasowo sporządzone, a do po-  
rządnej naprawy i restauracji  
da się, jak ciagle jarda ostatnich

Koszyk w różnym pałacu domowym

cerasam ustana, i ja juz na miejscu  
 bede. Furman mi sie podoba, naj-  
 mniej lokaj moze. Zederema.  
 Wtadek pojedzie do La Kapa-  
 nego, tylko kieliszek ktorej tak  
 prosto wyjac miedza, zana  
 prosta przystac bedzie musiala  
 za co zaplacicie. — Kalerzy mi  
 sie za tualete 7, za kuferek 10  
 za drage kusi 12 i co centam  
 ogolem 29 i co centam, a takze  
 drage Wtarystama optacie musze  
 przyslijcie mi niego 34 i co  
 kazem, bo pieniezky teraz bardzo  
 potrzebuje. — A spiesz sie stam  
 ku mój dragi z wyjazdem i raz

pościem ciemnicy. Przy prosto  
pajedziecie i kiedy ma tam być  
Władysław - może w Piątek?  
Ja się tu jakiś obejść bez niego,  
Barka nieźle gotuje. - Do gotowania  
Władysław niezagadzi się nawet te  
raz, bo go w tym roku kuchnia i go,  
razo, czegoś bardzo męczy.  
Zdaje się, że mniej więcej a wszystkiem  
danieśtam, więc koniec już, bo szła  
lenie czasu niemam. - Leinhaus prze-  
prasa bardzo za pomyłkę i wszelki  
koszt przeniesienia rzeczy, bierze na  
siebie. - Walusiu mi wyleciała z drugie-  
go boku, drugo tysina. Poszłam obity  
noch, i Walentego do Skabla, Włady-  
sława do Krakowicza. Ostatniemi-  
coś na wzmocnienie i apetyt do mo-  
żności poszłam nam wszyst-  
kim. Bóg z Wami. - Ta tydzień

Władysław będzie - 5 go - - - - -  
Władysław się tam poszła miewa

Medyka  
 9  
 8  
 Jasień mój drogi.  
 54

Leżnie wyprawiłam twój list  
 exp. do Tadeusza i Karłkę do ciebie,  
 aby pojechali przed ganek fiakier z  
 Brzemska z którego wysiadał Tadeusz  
 List exp. z poeśty zdatatam jessere  
 zwrócić. - Bratkowski pawiędział Tadeu-  
 szowi, że z kancem tygodnia weźmie  
 go do podpisu w sprawie przysięgi  
 Tadeusz zaś pawiędział mu, że do kua-  
 dra tygodnia nie dłużej będzie. Weźmie  
 nie otrzymał ale w Kiebsku wjeżdża  
 do Brzemska, pojechał a stamtąd  
 tu, w przejeździe będąc do Krako-  
 wa, Wiednia, może Warszawy. Brat-  
 kowski ma się rozumieć nie nie  
 przygotował, tylko getnamacnictwa  
 karać sobie pędzić i dać -

Wojciechowski  
 Karłkę  
 Tadeusza  
 Brzemska  
 Kiebsku  
 Krakowa  
 Wiednia  
 Warszawy  
 Bratkowski  
 getnamacnictwa  
 karać  
 pędzić  
 dać

Bratkowski  
 Karłkę  
 Tadeusza  
 Brzemska  
 Kiebsku  
 Krakowa  
 Wiednia  
 Warszawy  
 Bratkowski  
 getnamacnictwa  
 karać  
 pędzić  
 dać



Takie prowadzenie tej całej sprawy  
jest bardzo złe; kapłanowi dostając  
pieniądze nie osiągnie się celu, roz-  
leże się gotowa, ja mam nad tem  
niemam. W mojej obecności pranie  
dział mu Fabio, że w sierpniu sa-  
pada mu kilka terminów, on adre-  
se przesyła T. Kr. z pewnością he-  
dzie w ciągu kilkunastu dni, a teraz  
znamy tymczasem przesyła mu  
proponuje. - Co się tyry Biedera to  
w obec wyjazdu nie pewno T. nie  
będzie mógł zrobić, a znajomości  
jak i ty ma niewiele. - Proszę mi  
złożyć w jego zastępstwie adresa  
sta i poniedział, że niżej baw. aao  
sprzedac by nie rad i to z zastępstwem  
Kwella. Walathy raczej los cały  
(na potrzeby tylko zastawimy maty  
kamatek) sprzedac, uzyskać za to

chat 2 framvill 2 adalme av Klenan. 15 go skat forby dr  
Brischenhall - frod<sup>29</sup> iun frod<sup>29</sup> iun frod<sup>29</sup> iun frod<sup>29</sup> iun frod<sup>29</sup> iun

ze 250. do 270, najmniej 230. do  
płnocy hipoteczne T. Krol. i K. Asz  
sptacie, a na system Milnie Flankę  
i zapewnienie mat. Tę zainstalować  
układu proponowanego przez Krol  
la niezgody sobie, ~~ale~~ manipulacji  
proponowana przez Reinhardta,  
rhythmy dla siebie była kłopotliwa,  
a on niedałby sobie z tem rady.  
Względem abstrakcyjnych i sama miłość  
matuzy w tym razie niemoga, go form  
strzymując, bo on nie niemając i  
nie mieć niemogąc tylko Milna  
musi tylko o tem myśleć, żeby  
tego Milna jak najmniejszą  
wzyskać sumę, a w ten sposób  
zdaje się, osiągnęto by się najmiej  
i Milna próżniej bez lasu sprawa  
ne, myślałoby teraz na sumę, ~~ale~~  
mniejszą, niż teraz mógłby osiągnąć

Wieg alho sprzedarz za 600.000 r. azem  
z Krellem, alho to drugie. —  
Adwokat Trebs i Huronitz jun  
580.000 i pr. Krella ofiaruja  
w czynnym imieniu, Tadeusz przysięga  
za se kupującym byłby Thon?  
Ink Bieder? i skara adw. 580  
000 wraz z Krellem ofiaruja to  
600.000 by dali ostatecznie.  
Tadeusz odpowiadając, że więcej 600  
nie sprzedawa, a do bliższej mamy  
o interesie wskazać ciębie, mnie  
zaś polecił donieść ci o tem. — Adw.  
Czajk. kwatrując na sprzedarz lasu  
namania. — T. mówił Flami że 189  
tu będzie. Sezon teatralny 20-go  
sierpnia się zaczyna publicznie.  
Stanisław Gieduszycki umie  
rajać we Lwowie. Wzrost 3 ej  
tam już z Flami, a jutro za,

Jaśku mój drogi. Posetam ci dopiero co odebrany  
list Pani Srebrpauńskiej. Wznowaj pisatam do ciebie  
drie' nige tylko dodaje, że z tym kamieniem nie stego  
niema, a za miżeniem opuniem szeregaty.

Kantka tuja uciśryta mnie ale i smartwita  
zarazem. Lieszę się, że z okiem miżoernie jest  
lepiej, ale martwie się, że już majawać szarynasz  
senn piśsac. Możebym upała do Zakupanega  
z Włakuma, bo już mi tak tęskno, niemiem jesz  
cze jak wypadnie. W każłym razie niestuga już  
do zabaczenia. Lanię może jakiego namerzyciela  
by znalazł. Tyle jest biednych akademików



przygotowujących się do doktoratu, którzy ze  
4 gubiny ziennie uszyby mogli, a resztę  
czasu mieć dla siebie do pracy, bez troski o  
chleb. — Proszę do Krakowa a nie tu przy  
stać pieniądze, jak prositam. — Anielka już  
jest we Lwowie. — Tuli się do ciebie twój

Matus'

Jaśku mój dragi!

Byli tu wczoraj: Lehak, Radon, Ko.,  
ziarski i Myerkawski. Lehakami bardzo się  
Laszki podobały i mówili że to jest majsterzek,  
którem uporać kawały, za lat parę piękny  
miesi może dochodzić. Las znalazł lepszym niż  
sobie wyobrażał, szkółki słownie prowadzone  
ale uwadził zamiar, świerców i sosienki  
Medyckie, bo teraz C. R. i M. orzekli, że świerki  
tu niestosowny grunt mają. Oprócz sosen, mierz-  
szany las sadzić się będzie w pustych miejscach,  
zwiększając szkółki akacji, jasionów, dębów  
etc, które są w sadzie i ogronie warzywnym, a  
które ja wypraszam i daruję wspomnianym  
- Pod namy są drzew kantonowych grunt już się przy-  
gotowuje, niemiędzy drzewa karzeje. W moim  
sadzie prawie wszystkie drzewa oskrabane, które  
lone, wyglądają jak panny młode. Starych i upu-  
szczonych wykarczowano się kilka, na pustych  
miejscach posadziło się młodych sreszów spora, któ-  
rych tu była szkółka w dobrych gatunkach.  
W miejscach wilgotnych śliwki posadzić ka-  
załam. - Co lepsze drzewa okrapane i nawozem

znormalnym zasilone będą. Dla wszystkich  
drzew nawozu nie stanie, mimo że skrzętnie  
się zbiera i odchady ludzkie i ptasie w kurczakach.  
Z ogrodnika zupełnie jestem zadowolona, pilny  
pracowny nie głupi i zdaje się zupełnie nieszczęśliwy.  
Czytać książki ogrodnicze, uczyć się lubi, w swoim  
fachu zamiatany, Kozianki, który z powodu  
jego chłopskiego stroju postrzegał go z po-  
czatków, teraz, widząc inteligencję jego, jest  
pełen uznania. — Remizy pisać się będą  
świerkami, brzegami są mniejszki lub też lu-  
żanami przygotowane młode brzołka, które  
w czołach uschły.

Sprzedano się przenicy i ziemniaków za  
2.135 K. 4 h., wypłacono należności 1405 K.  
pozostaje w mnie 669 K. 84 h. z czego  
szeregobitany rachunek na ostatniej stronie  
pośledniej, bo całych raportów niechciesz mógł  
prędko czytać. Czyta je pilnie Stefan, ma mi  
że wszystko w porządku i że eważ barziej  
przychodzi do przekonania, że Tura jest  
dobrym nabytkiem, porządnym człowiekiem.  
Jak Binstok za 100 ct zadowolonej prze-

nicy raptaci (przenicę młocą) tu ci  
te wszystkie pieniądze, t.j. za przenicę i  
pozostale w mnie 66g H. 84 hal. adessę, a  
mnie kaszę stać adestac' Dłacie 800 H  
1 go. Podryktij Jasioni odpowiedź na to py-  
tanie zaraz, bo 1szy medalik. —  
Pogoda była słiczna, lato, więc spobienatom  
się ciebie trochę, sądząc że Wanda me Lwowie  
tymerasem Koziański, a wczoraj Kantha Waz  
dy z Łokapamego rozumiata moje marzenia,  
bo oczywiście ruszyć się nie mogłeś z puma  
Jasia. — Niechcie przecie kto napisze  
co i jak będzie. — Ja jeszcze kaszę na-  
cam ale zresztą już dobrze. Nibyto ma-  
tu przyjechać Flama z Tabiem, ostatniego  
i zastac' do 4 go pupotubnu, bo walna ad oska-  
ty, ale sserako a tem Król Dawid pisat,  
bo Tabia dotąd w Krakowie niema. Wkie-  
dzie imieniny jego, będę pisała do Warsz-  
ny kot. Bristol. — Był telegram że „słab-  
ostrożny, bezpieczny.” Jak aczy twaje-  
ery grzeszny jesteś? czy me najgorsze z je-  
wszystkim puchowieniem, naciśnieniem? Tu się da  
ciebie Kochajca cię Matni.



P. S. Czy Wład. Komisarzski pisat  
do ciebie? przyszyt odemnie na  
zawatek, a 1 go za sklep ma  
płacić. Nasamnie mu z przed nas  
zdmuchnęli bo nie miał na zawatek  
a prosić nie miał. Na tym sklepiku  
zdaje się mógłby wyjść dobrze i  
zrobić sobie lepszy byt, bo na  
ul. Tapalowej mieszka dużo więcej  
nikom kolejonym i artystom ma-  
larzy których tam jest kilka  
pracowni, a sklepów opiszynowych  
nie ma na tej ulicy.

W tej chwili przyszedł Tura i pamiata że  
Lwowska kam. Szambarm. żąda jedną  
moenictwa <sup>do ciebie</sup> legalizowanego przez Tura  
szca. — Sprzedat znanu korbogla, więc  
w Poniedziałek t. 56g K. 84h, Lwowska  
do 15-18 K. Czy ci je odestac.???

12

Jasień mój drogi! Teraz po twym  
 adze nie pisatam do Fabia rewersem  
 a terminie wekslowym, ale odpowieści nie  
 otrzymałam. Jestem nad wszelki wyraz  
 niespokojna. — Mieszkanie jego w War-  
 szawie: ul. Wiejska 15. Może nie te-  
 legrafować pod tym adresem. Czy nie  
 dobrze byłoby posłać mu weksel do  
 podpisu. — Teraz już znamu do niego  
 list express posłałam i telegram równo-  
 czesnie. —

Posłałam ci książkę z katalogami i  
 spisem zawartości paków 1. 2. 5.  
 Numery 3. 4. 5. pobrałam, bo cha-  
 rał wtedy będąc po powrocie z Medy-  
 ki nie miałam sił ani czasu, a do po-  
 mocy nikogo. — Spisy zawartości tych  
 trzech paków także są mniej więcej, ale  
 niewiem co pod którym numerem.  
 Wreszcie pan Kubala prosił kazać się

Wstawiać w listach, ponieważ w nich nie było miejsca na wstawienie listów, które byłyby potrzebne.

będzie mógł tam, że postane jest  
wszystko co w katalogu przez ciebie  
niebiesko podkreślone. — Kierując  
i niestając się, bo ja się już i tak dosyć  
na siebie nastawiam. — Parę Książek  
podkreślonych przez ciebie, czasami  
zatrzymam, chcąc przeczytać.

W parze osobno iilgitem, postanę  
o czym się wtedy równocześnie umiałem,  
mitem, są biblioteczne rzeczy dokumen-  
ta ~~ta~~ z podpisami królów i Augusta III  
i St. Stanisławskego, a oprócz tego  
inne z tych czasów. Także zbiór  
autografów i teka ojca z różnosciami.  
Chciałbym wiedzieć czy zna-  
lasteś się z tą parą. Jak byłem  
we Lwowie z parcelacją, to Wanda  
mówiła, że parę tę w twym pakaj-  
cry tam gdzie sąfy z Książkami pa-  
stawić kazata. —

Tu, od czasu wypadku z dzieckiem i  
 piwnicą, nie się nie mydlałyto stego  
 ani ważnego, tylko zandarmierja  
 niechce czynszu wyptać, bez zapre-  
 sentowania naturalnego twego pet-  
 namocnictwa. Prsyślij się to petno,  
 mocnictwa, a my ci go w czterech dniach  
 odślemy, rzecz, że nie przepadnie.  
 W tajni dezinfekcja została przeplaną  
 droną, ściśle i teraz polewa się wszyst-  
 kie szpary stanowisk karkalana, woda  
 a staliy smyma wafieną. Pasze, t.j.  
 siano zniszcza się, przypuszczając, że  
 może siano było przyczyną zakażeń  
 matknej tężki. Weterynarz był tym  
 razem, lustrował wszystko, uznał  
 że zachowane wszelkie śladki bez  
 pieczeństwa, tajni zamyskać niewidzial-  
 przyczyny, bo to wypadki sporadyczne.



W tych okolicach się znajdują. W Skambek-  
trzy sztuki party. —

Bogoda tu z matemi wyjatkami jęz.  
 tak że cabrien ekskulować mogą. śmie-  
 gu datyż niebyło, śmie staneć nie w  
 większej części, tylko miedzy prawie  
 cabrien. — Póś się to stało ks. "Głowa",  
 kiemu? Będiesz miał kłopot z myśla-  
 niem, bo niewielu takich jak ks. Bruch-  
 nicki. — A czy tam grzeszmy mają sta-  
 ruszek, czy nie sanon'to sobie par-  
 wala z oczami? Musiałeś coś wyjawiać,  
 żebyś się, kiedy znów gawęda bolała.  
 P. T. "K" "K" "K"

Byłam w Kieściele w Kosiście w Krn  
Kienicach. Błota okrutne, ale droga  
nie była, tem bardziej się skrótowa, bo  
mam pozwolenia przejeżdżania  
przez ogień w sulhuncach gdzie  
wracając ustąpiłam, przysmarzę  
abieane książki po Bagdamskiej.  
Widziałam tam z zabiciem stół  
eater, kilkadziesiąt indyków. —

19  
12

Jasiku mój drugi.'

Polowanie było w sobotę 15 go, ale  
z powodu śniegu w kulano i akis'ci  
nie mamy łowiacych, nagankę w młotym  
lesie, nieswietne, a even ci Romanowscy  
może apaniedzą. List twój postaram  
Stefanowi, sama zaś mogę dać  
że przed Kaniym Brakiem Joo 4 tr  
za przemię alosze ci Tura. —

Do Kaniy pisalam, że nie wyjadę stąd  
aż w drugi dzień świąt i niechce by  
ktakubursh z was do mnie przyjeżdżał  
i ziębit się, a przedewszystkiem Komda  
która przyjadł listem propanawata.  
W drugi dzień świąt są imieniny Ste-  
fana więc wstąpię do Gtebakiej na  
kilkę garbin — a me świątę będę już

w Krakowie. Z Krakowa około  
Trzech Króli, lub może dopiero 8 go;  
do was przyjadę, bo mi już bardzo  
za wszystkiemi tęskno. —  
Przed świętami jeszcze do Wandy napi-  
szę, a teraz już kończę, posyłając  
wszystkim uściskiemia, pozdrowienia,  
do Jaska mego się tnąc. Kochając  
cię Matus

Do Medyki w Bremm koniecznie, a  
9 go Września według możliwości jeździć  
samie przedsiębiorstwu. W zimie  
nie. — Nasze święto w Kaplicy tu będą  
i w Medyce i w Starosmirc, jak od dwóch  
lat zawsze bywa.

62

13,

ca

c'

ul  
100  
100





Jasna mi' druzi.'

Za sliozny gadunnek; pozeri was'e,  
oprotek, Bog zaplać i ja z mi' strany  
Szyj, ktom uszyt kim jak najłepszego  
kamego Raku, a prawnuszkiem  
zdranica, pogody, porhyca się tras k  
wszelkich. Traszę usilnie, szys na  
kany Rak nieprzyjeżdżat do Krakowa  
skoro mas dużo zajęcia. Ja cię przet  
ciotkę usprawnię, ab zabieramy  
się i tak nie długo, bo z Krakowa do  
was przyjeżdżę, może na trzech krak  
lub zowaz po. — Jutro rano wyjdę  
do o 8ej. w niedzielach ktos  
adam lechani w Brzemy lu. Ja tu  
mam futra, Tuzia, w którym ma  
byta jechać do katei. Araz zabrać  
wstąpię do Głuchog, bo to Stefan  
imieniny, a me brwantek  $\frac{1}{2}$  do 3ej

byde w Sankhauie, Sankhau, ul. Sie,  
miradzkiego 10, proszę mnie i cótkie  
przystać kwartalną rentę. — Dase,  
kuracje i poradki niestawaj się.  
Wszystko w porządku, a co m. zresztą  
Tura, posiadając już tu przez starym  
Patriem, doktoranie Janesie. Wła,  
bit mu się m. zresztą 5 ty syn, a jest  
to już 11 te dziecko. — Wła Tawia  
miała telegram, że 26 go przy,  
jedzie do Krakowa. Zamiast ka  
zapewne na Sankhaukiego, a  
co m. uprzedz. Michasia, zresztą  
ja mu Janesę z Krakowa, czy  
Tawia u mnie mieszka. —  
Byde się starała wyegzekwować  
te notarialne pełnomocnictwa.  
— Posłałam ci dwa listy wczoraj  
otrzymane. Był u mnie na mił.  
Ks. Bruchnicki z żoną i córką,

więc go o tego ks. Brzozowskiego  
 pytałem. Powiedzieli, że jako ksiądz  
 gotownie pełni swe obowiązki, ale  
 jeżeli czegoś mieć spokoj i zgasnąć,  
 to nie radzi, bardzo nie radzi.  
 Stał się rozumieć, że nie chciała być  
 wiadomości, że to nieś w Bruch,  
 niekiego. — Tu w Lassbach i rusini  
 biskup świątyni i w cerkwi było  
 nabożeństwo. — Rozmawiałem tu z my-  
 czoje. Pasteras wstąpił pod okna  
 w jadalni, spiewała. Kalendarz  
 całej służby galwanizacji, a po-  
 kazując surowe, aktywnie z ba-  
 tow strzelali. Po zmierzchu snu-  
 rami przyszedł wynosząc  
 i też spiewali. — Do wstąpił 26  
 osób w piekarni i w Westentego



zasiadło. Róbity i kassm. byto  
sporo. — W domu i aficynach zimno  
zapala huk potroscha, czego jas  
był śmiech. Ja tyłko padał  
kassm. meglar może wziąć na sie  
bie. Sma wagony ledwie mystarosa.  
„Kłoso mi przystaie kłiasz ke na sz,  
jisymanie rozchadám i dochadám.  
Przygotuj ja, bym zabawił jak  
przejmę. — Naj jas ku drogi, nie  
wajny, miedukaj choroby, szernij  
ocz, mierz się, jeżeli chae trachę  
wszystkich nas kachasz, a wszese  
gólnosci i tak już duszć kielnej  
Kłoso twaja.

Wadek ma mić galapujące  
suchoty. Dr. zymie mu się ka  
ż jak najlepiej.

jest tu jakiś owiec ślony, mój bracie,  
chylone, mój bracie, mój bracie, mój bracie,  
nie, mój bracie, mój bracie, mój bracie.

2 06 65  
Jasie mój bracie!

Dziękuję za list, ale bardzo jestem  
smutniona i zaniepokojona tą recydy-  
wą, ale obok żalu i smutnienia trochę  
gderać i gniewać się mam ochotę i na  
siebie i na otaczających cię. Jak można  
było być tak nieostrożnym i patrzeć  
na prozą, mogący i zdrowym oczom  
zaszkodzić. Zdaje mi się, że gdyby tam  
była była, toby cię była przemagała, zamknę-  
ła w ciemnym pokoju. - Czy nie za duża  
będzie tego marysana i co ty jessess  
o gładzeniu się, kiedy przy marysanie  
kniecznie trzeba zymie się dobrać.  
Żeby tylko doktoranie nie przema-  
drali. Łatwiej bardzo, że nieprzy,

jechateś ze Lwowa prosto do Lasek  
gdzie tatua mógłby dajęć doktor  
gdzie ja w zastępstwie Wandy opiekę  
watahym się sobą, i nie dała się nubić  
i ~~st~~ snuć ciemnych myśli. Przytatahym  
ci, fisała, bawita, pięscita, sławata  
sprawę wraz z Turą, a wszystkiego  
co się w Laszkach dzieje, miałyś zająć,  
cie i rozrywkę, a tak nie pakaję się  
i ciągle myślę o tobie. Głęboko pragnę  
list na to, to pojechatahym zaraz do  
ciebie, ponieważ tylko listownie reka  
Jasia Nr 2. lub radiotelegrafuj, a wręca  
wszystko i przujaje. — Wstydziłaś się  
dat i kwiatów. i dr  
bardzo zdolny tego z Przemyśla; Kassel  
jego jest żółtkowatym — nerwowym, skutkiem  
dwugodzinnej nerwowego cierpienia  
żółtka i Kiszek. Co się tyry, płacę  
to wątpię by to było prawda, a zresztą

można mi to w przyjazny sposób bez  
ceremonii powiedzieć. —

66

Niesprawiedliwie choć po razimie raz jeszcze  
mi nie pisanie, bo ja od trzech tygodni  
co tu jestem pisałam pięć razy. Raz  
do ciebie, dwa razy do Wandy, do Micha-  
sia i ostatnio znanu Kartha do ciebie.  
Ostatni list mój do Wandy był drugi i  
zrezygnowany, ale może jej już nie zastat-  
nie moja wina, że nigdy nic nie wiem.  
Właśnie wszystkie te pisma dla  
ciebie, do ciebie były. — Przeczytawszy  
w pismach a poranne blizkim was  
zaniepokoiłam się zaraz o twoje ocy,  
a niemając nadziei otrzymania wiad-  
omości od kogoś z twych do Władka  
napisałam parę dni temu, prosząc  
o wiadomość, czy ci już nie zaszk-  
dził, wrócić niemając utrzymania  
do Lwowa wczoraj pojechałam, w  
nadziei, że tam się coś dam, no i da.



wiedziałam się! Daniebiałam się także  
że Tabir pojedzie do Laszek, więc nauczy-  
ciłam o 4 ej, a tu już i Tabira zastatam  
i listy, twój, pisany ręką Jasia i Przetoc-  
kiego. - Głęboko dał mi znać telegramem że  
byłabym do Ławowa przycieczona zobaczyć  
cię, wszak to tylko spacer. Brzydkie...  
Domyślałam się że ci Kanda list ~~z~~ sroze-  
tami o Laszkaach odesła, więc niechcę  
wszystkiego fantazować, powiem tylko że  
żniwa w przyszłym tygodniu, już zupełnie  
się skończy i przyjdą z miankami, a za na-  
dą Stefana mam sprząść suto wyprzynki. Bę-  
dzie muzyka, grano, płacki z serem i kwasne  
ogórki. Tańczę będą na cieletniku pod  
fragarciem, kółko stajni cng. kani. - Masz  
na dobre młoci żyto, ale to źle mydaje  
bo rzadko było siane, tak mami Tur, ja  
nieznam się na tem. Dział zwoża, frzemi-  
ce, Walis w stadale pilnuje, bez ręką ha-  
ba przy maszynie i wsszichlerzu, ska-  
nam, furman, ogródnik, częściana genera-

Jaśku mój drogi!

Jedziesz prawdopodobnie w Piątek do  
Liszek, proszę cię więc dowieść się  
od p. Szczępanińskiego o pensjach i  
warunkach służby i xamów kucha-  
rza, lokaja, ogrodnika i furmana  
na mój rachunek; ~~warunkach~~  
także zapytaj okiem na umehlana  
nie w jadalni, bo niemiłażatami ja-  
ki tam stał, kredens, stoliki, bo  
jak wiesz mają, skramnego, mniej  
jak skramnego są ~~antarmamentu~~  
Lec ruda, Luckiego idąc niespytaj  
jeszcze o cenę mebli, do chwili  
oszacowania ich przez panią Szar-  
waker niej pod względem mebli.

obajętnie się zachowuj do czasu.  
Także panna Szez. o cenę wypuszczenia  
sądu i ilość absygn. sądy, „  
taj. Niech pranie jaki był zmy, „  
czas i jeśli zgłaszają się sadownicy  
to wypuścić. — W ogóle, ja będę  
musiała być jeszcze w Laszkach  
dopóki jeszcze jest pan Szez.,  
bo informacji potrzekuje; najlepiej  
wtedy ~~trzeba~~ będzie przyjechać  
gdy meble oszacowane będą. —

W Samobieżnik rano przyjadę do Medyk  
na dwa do trzech dni. —

Chciałabym wiedzieć czy mogę po-  
stać do Łakapanego Gaskanskic  
naczynie chłapskie i obrasy:

1. Pejsarz Kochanowski
2. Kuchie
3. Te wiejska z przedpakajm. Gasiotela?

3. Dziatków Grabauskiego. —  
 Jeżeli mile tam teraz będą wiek  
 ni to panierz, a jak niechcesz  
 ich teraz, to będą musiata je  
 wieść ze sobą. Naczymie puzsle  
 w każdym razie. —

Co mam zrobić z dużym statem  
 salanonym który ofiarowałam  
 talie, z harmonium Michasiannym  
 i kanapą z jadalnego, która już  
 ba się Wandzie nima swej staruś.  
 Także jedna czarna szafa na  
 porcelanę pustatą, jeżeli mam  
 się przyda. Pak z książkami  
 będzie 3. W jednym pakaju biblii,  
 teczny góscinny, możnaby je  
 pusztować. — Czy mogą to wszyst  
 ko zaraz wystać, żeby nareszt.



w tym miesiącu? Alpaniedz.  
Jeżeli zaprzeczenia telegraficzne,  
go nie dostanę, to wyszlę w Pias,  
też, bo czas nagli. Trachtem  
z tydzień pójdą najmniej. —

Kuśnięć bo czas się uspie, mę-  
ta ócz męczyć ci niechce. —  
Ate. Gtar. czy napisates? —

Boże mi zbrań i do zabacze-  
nia. Uściśnienia nissystkim  
pusetam, a spieszcie się z decyzji  
mo uujasdu. — Kochająca W

Musia-Busia

*Niebieska wieża.*

68

Jaskno mój drogi.

Wtorek wyprawiam do was  
do Lwowa 6 paków książek, 24  
obrazów, stół salonowy, kanapę  
z jadalnego, harmonium, dwa stu-  
py z salonu z przynależnościami  
z kami alabastranymi, jedna  
zwierciadła salonowe, część do-  
was przeznaczona porcelany i  
szkła z szaf czarnych. - Zapętn  
je czy na te napisy przy-  
staje jedna czarna szafa, czy  
też jej niechciecie, bo coś zdaje  
mi się, jedna z was, wymyślała  
na nie. - Odpowiedz telegraficznie.

Wszystkie te rzeczy przed sobą  
i aż do mieszkania wam dosta-  
nia, zapenne w Piątek, Sobotę  
lub Siedmiu w Poniedziałek.  
Zapłacić będzie musiał 130  
do 140 Tureńskich - niemniej  
jeszcze dokładnie - umiarkowanie eig.  
- Poosta <sup>już</sup> ~~ma~~ ~~dwie~~ ~~paczki~~  
wyprawiam. We większej, bibliotecz-  
ne rzeczy, jako autografy, broszury  
od 1812 do 1832, dokumenta stare  
polskie, a także z r. 1853 go, 1854 go  
dwie książki, w tece rysunki Chle-  
bawskiego, Chudowieckiego etc, etc,  
Kapisy M. Romanowskiego, Pała,

nie, żeby był czas zapakować.  
Wszystkie te rzeczy przed sobą  
i aż do mieszkania wam dosta-  
nia, zapenne w Piątek, Sobotę  
lub Siedmiu w Poniedziałek.  
Zapłacić będzie musiał 130  
do 140 Tureńskich - niemniej  
jeszcze dokładnie - umiarkowanie eig.  
- Poosta <sup>już</sup> ~~ma~~ ~~dwie~~ ~~paczki~~  
wyprawiam. We większej, bibliotecz-  
ne rzeczy, jako autografy, broszury  
od 1812 do 1832, dokumenta stare  
polskie, a także z r. 1853 go, 1854 go  
dwie książki, w tece rysunki Chle-  
bawskiego, Chudowieckiego etc, etc,  
Kapisy M. Romanowskiego, Pała,

Kart. Brzozowskiemu (noc strz. w  
 Anatolii). Dla zapewnienia jeszcze  
 „Revue russe.” W mniejszej paczce  
 rodzinne papiery, jedna paczka  
 jeszcze biblioteczna dla Halki dok.  
 2 1848, pismo, 11 talerzyków z kapo-  
 leonem i szal w kupie dla Wandy  
 więc tę paczkę sam otwieraj. —  
 Przenosiny te bardzo dużo koszt-  
 ując będą, więc ma się rozumieć,  
 nieo, że dopiero od 1go Październi-  
 ka płacić będą, i dopiero 1go  
 Października a 500 zł. mniej do-  
 stane. — Może moja przesetka, rze-  
 czy które do śmierci mojej, u mnie  
 rościć mogły, niebardzo będzie ci

Stomachu  
 maj. Kuchaj  
 Metastach  
 swego. Samoch  
 tej tego



na rękę, ale namyśliłam się, że  
przebie nie ma być by było, do Laszek  
to sprowadzać, a potem znowu do  
Łwowa. Kłopot i koszt większy. —  
Zapracowana jestem bardzo i smęca  
na, wolałbym żeby już koniec był  
temu. — Kasa oszczędności nie przy-  
muję parcelki i szklę, więc pro-  
jekt mój pierwotny upaść, i dlatego  
część waszą do Łwowa odrazu po-  
setam. — Chciałabym w tym tygodniu  
być ~~na Łwowa~~ w Medyce a stam-  
tąd na 23 ci do Łwowa, ale niewiem  
czy mi się uda, więc zachowaj to  
dla siebie. Niewiem co z temi 2000  
złr dla Dulki Tarkio zrobić, trzeba  
jej to dać koniecznie przed 15m bo  
zdaje się być w wielkim kłopotie  
pod groźbą skwestru, co fatalnie

wspytuję na jej wyrażenie. — Bóg mi zdradzi, Kochany

06

Jasiku mój drogi!

Wiadomości o stanie zdrowia  
Wandy, smartwita mnie bardzo.

Pamiętaj, że gotowa jestem być  
wam pomocną mając osobą, wiel-  
tug tego jaka okazie się potrzeba.  
Kiem co uradzicie, ale Zakopa-  
ne w zimie dla Wandy, zupełnie  
mi się nie podoba, dlategoż  
zw niejechać na pewno, skurw  
z końcem Lutego w Dalmacji  
np. a nawet w Albacji mias-  
na. Według tego co pisze  
Wanda, widzę że mecha  
puszczać ją nad morze, ależ

broni Boze Gries, smutna sta-  
ja suchatników, fizycanie i psy  
chicanie, fatalnie by to na nich  
wpłynęło. Meran już całkiem kie-  
pszy, Bozen najlepszy, czy  
np. Gardone lub Tablach mi-  
szemby nie było, albo Arco, ale  
tam smutna mi się wydawała.  
Locarno jest śliczne. —

Raz jeszcze powtarzam, raz pa-  
rzyżaj mnie w tej biedzie me-  
jotrzej. Michas mógłby być  
z matką, praderas miesiąc,  
nych ferij uniwersyteckich, raz  
już żeby on matce służył a

nie matka jemu. Przecież  
może ty mogłabyś pojechać, albo  
może Halka dala by się użyć  
czy do jazdy z Wandą, czy me  
Lwowie; w ostatnim razie ja  
mogłabym pojechać z Wandą.  
Halka tak Wandę kocha, że  
mimo zimactwa smacich, może da  
ć by się użyć, niestawata stać  
cem. —

Cóż się tyczy tych pieniędzy, to  
mogą być dopiero z kancem  
Marek, nie psuj sobie tem  
kiedaku głowę. Niepiszę Anuś  
bo szkoda tych ócz. Szanny je,



Bóg z Wami. Wsiedźcie na posela  
Wam wszystkim, a abajgu mam  
jeszere osabina. Twaja  
Matus.

16  
3 Jaska mój, Kochany ty mój 13

pierniawiczny. Wanda chciała  
żebym teraz do Lwowa przyjechała,  
a posetając mi to życzenie, a czy,  
wście głównie o tobie myślała, a  
18ym. Życzeniem temu nie mogłam  
zadostć uczynić, bo drogi są jeszcze  
zbyt drogie i to mnie tumbacja napot  
nia, bo mieniem czy za dwa tygod  
nie o tyle się poprawi pomietrze  
i droga, żeby Wanda bez naraze  
nia się przyjechać tu mogła, niemy  
chadzac przez całą zimę. A jeżeli  
karetą, ani marsze teraz memoz  
na, a mieniem o ile się droga  
do dwóch tygodni polepszy. W  
Korzydym nasze, skoro niemogę  
teraz, to w święta w tym roku  
chciałabym koniecznie, być

z wami wszystkimi ze Lwowa  
niedługo do Warszawy jedzie. Za tydzień  
zdratek najpóźniej, muszę mieć  
niedługo do mnie, czy ja do was pojeżdżę  
tamania i muszę wiedzieć jak się  
o twoje zdrowie po tym nieco  
nawet na dobre ci to wyszło, aż  
utrzymywam. W każdym razie  
i mimo wszystkiego lepszyc. Nie  
którzy Michaś i Michaś ten cały dobry  
zarezerwowanego kota osobistych  
mnie, że go zupełnie publiczne  
kółek rzeczy a czemu wszyscy  
Coś ci życzę w dzień urodzin, czego  
dla siebie i twoich nie mam? Ty  
chciały spełniły się wszystkie moje  
stano więc tylko moje, przeszły i  
Bądź mi zdrowy, silny, pogodny, kochający  
duma, kochającej cię Matysia

umia, bo z Krakowa, Idalka z Ha-  
tydrien, w Kiedzie lub w Panie, i  
nie wiadomo o statej decyzji, czy  
pajade, bo świata wymagają przysię-  
ki się urządzić. — Bardzo się niepokoi-  
liem, że gajem niebem, ale parakno-  
to, ażymilo, tak przynajmniej Michas  
o Bimungu doczekaliśmy się czasu  
... i nie cofamy się, idziemy naprzód.  
y w tym, mym, mym, trache z  
ich uczyć. Często bardzo niecierpliwi  
sprawy nieobchadza, że niemożna  
cy wiedzą, a czasem np. nie Jas. —  
tego nie dyskutujemy, czekamy  
a. Ty wiesz, że lubię by mam było  
me dyszenia, marzenia. Błogosławie-  
ty i wielkie mają pisetam, er kachanie,  
ny, Kochający, dąbny, bóg samse  
is



Nic ważnego, ani stego się nie,,  
stato; mamy już kamia ju,,  
zyczenia nam bezintere,,  
sownie; Jazakaj niedostaniemy  
innego remonta. —

Jasiku mój drogi!

Of 275

Siemądzre odebrałam. Do Zakopanego danasita, myśląc że tam jestis, a chorobie ciotki karyst. miała takie same bole jak przed kwartalem, tyłko silniejszy, pięć dni trwające. Walka pisse że już minęły, ale ostabiana, żółta ma cera i oczy. W Krakowie był trzy razy, abiegł mnie umocnić, głębię nocy miastem widziat nie bez pieszczotstwa. Trzeka by teraz miała jakieś nabieranie 200 Kuran, bo doktor i choroba wagała Kasztuję, a cóż dajęra na Woli. Tazja tu dulać miema, Ję. palięga utrzymuje że jest w Marienbadzie. Nam narzije że przyjeździe 26 ym na Blanki smiminy, będe się starała dać wiercie się czego i wpłynąć na niego. — Balenbach parceluje. La 4.8 margaw lasu, żada 32.000 zł. Głębym wygrata na Poleręj nółki łus, tobym ku, pita. — Co się tyry spornego gruntu a raczej ramu to to nie mięst, ulwa kat niepatrzebny, spar nie istnieje. — Co się tyry drenów, to aprior faszynom byłby i cementem. w niektórych miejscach, ale ta już dawno i rakiana bez inżyniera, brzezi. z Popielem i dlatego na nie się niezdoby, uch, Tęg zdania samego brzezpańskiego.

Bardzo spokojny, wszystko zaasekurowane.  
On się tycał, pieców, to z fabryki Wernersamer  
mają, być dobre, ale podobno równie dobre  
a tanie są, <sup>złoty</sup> firmowy młamy kühn, Brich i Ka  
remenuski. By tam się także daniabyłose  
Korab. Dzielę która tu jest obecnie, ma w  
swoim domu piece kühnamer, bardzo dobre  
i wtedy gdy je stawią, tanie było od Ker,  
nerauskich, ale może się to zmienić. W każ  
dym razie, niech już będą piece ze dwoma  
a termin stawiania między tym a. 15m. Wresz  
nie. Długo powiada słony, czy ja mam  
pisać jak kazali, czy może się za odmieni.  
Stefan ma wielką kleskę, leśne ułamne zba  
że mu fraktaty, papłaty, san grozi. Wylama  
siana, ziemniaki nas kadane, nielucha mu <sup>nice</sup>  
glany. Kłopotyć piecami. - W lutkaniach  
wszystko grał wyłakt, ka justę. literalnie  
pusiekat, mała kalata agrod caty. Kaso  
-grał szkaly niezrucił, siana i rzepki dobrze  
przechowane, rzepki już namet. wyntacany.  
Ziemniaki są w kłopot oborowane na kap.  
czykach, więc mała sływa, ale kłopotliwa  
a w zbożu ułamy nie pomagają, ale dotąd

jeszcze nie było. — Tuż od trzech tygodni  
na mój młody miśka w kuchennej  
oficynie, bo u niego Lucrecia ma s. Karla,  
tytuł, więc wszelką styczność z rodziną  
przerwać mu kazali, bo przecie on  
wszystko chacie musi i ze mną się widy-  
wać. — Pieniążki s. Karla tymczasem  
ostrożnie wszelkie rachunki, nawet  
do s. Karla, a kuto innej stajni i ad drugi  
młody. Natka z dzieckiem samknie, a  
drugi dzieci z kółka i osobiście wychod-  
mają. — Karolcia me bratostwo odjeżdża.  
Kam 12 go sierpnia pójda do emigracji.  
— Za przystany dalszy ciąg o Stanowisku,  
dzięki serdecznie. — Był mi znowu, a niech  
ja wiem gdzie kiedy będzie, choć kilkoma  
stanami dami i s. Karla, ale nie mogę.  
W parku zielonym pasażka deszczowa,  
ziemia wykrana aż do góry, więcej jak  
na metr głębokości. Wody wyskrakują się.  
Przed cmentarzem musi dalszy wyschnąć,  
musi być pagoda. Pod całą pasażką są  
różki grzybkowe, więc niech się nie  
mao tej samej, mimo wszelkich skrakań.



i najmiejsc trzasecz ki history i podkładać  
spalone, ziemie wymieszana. Karzeń  
brzozy okrosty przylami się znalazł w  
ziemi i to on pewno pamiątkę tego.  
Dobranoc, bo już po piątocy. —  
~~Dobranoc, bo już po piątocy~~ Chci' masz  
stusze pomysły do inycacji, to jednak  
przynajmniej mniej znaczących rzeczy  
niechceś dać swemu, nie panuj sobie krui. byle  
czem, kaszka, kugolka, ha nie no to ss kaka.  
Bóg z tobą. — Adasia mi tak żal, tak żal,  
brzo żal, tembardziej że mi się zdaje, że nie  
naturalną umant śmiercią. Czy wiesz co  
blizszego? — Kiemogę jużaś skan'czyć  
tego listu, rozstać się z tobą chci' na pa,  
fresze. — Tułi się do ciebie, naciś niema  
paszta ci. Umaja i ka kus.

Planka pilnie przystanę Książkę mentuje  
długość za nią. — Kie zsumażylam że  
cimantka uszkubana — pewno kucia  
rohata.

$\frac{3}{8}$

04 ? 77

Jasiku mój drogi!

Dziwiera co się dumiebratam, że Tama  
list miał od ciebie, zapomniałaś przę,  
setkę pieniężną, której daty niema.  
Gdy nadejdzie, to ci ją odeślemy, bo tym,  
człosem patrzechu, niejest. Stefan sprze  
dat wagon przeminy po 10<sup>ty</sup> Karze  
za co 2.000 Karan się dostało. - Padatki  
aszkunacja w całości zapłacone. - 200 Kar.  
zasithu dla ciotki otrzymanam. Tylko  
bis pisata zehy Planke 15 go aduiesie  
a więc 16 go wieczar, będą w Krakowie i  
muszę tam pozostać, Japkad będzie  
dla ciotki patrseha. - Do Weneramej  
napiszę, zehy piece między 1<sup>ym</sup> a 15<sup>ym</sup>  
Września staniac Karola; przystka  
patrseha się przygotuje. Mam na  
bieje, że na Wrzesień wrócić będą tu  
mogła dla dopilnowania fabryki zehi  
rów z agnaw. - Tawzio był u mat,  
szatka i ma pisać do ciebie, ale nim on  
się zbierze, to ja ci pamiem, że pamiem,

Dziat marszałek, że te porządku na hennu  
wanie idą, pamiatami, ale że gły przysiężie  
kulej na pamiat Rudecki, to Lassaki  
piersze porządku, otrzymają i po  
klesze informację, pustot go do Kędzio  
na. Kędzio pamiat, że ~~to~~ 1908 r.  
kiem kanicy się sżyja, że mię <sup>na</sup> Rudecki  
pamiat w 1909 r. mógłby przysię, kulej  
na co marszałek mógłby wpłynąć. Buda  
nie rabi rabić zaważ, bo im więcej  
poban hędzie z tego pamiatu, tem więk  
sza szansa by jemu przysparza i in  
nemi pierszenstwa. Dotat z Rudecki  
skiego pamiatu tylko Baab zrakit  
pobanie. — Tabzio ze Lwawa wracit  
wczoraj, marszałek wczoraj ze Lwawa  
na dwa tygodnie wyjechał. — Ten  
tu zdaje się zabawi do wyjazdu na  
szego. Ma wypłaty terminowe, procentu.  
w tym miesiącu. — Ciessę się, że do Ems  
przejdziesz. — Mnie hál w nauce pranej co,  
was to więcej dakusza, czasem trudno

mi chacie. — Kiemem czy się na  
 dusze ciężej przylam. Muszę trochę he  
 dzie jechać na stuszej do Krakowa  
 pójchać, ale jak to potrafię, niemien  
 kumęse ho już jutnać. Bardzo  
 mi sbrunę. Ten od stamów jeszcze  
 niehyt. — Zytu sąte za jeden dzień,  
 jest go coś do kaja. Tenaz przesien  
 ne snimo, hebie sbraje się okuto  
 swo kaja. Anio jest śliczny i du  
 żeo nagnubi. Ciemiaki hujno kmit  
 naj hoie Tary. Stefan który hyt  
 przed ceterma dniami, mówił se  
 lepiej zastat niż się spakiewat.  
 Ko dahnane już. Szereśhmej drugi  
 dahnaj kuracyi ci sączę. — Wcis  
 nienia, posbraniemia, co kam na  
 leżne posetam. Kochajęca cię

Wstus





22 Kwaków.

Of? 18

8 Jasiu mój drogi, staryszku kochany!

Za list poruczył Bóg zapłać. Bardzo mi już tęskno za wieścią o tobie, a i z Łukaszanego dopiero tu przyszły listy. Przecież od wyjazdu Wandy do Łukaszanego jeden tylko skąpy list miałam od niej i to tylko z prośbą odesłania napawrot, adresowanych tam 1500 zł. bez których wtedy można się było w Łaszkach obejść: bo żmowa, podatki, ubezpieczenia, zboża i jedna trzecia części za piece, żądane przez Wernerawę i sworcha gliny, cegły etc, wszystko było z tych 2.000 zł. za prośbą, więc aptaczone. Teraz już niewiele z tego zostało, więc to 1.500 zł. przez ciebie przysłanych, a raczej przez banko do Lewowa, zatrzymam u siebie. - Trzeba będzie

ptacie za piece, za fabrykę w grzybowym  
pokoju. Pokazano się, że we wszystkich  
sugach posadzki były zarodki grzyba  
i futryny drzew do potrawy spróchnia-  
łe i zepsute. Kiebdy opisano co się  
tam robi wedle rozporządzeń Stefana  
powiem tylko, że robi się wszystko  
możliwe. Długo, wybrana jest ziemia na  
jakkąś metrę prawie, aż do gliny,  
ściany odarte, ostrubane, w niektórych  
częściach i tynkami wyłożone ze szpar  
między ceglami, wszelkie zarodki grzyba.  
Potem mydłowane, oblane wszystką  
kwasem solnym, obmywane tępem.  
Teraz nawożą suchą glinę. Piece za-  
raz po naszym wyjeździe, mimo roz-  
kazu, a ile się da w ciemności myliano,  
pantanywać przez okna. - Oko 15 ty  
Wreszcie cała fabryka ma być skła-  
czona. Jej fundację 10 go Wz. - że  
by skontrolować, i odebrać robotę

i zapłacie z będących u mnie pieniędzy.  
- Przyjechaliśmy tutaj 17 go. Także był  
z nami w Łaszkach od imienia Flanki  
do dnia naszego wyjazdu. Wyjeżdżał był,  
14 go. na dwa dni do marszałka. Teraz  
jest we Lwowie. Miał tam wyprawy.  
Przez cały czas był bardzo przyjemny,  
pogodny, rozmowny, miłośnie. Tutaj  
miał być myśleć i mówić, nie było tam  
czasu. Był także higieniczniejszy. Inpet,  
nie ma niepije, spacer chadzał o siebie  
nas napędzał. O tej chwili już nie  
i choć miewał do niej, czytał. Ma  
mić, że lepiej sypia, niecierpi na te stras-  
ne przesennosci, tylko chadzać dużo niemu-  
je. Umysł ma dużo trzeźwiejszy, miłośnie  
rozmawiającym jest, nie rozkatarzanym. Nie  
wiem jaki doktor go tak wyprępnął.  
A ty, czy także wrociłeś wyprępniany?  
Flanka z matką wczoraj pojechali do  
Lubomirskiego na dni kilkanaście, już  
niej jeszcze niewiedzą, co zrobią. Flanka



ka jest anemiczna, chuda i czasami brzmi nie-  
niemocna i ospala. Doktor którego się razi-  
ty, kazał jej spać a jej, żywić się pięć razy  
dziennie, pięć mleka, jechać do Lahapanege,  
a po paru tygodniach powie, czy ma jechać  
główniej. Wątpię, żeby ta higiena wielką  
przyniosła zmianę, bo jej używata w Las-  
kach z niewielkim skutkiem. Mleko pita  
trzy razy dziennie słabkie, a raz kwaśne  
i żyłtam ja tak, jak jej Id. nigdy nie  
żyłta, także w Krakowie zawsze smacz-  
nata. Id. najęła miesskanie w domu któ-  
ry jezere budują i gdzie dopiero 1 go di-  
stapada dopiero będzie się mogła spó-  
wać, a przetoż niemniej co at 1 go Paź-  
ze sobą, zrabia. Kiemem ery miesskanie  
w świeżych murach zdrowe będzie na  
reumatyzm Idalki i dla Flami na skłan-  
ności do febrer którą ma od młodości. Je-  
raz nawet stan jej wyglądał bardziej na  
malarję niż na anemię, bo co kilka dni  
jest słaba, dema i ostakiana, a potem tu-  
mija i znów zdrowa, zdrowa, nie słaba,

Wulka prosi, żeby pieniądze Ma  
niej były przystane pod maime  
sem, na ul. Siemiralskiego 10."

Michał ciągle w Krakowie, wraca 21  
Kulejowej regularnie o 11ej. Widoznie  
ciężko śpiewa, aszerebny bas, nawet  
na pracę żartuje. Przetłumaczył Kama  
Tek. Tłaczy gwara góralską, czytał mi  
i zrobiło to na mnie wrażenie, że to  
kumiecznie w ten sposób powinno być,  
to być tłumaczone, tak się nabłaje pusz  
nie. Liczłam co pamięsz. - Jas z góra,  
lami tylko, śliczna, zrobił myślenie,  
cierpienia, był na Wysokiej, Gien  
chu. - Kusia do kota listy piszwała  
i tyle też miatyśmy w Lasskach miada  
młoci. Kot jest przemity. Adzio ciut  
ki Kar. zdechł wczoraj. Biedna, tego  
jej jeszcze było potrzeba. Ma się tym  
czasem dać dobrze, bołam nie ma  
200 Kar. abbatam jej. Ważę jej to było traci

Helka Kawtaraska umarta, 15 go byt  
pogrzeb. Umart też Potkański i dyg,  
munt Szembek. — Że się Tadeo na  
pisanie mieszkanie domyśliłam się Ha,  
tego sama damiestam iś, że dopiero  
w 1909ym może przysięć kulej na  
pawiat Białki, jeżeli dużo optymie  
padać, więc razano by z pawaniem  
o Laszki mieszkać. Daty tylko By  
zrobić pawanie. Marszałek obiecał  
że pierwsza przysiężka będzie Ha  
Hanki. — W Laszkach onies kamra  
piękny i dobre sypie. Przenieć nie,  
wiele, ale ziarna piękne, które  
sięskie były. Ziarniaki ślicznie knit.  
ty. — u mnie jęczmny piękne, 50 koray  
cebuli sprzedalam po 8 kor, alba,  
ra 1 go Października, kapustę też mam  
piękną, ale owoców niema, zaledwie  
może wystarczą na domowa, potrzebę.

W lesie okage przypuszczamy się.  
Pana Kani posła do ciemien.  
umanta matka p. Turamej  
p. Czajkamska, u nich. Prężyć  
lubi w dzień naszego wyjazdu.  
Jak on kiedyś do siebie ręk  
w jednym pociągach charaka i śmierci  
biecha, szkarlatyna demercia bicia  
tygrysiem, teraz śmierci matki.  
I tak wzięcie niemające na daktę,  
równie i prężyć. Tak mi go,  
Pracownicy jest i słaje się nieszczęśliwy.  
Kamień gły matka Kanata nie  
samobójstwo ahamazku, lubi w puli  
przy śmierci tusa, aż postanowi  
Walentego odwatać go karzatom.  
Ja tu takie prawda życie. Wstał  
o Bóg, niekam się, sielę, rękę her  
kate, która czasem z Michasiem już  
i rozmawiamy, jeśli on



rozprawisz, nie pędzi na Kulejoma. Tu,  
tem wychowzę szukać mieszkanca, da-  
tyd herstekurnie, i satatniac! Na sie-  
bie i ciutki putrzehne spramunk.  
Dzis na myst. szp. p. hylamancie kajgo  
przed mlenym deszerem. Wroimusz pi-  
szę lub czytam jeźli eras jessere. W  
ubiad w sadiutki p. kutamskiej za ka-  
ronę. W  $\frac{1}{2}$  do 3 ej regularnie rejersia  
frakier i jule na Kule. W 4 ej przyje-  
sia po mnie. Za takie dwie jazdy, płacę  
5 koran dziennie i wogotki. A ciutka ga-  
mędzimy haftuję, czytam jej gtuin.  
Twarz na placu: Tajemnicze przygady Huf-  
meca, wychodzi w sessytach po 25 cent.  
Wroimusz jem przyniesioną mi od p. kut-  
kalację za 10 cent. Daszanate kwasne mle-  
ko z ziemniakami lub kaszą. Potem czy-  
tam, lub piszę jak w tej chmili. Dachubai  
11ta, Michas dzwani, patorijom, dakranac,  
ihtapore mają dragi. Zule się do ciebie.  
Kochaj swą, kochającą cię Matkę.

12<sup>12</sup>  
10<sup>10</sup> Jaishu mej drogi. Nicholas ktoremu tu przy  
jechał g go, powiedzieli mi że tytu  
chary skutkiem zaszliwienia się, ale że to  
już minęło. Nam nadszły że minęło, ale  
zawsze prosilibym o wiadomość o twoim zdrowiu  
min chociaż w paru słowach. Maj Jaishu  
napisz lub Kasi Kaś napisac. — Jutra  
w Kiedziele, ma tu przyjechać Kanda z Jaishu  
siam i fr. Walska. Wiesz lub w Panice  
rune, uljda. — Dwie stanniają. Tę już już  
w grzybanym, pokaj, a drugi w małym, w  
półnym, utasme mierz, latiera co skan atob.

Byli tu w prasstym tygubniy ihyer kumsey  
i Lulikansey jater jeden, vrien. W Lass  
Kach kupame ziemia kawa na wielkay  
skale. Dzio było prassto 300 ludzi, a z mity  
było, paterze. - Stabnicki przysalam kilka  
wrazem wnetujac ludzi dajac 70 cent i nikt  
i nikt z Lassak nie passent. Był 50 obywatel  
nie wasz ystka pass do nas, chci miy ptaam  
muryka ich rano wnetuje, sagrabnik i a mierzak  
za myptacie wczasy tancowali podiemku, z  
pula alpmawazem, skryperz kami, Lasski slierne,  
umalowane jesienia, i nikt sto ereny, isere maja sumaki  
Kamisa stowka - trasi tie gantek i t t t t

072

Jasiku mój drogi!

Tękę posetam. Policz ubezpieczenia wyjeżdżam. Termin 22 Lipca. Bardzo spokojny, zastatniwane będzie w pa, rzadku. A podatkach też mierzą, minamy. — Przestęregam, że Tadzioś luba. Dzień niebędzie me. Śwawie, domyślam się, że de Krymicy wyje, dzie w celu ulokowania B. Mówi mi że tutaj niebędzie mógł być przedzej jak 10 go. — Hance strasznie żal, że jej samowola nabręja widzenia was tu wszystkich, a z Jasiem miała na, dzie z jakim tydzień spędzić. Czy niebędzie mógł tu się zastanowić? A niech Wanda zawczasu da znać



Żeby niebyło batarnictwa z ad,  
mierzeniem Kusi do Mościszk.

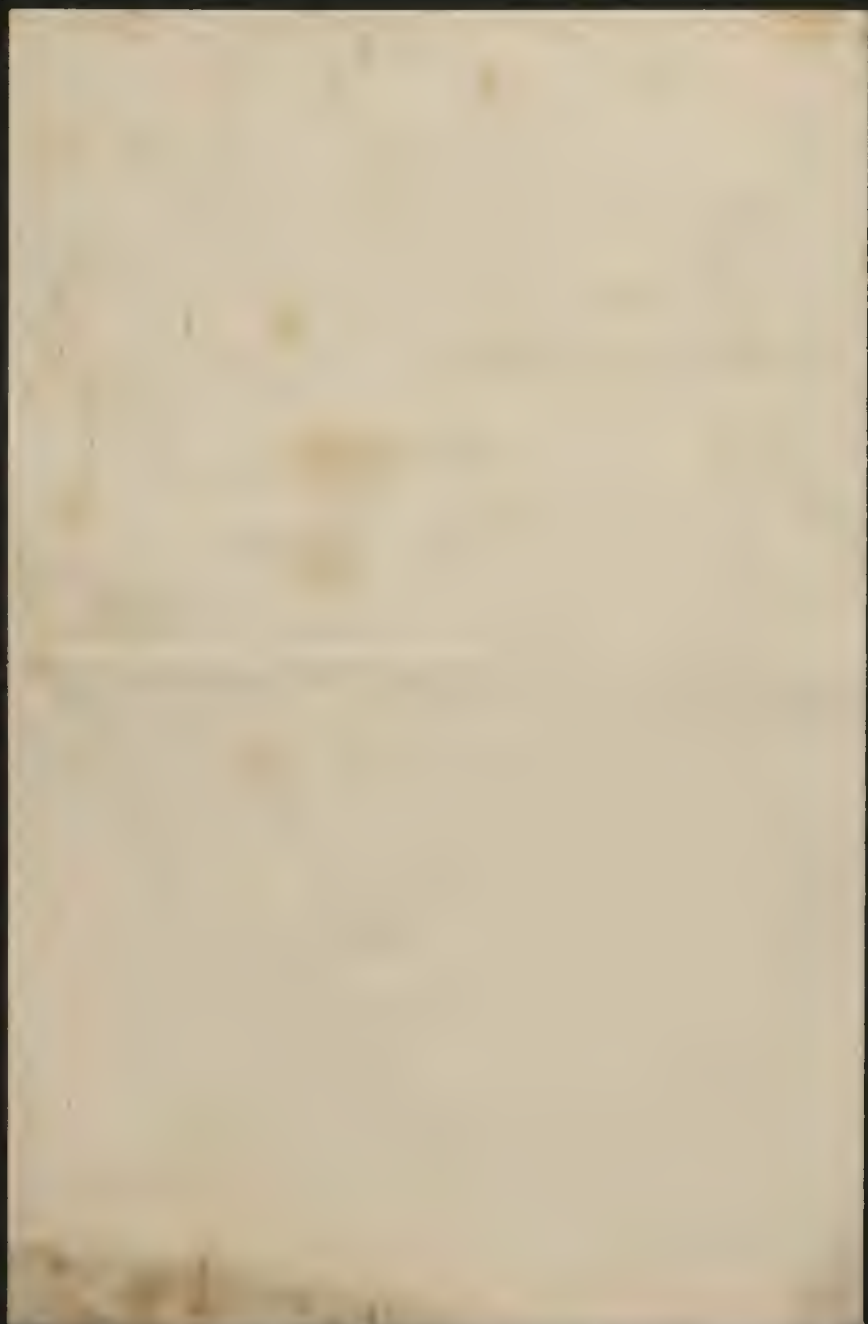
Kon' Kupiany dychariczny,  
był z nim Tada w meterynarza  
w Rurkach i ma śmiałość  
względem. oddać się musi tę postę.  
Dość do chyczk. —

• Dopiero się demiedziatom wsta  
mierza, a zamiarze fr. Gancey,  
jechać do Luana, spieszę się  
z pisanem. Teraz już pierwszej  
do puerty zapakowaną było.  
Dobranie.

W pakuj naprzeciw kaphay  
coraz więcej głykon, skaj

mynika, że brzoła pawa,  
 oświecie ze staniem pieca  
 z tem szałić parządek,  
 parządek zermac, dać suche  
 ligary, myczysci, my-cementum,  
 par parządek. — Był mi  
 zdawa. — Porównania, uca,  
 mania, gasetu Wam

~ Matus'

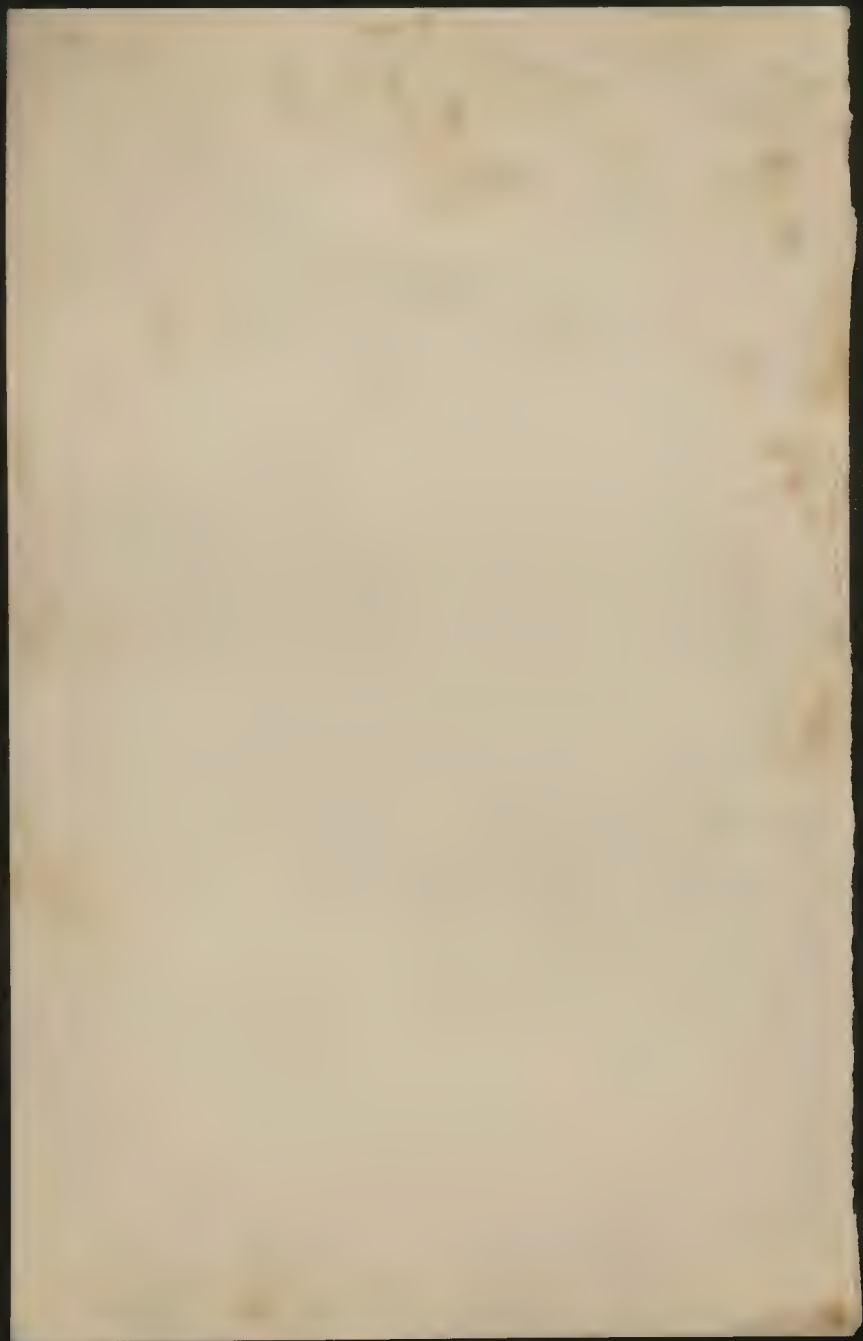


Droga, Kochana Mamo!

Ja Jasia dziekuje i przestem całej gromadce  
życzenia świąt jak najlepszych, a także drogim  
dzieckom na dzień urodzin, zbrania, zbrania, proś,  
dewszystkiem masełkiew zbrania. To może tu  
opisuję, przyjmie to takim sercem  
jakim daje. Za podannem Gr. dzie,  
ki jaskuwi. Kochająca Was

Musia i Busia





3

Jasień mój drogi!

Pojutrze dzień dla mnie drogi, dzień  
twoich urodzin. Chciałabym być w dzień  
ten z tobą, popatrzeć na ciebie, ale skoro  
się to nie da, to darmo, ale choć pisemnie  
pogawędzę z tobą i kiedy nie siebie, to choć  
list mój ci posłę wraz z życzeniem by  
ci Bóg szeregocit we wszystkim co dobre  
ego i wzytecznego wolisz, i żebyś mógł  
być zdrowym, silnym, pogodnym, nie  
"ślepym i niemym". Masz tam teraz we  
Lwowie wielką znakomitą, w osadzie  
nowego profesora uniwersytetu. Spo-  
dziewam się że skorzystasz z tego, żebyś  
się zupełnie z chrypki i gardłowych  
dolegliwości radykalnie wyleczył.  
Chciałabym w dzień urodzin obdarować  
cię czerem mitem, ale biedna jestem i chyba  
możę ostatni nocnik Rorne des dense  
Mandes, mogłby być mile widzianym.  
Przysłę ci go wraz z książkami ja,

zyczeniem mi przez Wandę, albo  
przymierzę w Maju, jeżeli projekt  
mój bytnosie w Beresniey 8 go, przy-  
dzie do skutku. - 29 go b. m. do  
Krakowa się wybieram i proszę cię  
żebyś mi tam karat odstąpić rentę  
moją i ciotki, ale tak, żeby 30 go  
było to już w Krakowie, ul. Śc.,  
mirabskiego nr 16. - Proszę, żebyś  
mi teraz nie odtracał pożytych  
1.000 zł. tylko dopiero w październiku  
nowym kwartale, bo nie dam sobie  
rady. - Na dwa losy wygratam po  
60!!! Koron, a raczej na Krakowski  
los Tabrio wygrat, bo to jego był los, a  
ja na salzburski, wielką tę sumę do-  
piero 3 go Lipca wypłaca odtracając  
podatek, za to kupię do spłaty z Ta-  
briem nowy salzburski los, bo 1911 go  
ostatnie już ciągnięcie. -  
Dwa mem. z Wissenki i Siozna.

53  
Towki, zgłaszano się z chęcią wzięcia  
Luszek w Bierzunę. Oświadczam  
że na razie nie są do wydzierżawienia  
ale nawet gdyby były, to żaden z nich  
ich nie dostanie, z tej przyczyny, że są  
niemiecami. Spodziewam się o naszej  
pewna jestem, że ohybują z Tadeuszem  
jednego zemną będziecie zdania.

Za widzeniem opowiem o tej wzięcie  
niemca, aż mi się po niej obrauniej sta-  
bito. Oświadczam mi, że polacy nie umie-  
ją gospodarować, i że uznając to hr.  
Lanckoroński i Dembicki, niemców  
wypuścili majątki, mimo tego że  
oferty ich były mniejsze od polskich i  
żydowskich, co jest prawdą. —

Zwracam twoją uwagę na Kron. Tyg.  
Prusa w Tyg. Ilustrowanego. Prze-  
czytaj koniecznie. Warto by coś na to  
pamiętać. — Przypko zwołicie, że mi  
dalszych numerów ze swemi odczytami o sta-  
i ostatnich tak bardzo mnie zaciekawia,



jęcych nie przystało. To też ja nigdy  
styszeć ci nie mogę, bo to drukowane  
a żywe słowa inaczej się odezwuwa i  
lepiej rozumie. — Dziś 10<sup>tego</sup> Kwietnia  
będę ~~z~~ z Szwabami z powrotem i święto  
wac będę w domu. Będzie to już może  
wiasna, kto zechce, to do mnie przyjeżdż.  
Przeznaczam, że Michaś będzie cheiał, i  
żebym była u pani Trojciekiej, już mi za  
bytnością w Laszkach o tem mówił. Al  
pamiędziałam wtedy, że zrobię to, jeżeli li  
mnie wdrzicie jego wyrażnie do tego upo  
ważnia, więc pamiędzicie co mam zrobić.  
Tu w Laszkach nic ważnego nie dosta  
opócz straty swóch, krów nie holenderskich  
i małego byzka. Świnie takie tanie,  
że doprawdy niewarto było chwacać. Za  
5 sztuk otrzyma kilkanaście kawał  
się wzięło. Biedny Stefan niekora miał  
straty w bydle i kun ulubionym, part tak  
że, dumać sumie i 12 indyów utapiło się  
nie wiem jakim sposobem, ale to możył  
ko głupstwa w obec ciężkiej choroby

Stasia, który raz wyszedłszy z nie,  
bezpieczeństwa, dostał rezygnacy, 88  
fantomnie na zapalenie płuc zapo-  
daje. Teraz już znów zapalenie  
wstąpiło, ale upadek sił, wycieńczenie  
wielkie. Saba sześć tygodni w Chy-  
ra nie była, a Stefan walczył z nią,  
długo i ciężko, a Chyramem. Od razu  
raz Diabla to jest matka Stefana,  
jest ze Stasiem, a Saba do domu  
na trochę wróciła, zabierze dzieci  
matę i zataćnić domowe sprawy,  
opracować trochę. Mimo tej choroby,  
Stefan o Laszkech niezapominał,  
przyszedł dyspozycje Turze, zbór  
na rasiew poprzyszedł, żyto i jęcz-  
mień na ordynaryje. - Poneż romantu-  
na dobrą formalkę dostało się. - Pach,  
cięż się trafia więcej od innych dajacy  
Stefan ma tu być za dni kilka.

Równu był ten resztę tygodnia  
lesie. — Głaska jest tutaj, dotyk nie  
wien co zrobić, zamierza w ubec'  
mójego wyjazdu. — Drwicz się że  
michalsie odważył pisać Jasia na  
tę wydzierkę, a proszę, by kto  
dostał czy zdawał mój, czy nie  
napisał sobie jakiejś biedy. Miałam  
list od Michasia, z którego się zdaje,  
że nie próżnuje, ale może za wiele  
robi, by mógł robić dobrze i z po-  
żytkiem, ale stworzył ktoś nie?

W każdym razie nie macie paszuli,  
tych, ani głupich, ani brzydkich, ~~wszystkich~~  
ani złych dzieci, były tylko złe  
mi na ciele i duszy byli. — Bóg z Wami.  
Bóg z mi zdawał, dawał, już już.  
Pisać się w myśli, tuli się do siebie  
Twoja Kochająca Mamusia.  
Porzucił i upieść odemnie swych,

12 Jaśku mój drogi! Myślałam że dzień dzi-  
7 siejszy spędzę z Tobą w Medyce, tymczasem  
sem inaczey wypadło i ty tam sam do Lu-  
wie. Musiał z wielkim żalem z Laszki we śro-  
dę odjechała, a do ostatniej chwili myślała się że  
dopiero 20 go z Tobą z Medyki pojedzie. Ka-  
tek biedaczce wypadło w Krakowie leżenie. To  
prawda niewesołemi będą jej wakacje między  
narzeczonymi a panną Comtal. - Blanka odje-  
chała wczoraj sama do Krakowa, a 15 go do  
Blumenberga wyjechać mają. - Jaś jeszcze  
jest tutaj, jeszcze hanno i na samerze uga-  
nia. Kiedyś był w Samborze. 14 go ma wyje-  
chać a 15 go stać w Łańcu. Tu wszystko w  
porządku, siano i haneczyna dobrze zebrane.  
Krupak zsięty trochę przez deszcz ucięt, ale  
niewiele. Cześć zła zsięta, robotnika nam  
niebrak, po sta kilkadziesiąt ludzi wychyliło.  
Adas Mytek w Chyrowie bardzo ciężko chory  
na szkarł. i zapalenie nerek. Jest z nim saba,  
o przeważeniu mowy niema. - Stan. Pam. w Ma-  
nieb. chory. Stefan tam pojechał wezwany telegr.  
Bog niech będzie z Tobą, mychaj szreke, o chorobach i innych  
krego z tego, kto ci cytał przez Jaśka. Tu de i przez Jaśka.





11h

Dr. Jan-Guabert Paulikowski



Lwów

W. 3go Maja 5.

Jasiku mój drogi!

Twoj list, który niespodzianka,  
był dla mnie serdecznie dziekinie, ale  
może niepominięto być tak, aże  
męczyć, Stugom pisanem, więc  
głównie mam ochotę, choć mnie list  
ucieszyło. Przy abelrates telegram na-  
i list karkom. Umysłnie krótko  
pisałam, żebyś Stugo czytać niepo-  
trzebował, a ty pisanem gorzej, czy  
męczyłeś, kochany brzydaku, nie,  
głównie. Jas także miał te,  
telegram, na którym i Marynia Tr,  
figuruje. Ciekawam wrażenia Kan-  
ny pierwszego. — Jas jutro wyjeżdża  
na prz. Romanus, bo chce  
odwiedzić Stasia i Myk. — W Kraków,

wie ze dwa dni zabawi z purydu  
dentysty. —

14. Włoch. Jas' wyszedł dziś rano. Datam  
mu 40 Floran, bo miał o czem wyjechać.  
Sta jarkę do Luowa pierwszej, datam mu 5<sup>te</sup> kwan,  
co razem jest 45 k. Także dat mu 20<sup>te</sup> k.  
na cukierki dla Hanki i cygara, z których  
parę reńskich dat po drodze matce, bo  
jej brakowało, więc to Fabiani zwróć.  
Od Poniedziałku, t. j. od 20 go zaczęło fra,  
cować sam i z Watterem do egzaminu i matury.  
Mnie się zdaje, że jak się ty matury, proszę  
dzie, a że ja zda niema wątpliwości, to do,  
pięro wtedy nauka, praca umysłowa mija  
mu się stami. Będa z niego ludy, zabaczysz  
nie zamieszcie tnych nadziei, będzie umiał  
i latać i po ziemi dobrze chodzić. Zabaczysz  
Michas, idealista, jednak pomatu praktyczno  
je, trzejniece, inna niż jas' pięknie braga,  
ale wstyku wam niezdobi, bo piękna w  
nim dusza i umysł nie pospraliły, tylko  
zanadto sam w sobie rozmaltowany, w swoim i

Maryniś świecie trochę egoistycznie zamkniętą  
 etkiemy nadzieję, że właśnie ona stała jego  
 wolę podtrzymać, będzie i do pracy się,  
 ryo zachęcać, czego już mam dowody. Zatem  
 fiona jest w nim zupełnie, stucha go, ale  
 chce mu dorównać szaleńcem pracuje do  
 umęczenia, co jego też do pracy nakłania.  
 Rozgubiam się o oczach tych, że,  
 pominając, wracam do porządku.  
 Papier który pierwszy podpisales był  
 kinstem do obranu pieniędzy, które  
 we Lwowie odebrać miałes, i ten tu  
 przysłał, a drugi <sup>to kinst</sup> przysłać prze-  
 tem z aninbates, i dopiero teraz go zna-  
 laś. Zatrzymajmy go.  
 Piemadze z Laszek po sprzedarzy zbednie-  
 go zboża, ziemniaków, bobu, mieć będzie  
 w większej niż zeszłego roku ilości, ale  
 jeszcze nie teraz kiedy wszystko w pełn.  
 jeden wagon z tyłu tylko się sprzedato  
 przedwczoraj po 200 K. 10 hal. cent. m.  
 co stanowi 2. 410 K. które 16 go wypta,



cię mają, ale to pieniądze potrzebne  
na zimna, podatki, kwartalne pensje i  
normalne potrzeby. —

Jak Stefan z Marienbadu wróci, to be-  
dzie traktował o dalsze sprzeczanie. —

Stanisław Paul. Sł. bardzo, ale do domu  
wrócić chce koniecznie. Dr. Star. odpowie.

Drat na mój telegram, że cokolwiek lepiej  
Adas w Chyranio śmiertelnie chorzy, sąba

stamtąd pisata. — Niech ty mój kochany

z tego Luana jakkolwiek się wybrata, gdzie

nie masz wygody, a upat. i kłótnia, co nie

dobrze dla ciebie. Proce ciebie, więc do końca pa-

gankiem siebziatam i zachwytam, prze-

strzegam. — Bardzo bym chciała prze-  
stać spędzić w Medyce, przydać się na

co. Jeżeli mnie tam bezwiesz chciał, to

telegrafuj mi pisać z Luana, a na

zajutro przyjadę i zostanę do twego wyja-

du. — Bardzo mi zbrani, a daj o siebie

mój ty drogi, kochany chłopczko mój stany.

Tu się do ciebie i gładzisz cię po skłapi-

tanij, całuje i pieści kochająca cię

as. Będzie się cieszyć jeśli Tadeusz przyka. Maturo  
to zajmie i zamyśli, ale nie może zamy-  
ta. Hełna zaleca się ni. Półtora, którym tyle mu sekunda

24/12 1883

83

Wszystcy wy moi Kochani!'

Posłam Wam życzenia świąt jak  
najmiłszych i...orem chata bogata. La,  
miao się zataczonym opłatkiem, pa,  
myślcie o mnie poexciwie. Mamusia  
niech odemnie osobne przyjmie życzenie  
i ten gatganeł, któren gely za pa,  
średnictwem Linki we Wiedniu będzie  
wyprany, to będzie niestem towarzyst  
wem szalika posiadanege z takiej  
samej staro-saskiej koronki i przy  
ordobi. Mamusię w dzień ślubu Michasia  
za jakie pięttora roku.—

Sturżę dno napiszę, bo mi nieważno,  
napiszę ~~do~~ <sup>do</sup> ~~Lucas~~ <sup>Lucas</sup> Borkowa, do kąd  
projadę. 29 ga, jeżeli mi Jasiek syn mój,  
a cento noworocznej renty 1.000  
kor przez Walusia przysłał i może  
w parę słowach. Janiesie jak to

bedzie z tą sumą na 30go b. m.  
czy może przyjedzie z nią do Krako-  
wa, lub przez pocztę na Siemianów,  
którego 16 przyszele. Także proszę  
o przystanie tam renty ciotki i  
reszty mającej, t. j. 1.600, bo 1.400  
już będzie wybrane. - Marynce za list  
dziękuję i z Krakowa odpowiem, przysze-  
lę, tymczasem wszystkich pozdra-  
wiam, w myśli ciotkę, pieszczoczkę, a Ma-  
musi życzę, żeby przez was wszystkich  
szczęśliwą zawsze być mogła i zdrową.  
Kochająca Was

Musi - Busia

ho,  
,,  
,,

ist  
ing,  
a,,  
,,  
rich  
ua.







WŁODZIMIERZ TETMAJER.

NAKŁAD J. CZERNECKIEŁO, WIELICZKA 1907.

Nakładownictwo zastrzeżone. - Tous droits réservés. - Nachahmung vorbehalten. Nro 24.

Karta pocztowa. — Carte postale

Correspondenzkarte - Post card - Levelező-Lap - Открытое письмо

Union postale universelle - Union postale universale



Czemu damy, wszystkim  
szczęściu, poślanym sy,  
czemnia zdrowia i wszel,  
Kiego dobra, powołania  
na ten nowy Rok.

M-B.

W Państwo Janowie Paulkowscy

Lwów

Nb. 3 go Maja 5.

08 7 96  
Jasień mój drogi.

Przebieżę czasem się listów w  
Was i trochę mi bierz na sercu, że prze-  
cie coś wiem o was. — Na święta Ja-  
śmowa wcale nie miałam zamiaru je-  
chać, bo tak samo jak zeszłego roku  
mając 20 gni milie, dawać tutejszym aby-  
czajem, muszę wszystkiego sama dopil-  
nować; żeby wszystkich zadowolnić,  
a nie za dużo wydać. W drugi dzień  
święty tak jak i zeszłego roku, a z  
po południu, z Koscisk wyjadę do  
Łukowej, bo to imię moje. Stefana, który  
się za jego uczynności serdeczne względy  
nakaza, a nadajutro t.j. w Piątek 24 gni  
przed 10 tą wieczor będę w Krakowie.  
Gdyby nie siostra, to niewiele by mnie  
teraz Kraków, tak bardzo ruszać mi  
się nie chce.



Jak byłem w Krakowie, to Idalka wspominała, że na ferie świąteczne poszła  
Flamie do Warszawy do Lutastawskich  
z których średnia córka, Flama bardzo  
się lubi. Kieniem czy ten projekt doszedł  
do skutku, bo nie wiem, ale byłby to  
jeden powód więcej, niechci mojej do  
jazdu tam, jednakże ze względu na Konję  
jechać muszę. — A ty czy będziesz w Kra-  
kowie? bo nie niewspominasz. — Co się  
tyczy bytności twojej w Laszkach po  
A. Roku, to jeżeli to chcesz uchylić  
czego na dni kilka zniknąć do Głowa,  
żeby trochę wypocząć, być zenną i mieć  
trochę czasu dla siebie, to będę się cieszyć  
tobą i starać się, żeby ci dobrze było, ale  
jeżeli w celach gospodarskiej kontrah, to  
czas całkiem niestawny, a rachunki  
są w Stefana, gdzie możesz je skontrolować.  
W lesie, ani w polu nie teraz nie robi się.

bo niemożliwa pogoda. — Jeżeli tu  
nie będzie, to z Krakowa idę, 87  
magdaleną do klas na parę dni przesy-  
łać i cieszyć się całą kupką.  
Przyslij mi proszę pieniądze na ul. Sie-  
miadzińskiego 16 tak, żebym je ostatecz-  
niego opiuma odebrała a 1go st. naj-  
później, bo mam termin 2go najdalej.  
Przeł. K. Rukiem zwykłe listy się spa-  
niają, z powodu ich natłoku, a teraz  
jeszcze więcej strach opóźnia, co odro-  
żam, bo mi ani mia, ani powiła za-  
pisane nieprzesłać, a właśnie te  
raz potrzebne. — Pieniądze od żony  
zapewne dopiero pierwszych dni sty-  
nia będą. Póki tam p. Ture, żeby ci je  
odebrać. — Adres Anielki: Gries  
villa Loreley. — Zostanie tam przez  
kimeś z polecenia dr. Morawca, który plu-  
cami jej i sercem zamierzają.



Absender: — Nadawca: — Посылающий:

Heleny Paulikowskiej.  
zaski zawiązane.

J. K. Przy piśmie, za  
czyna zawiązane  
obrotu, jeżeli nie, to  
się uprząm, bo pamiątki  
z w Łwowie odbierzesz  
Krowa z kupionych przed  
takim parta, mimo ratunk  
i weterynarza. Miata całe  
ptura awstrakane, choć

58

Korrespondenz-Karte  
Karta korespondencka  
Переписный листок



W. S. Dr.

Jan Paulikowski

Lwów

Wł. 3 go Maja 5.

d. p. 13



chwała, nie była. — Powził za sobą obawiając się  
w kościółkach do kłótni zupełnie wyrestaurowa-  
wać. Kiemem czy dać? — W takim wiehrze na ja-  
kim wczoraj byłem, wyobrażenia nie miałem. Ja-  
kiś guz był w palu, jakiego niestyszałem nigdy.  
Jakiś mi rzygał się nie, ale bardzo wczoraj byłem  
zmęczony, temu mi brakowało, myślałem, że nie,  
daję bez wyparku, kanie się strachaty, bity drwan-  
kami po barkach. Jan im ciągle perswadował.  
Wszystkim porażenia, uciśnienia. —



Zoladki: Belgique - Blanchen,  
 bergh. Hotel de Fenise. 58

Pozdrowienie z Myslenic. Wanda pisze, że niewie Z nad Raby.  
 gdzie jesteś i kiedy tam przyjedziesz. Jasi dość mocno  
 był chory, teraz od kilku dni lepiej. Lepiej ale jeszcze nic nie

Pocztówka.



Wielmożny Pan

Dr. Jan-guallert Paulikowski

Lwów

Ul. 3 go Maja 5.

Jasiku mój drogi!

Co z Tawry wysłita, to Janusz.  
Pieniężny odemnie niewziął.

Powierzył że wyjazd jest mu bardzo potrzebny ale natychmiast bo na 1szy List. musi być we Lwowie, ale wyjazd ten nie da się wręczystnie, zanim nie ureguluje paru swych pilnych interesów rachunków, na które musi mu przysłać ratę, przekiwana, od Adela, a niewiadomo czy te pieniądze nadejdą tak prędko, by mu na zamierzoną podróż, dosyć jeszcze za mało czasu. Będzie przekiwat ich we Lwowie ul. Pańska 21.

Na koszt wyjazdu które wyniosą 30 koron dziennie (stało codzień) plus ceną biletu 2 kl. do Monachium a



ewentualnie do Paryża i z powrotem,  
mogłby użyć na razie przyzeczana  
na 1 gr. "pensję" kwartalną, jeśli  
mogłby mieć pewność otrzymania  
wymaganych pieniędzy po powrocie.  
— Co się tyroy tego co piszesz, że Stu-  
gi T. rasną, to on pamiada, że jest tu  
o tyle prawda, że paru ludzi, z  
których dawniej poręczył, z powodu  
nieдостатku, zarwalo go, na drobne  
szczęsta kłaty. Prócz tego ma jęsz,  
cze pewne rachunki wykazane ci  
jużer niego w spisie, które trochę  
narastają, o ile ich zapłacić nie  
można. Gdyby mógł je w całości  
zapłacić, zastanawiając do powalnej  
upłaty trzy swoje weksle ban-  
kowe, to Stugi jego przestałyby  
rasnąć. Może się da co na to zara-  
dzić, po twym i jego powrocie do Luwra

m,  
a,  
u  
s.  
u  
th  
a  
u,  
r,  
i  
e  
s.  
j  
s,  
t  
s,  
z



Drogi mój Janku,!

Listy nasze rozmienę się. List  
twój do Paryżu stasmy jest, rón  
nie jak i uwagi które czynisz  
są stosowne, z wyjątkiem nat,  
plimosei co się tyry i gąpsani  
ca, które nazywa pumszech,  
nego szacunku jako czumiek  
bardzo saemy, a przylem praco,  
wity i praktyczne. - Jakiś  
rokisz że chcesz mieć jakiegoś  
pamięć, co się tyry tej praco  
ki, sz kura tytko, że jako  
nieadradny Pauli kumski, sa  
próno napisales do Paryżu.



wiedząc że wreszcie jest nagłaś,  
bo w chłodnym piemiędzy jaskre  
ha. — <sup>abracie</sup> 10 procentu się niemiemi  
bo ojciec chętnie dla stani  
stawa pnie sie tę ofiarę,  
jednak kapitał sakier pier  
czyś trzecha. — Ika liście figu  
ryja ludie nie samodzi niemet  
ludie majorey brzei, ludie  
zapetnie okcy pranie — nie  
natęsy wigo nam krenny  
i przyciaciam, słyt wielkie  
staniac trudnosci i słyt  
wielka akasynac mieniarę  
cheć oczynisze ostróżnosć  
w miarę się przyda.

- Co się tyry Kapitał, to się  
 je się se w tym tygudniu day,  
 wie do skutku interes sprze  
 dawy reszty Luminuma.  
 Jest tam jeszcze 23 morgi —  
 daje 25.000, a ja chciałabym  
 do 28.000 dociągnąć i sely  
 kumjaey wziat na siebie ad  
 oskudowanie ziemianey i koszt  
 kontraktu etc. — Któż ty,  
 godni się już terquje, dis ja  
 raz pierwszy sam ojciec z  
 kupcem mówi, pierwszy był  
 ka ja pośredniczyłam. Zaje  
 się se interes byłby niesły  
 w abee tego, se w razie saby  
 mania Luminuma, es. katalu

nas na wiosnę kumieśna re-  
stauracja domu i budowa ma-  
łej się stajni. — 10. a co użęto  
by się dla Stanisława, a co  
reszty procent, <sup>nagrobek</sup> pokrył by teraz  
niejaki Dachów z Lubusimowa,  
i nie uesuliby się uhyt ku sa-  
nego. Jakże sąsiad? —

Tadrianie ciągle jessere się nie  
przymitali, ale jednak małeńkie  
polepszenie jest — by był ktoś u  
nas na chwile, proszę by pranie  
dzieć sienie, że dyrekt. losa on  
to, jest samre do jej dyspozycji.  
Bardzo jestem międy niemi, wle-  
czona, niewiem jak mam się  
brać do nich, jak ich, uspokajac, jak  
jego gorzysze i chęć do gresnosci  
nakłanianie walek samy. — Wiersz  
o nas smaja kuchona, kachce  
i chępeunt. Słonie caluje i tula  
do siebie bratnie.

10  
Jasieku mój drogi! Pospieszam z wystaniem listu  
mniejszego na papieru, chcąc żeby cię to w kła-  
kanie zastało, bo niem przez Walusia, że me-  
Usterek wracając z Zakopanego w Krakowie  
być miałeś; szkoda, że tak późno jedziesz  
i że tak późno wakacje zaczynasz; bardzo  
to martwi twój kasię, a także i to że nie,  
bardzo nas starych kochasz, skoro się namet-  
mala, konteska, że nich nie oberwiesz i nie  
dasz znać o sobie, nie eszjesz że mnie tesk-  
no tak i smutno bez twojego ciepłego, pro-  
ciwego słowa, a życie coraz to szybciej biegnie  
do końca. — Czy ci Wanda wspominała a

proszę mojej? czy będzie mógł przed  
terminem przystać mi 1.000, na pociąg  
Wrocław? Tatarski do morza pójchot, więc  
trudno mi będzie parować sobie, w alicie tyle  
nieprzewidywanych wydatków. W tym kwarta  
le 5.000 miałam dochodu, a samej Taty od 1 go  
lipca 1.000 dać musiałam - ratę miesięczną, czynsz  
Kam. mieszkania w Krak. cały czynsz & góry mieszk.  
w Zakopanem, praca i furę do Zakopanego Rosenblatt  
& połowę raty mies. sierpnia. Jest jeszcze druga, jutro  
Donsydzan 2000.000, a potem na 1 ssy Wrocław 2000.  
- Bieda wielka z tem wyrażeniem wyplatania  
wszystkie strony co, miesiąc, w porównaniu do wszystkich  
wyplatać to my, samemu niewiele wyplatamy. Dla całej miere  
go nie żałuję, choć nie wiem tylko może robić przy  
jemności, ale sama samych memach fantazji, choć  
brudem co kury. - Toż nie przynajmniej ciessy, że  
teraz tam, twaizm spase się life, dobie w Zakop  
panem. - Bóg mi świad, a ależ się o kocham.



25 wieczór.  
12

105

Tasiku mój drogi!

Tadalka prosi, żebyś rentę jej na  
moje przestał rzece, bo ona jedzie jutro  
z Główną do Warszawy i 1-go w Krakó-  
wie nie będzie. Także prosi, żeby teraz  
zwiększyć jej nie przysłać, tylko jeśli  
Tasika, dopiero między 1-gim a 5-gim Lu-  
tego. Wtedy będzie jej bardzo potrzebna,  
bo 11-go Lutego, młodziutka młodziu-  
szo ma u niej tańczyć w 8 par. —

Ja proszę mam być przyniósł re-  
soba, legalizowana kopie testamentu  
ojca i Dekret dziedzictwa, jeżeli już  
jest, bo bez tego i bez kłótni przez  
was ohydnych i przesennie podpisane-  
go, niechaj mi wydać z Tow. adwiatego  
3. aw. Karan wkłada, na co mam ojca

Książeczkę. Nieprzypuszczając takich  
ceremonii, a i Głazewski nieprzypusz-  
erat, liczyłam na to, że te 3. dwa Koń-  
z dodatkiem jednego tysiąca z mej  
renty, będzie mogła 2 go stycznia  
odwieźć Heyheram, jako upłatę stęgu,  
a tak to niewiem czy się to uda, przez  
tego młodziarza Staneckiego. — Przy-  
chodzi mi na myśl, że ty może be-  
dziesz chciał mieć ubiór w Tam. agn.  
Dzreknij i cięsie się na twój przyjazd  
chłapere mój Kochany, a może i "Hm"  
da by mogła, ale nalegać niechce.  
Tawro też obiecał być jeszcze w tym  
roku. Uspokajającym był dlańse tym  
razem, może to, patrzma i da ja  
kiedy mamy przyjeść będzie można  
tembardziej, że niechcecie Flanku

Która go smykle całego dla siebie  
zahiera. —

Bezpie tam może u was dr. Regier.  
Ciekawie arcyks. Józef sprze,  
dat swojej sienie, przer co kan,  
trakt z Ebersami zostat sermany.  
Kamę zarząd afiaromat Regierum.  
przade kierującego lekarza, jakie  
mice tam, ale przetem może he,  
dzie me Głownie storajac się a duhu  
dla siebie usposobienie doktoram.  
przetanie do ciekawiej pacjentur.  
To hebie może trudno, wrahee  
przysiażni Głusziskich z Ebersam.  
— Bądź mi zdrow, naciśkaj smacz  
i do rychłego zabawienia się.

За опатрzenie мне брашем,  
жагашу и жагами дзешу.

Ты сід да еібіе Кучагаеа  
еіе Матус'ка

107  
Moi mi Kochani. Wstrzy. ratam się z obstawami  
w kuli (jeszcze jeden stary był u mnie) aż się doczekam  
nawet obstawianego par. niku. Wracasz od ciotki  
dowiedziałam się że przystano y. hiałam natychmiast  
kazać go upakować żeby nam wystać, tymczasem za-  
baczylam, że niekiedy się jak każdy porann i  
że trzeba na niego jakiś specjalny karton obsta-  
wiać; sta jestem okrutnie. Poratam zdaje się że doko-  
ńczy. Teksturę se śladka będzie można wyjmować  
jeżeli zupełna ciemność nie będzie potrzebna; wtedy  
przez dwie satynki, całkiem przeświecać.



Tu nie samego, tylko trochę niemocna. Lylam przez dni  
kilka; w ogóle tu w Krakowie mniej zdrowia jestem.  
Wypianowskiemu jego choroba na mózg się rzuciła, mie-  
wa halucynacje, przytomność traci, cierpi bardzo, płynie  
tylko żyje, podniekienia niema. Abstrahujący przykłada  
do młodości. Teraz się tłumaczy, że jego biwało w ostat-  
nim roku, już widocznie ten genialny umysł był chory. Łat-  
wo go bardzo. — Władc. Paul. podobno miał w Montreux  
namy mylnych krwi, teraz znany lepiej. W Październiku  
hymaja nad morzem Genewskiem uichny i deszcz, wien to  
z lasmiadzeniem. — W sobotę pewno będą ogłosziny oś, danie się  
masz co pamięta, moja myśl gagle przy jaskni. — A. Michas  
czy już zapisany na uniwersytet, myśliady już masz by  
rozpoczęte. Ucieknioma tuła nam. A. B. C. D. E. F. G. H. I. J. K. L. M. N. O. P. Q. R. S. T. U. V. W. X. Y. Z.

Jas'ku mój drogi! Na rano po odbioru twego telegramu, a o tym go mi zło-  
 dziłam parę słów nowszych, jak śmiejąc się nam; dr's iwi... a na to po-  
 starostwa nie nie nadawo; domyślam się, że skutkiem tego brzykanek nie niczeli  
 ciekawie, a trochęby przebieg nałgic. — a żadnego wzroku pol. nie nie nadawo.  
 Piszę dr'sie ostatecznym razem, postalam ci adres Głównego w Warszawie, gdzie  
 Twój czas zostanie. Daje mi się, że więcej jemu, niż Kiejski na doktrynie nie  
 być można, a zresztą i bez doktora niczemo, że przechywanie na muru, puch  
 moroka, leczy katary, choroby płuc i gardła, a na nerwy entannie nętytyma,  
 więc nie panimiecie się panstrzymać w tym na d. Ka-pu-lu etc. — Kaj  
 le się byłoby z Genny wyruszyć. To innego nad mierzem mierz, jeżeli tam  
 kurz, a co innego pływac z dala od kurzu i wszelkich myśliem, wśród naj-  
 czystszego, wzmacniającego, a stano jadowego powietrza. — To kawa wyjechać tak  
 daleko nie robiąc czego, nie odświeżyć umysłu, rozstroju nerwów iść nie miszyc na,  
 w mi widakami, przez jebnego głupiego francuza. Lepiej Głównego. Na si, ra,  
 sumie, co z powodu nie k... pany w miastach przechynać drugo nie trzeba,  
 szczególnie w Ka-pu-lu gdzie kawa ma być — ale do to w Szentu, w Stalfi  
 ma być zdrowe powietrze, a przewidywać na mierz być jak najmiej. —

to się tworzy miejscowości w górach, w Swajcaryi, to prz. ci w iarko panem ~~jest~~  
zostanie parietale; a iarko panem ci kłóć ranoz mienie, idzie mu tyłku z apanu  
z górkim panietale. Ze o jarko panu zastępy nie zastanit nie bismuta, bo ci jeg.  
taki pacjent abcho. ci. kłóć ranoz mienie, idzie mu tyłku z apanu. it tigo palatka dr. a  
kłóć ranoz mienie, idzie mu tyłku z apanu. it tigo palatka dr. a  
kłóć ranoz mienie, idzie mu tyłku z apanu. it tigo palatka dr. a

[illegible]

Brody my mei.

Jeszcze jeden list, ale ten od zwykłych słów  
nie rozporane, bo Jaś nakarmił się kartami a  
Kusia z pomocą maszynki zmierzwiła, a przed  
tygodniem jeszcze, obydwoje świetnie wyglądali. Ma-  
szynkę Kusia przez cztery dni nosiła. Skutkiem  
tego bolaty ją cztery razy a haeryki maszynki dra-  
paty, wreszcie w niedzielę wypadła podczas ułomu; zato-  
żona napomrat przez Biełkowskiego, w stryjskim  
parku, jako tylko balonikiem słoneczko zaczęła snuć  
wypada, więc wczoraj B. namyślił się wziąć ka-  
zali maszynkę przerobić, przylepił ją, że  
kilka dni nie stępnął, i że wali przeszkadzać na mas-  
zynce zdecydowali, czy wogóle brać się teraz do tej  
krawacji, młodości dla Kusii zbyt męczącej, bo sam  
zauważył, że mierzwię. W poniedziałek niestety by-  
liśmy u niego, ale potem przy zachowaniu maszyn-  
ki 12 godzin ją męszano, przyczem zachowywała  
ta się wzorowo, adwajna była i cierpliwa, w nago-  
dę czego dostała zabawkę: kółko w którym się kachala  
i maszyta o nim parę tygodni, zabawnysszy na  
sklepaniej wystawio. Biedactwo mierzwię chce

chwilomą walnością, poweselała snami, a bis  
dotąd niezmarszczona że to jej wstąpiły, aż się  
guboras obiadu z lodami Janie, a kartkę Mamusi  
na talerzu zobaczyć. — W tej chwili gra, ujęmicymszy  
pierwej co miała zabawa. — Kiemka chora; ajsceita  
już ctery lekie, to znaczy 8 gubin. — Przestij, że  
diele, pozwolam dzieciom po raz pierwszy jęści.  
na górę; bawili się tam jysie, ale krasie to całok  
niekó rozbatamisto; radany liegac tam w malnych  
chwilach, a ja niepozwalam, bo niemiem czysysie  
był z tego zabawoleni. Panieważ dzieci były tam  
na publiczanku, więc abuzajemnie się przebwa-  
naj chieralam, ale wszystko jysie na karana-  
je Matki Baskiej. Krasie me bwartek to sruhi,  
i bebie kamie, bo ani myjesidaja. Niepamieta-  
ry Janie tam, że francuskie uwalnijaj; mozeby  
była dubna dla kusi. 22 — W ostatnim mym lis-  
cie do Kizry jisanym dnasitam, że jas wziat się  
do nauki, a bis dnasze, że egzamin stanawco  
na 20go brnuca mygnaczony. Kancunielo utrzy-  
mija, że z jawnasica bebie mógł słać go  
dobrze, jeżeli jessze tylko jare tygodni



piłnym będzie, więc niech sobie staruszek  
saremnie krwi niepsuje. Z Michasiem też  
może tak źle nie będzie. —

O tem że Milno na sześć kroć dwadzieścia  
tysięcy oszacowane także pisałam. Wio  
letnia jeszcze dzierzawa, przeszkadza niemata  
będzie, a może nawet niemożliwymi sprzedaż  
ho krol pablna 60. 000 000 oszacowania  
będzie ślad, ale szeregótano za przyjazdem  
od Mytek, i Tabia się Janiesz. — Chmiesz  
ma się rozumieć Bratkowski nie nym  
lit, ho spadkoma sprawa z jego nym  
nie zakazana i Tabia własnie  
katar utaszczeniem niejest. — W kresku  
wyptaty są, więc anowu Ang kil  
kumasto tysięcy przy będzie, a tem  
niekaszym procentem, że teraz na  
quart starać się trzeba. —

Pradca Klemensa wczoraj na agłębi-  
ny do stłilna pajechat.

Kiepszą Turcję, bo za dni kilka  
peruno się zachaczymy. — Listów  
oprócz dziś maledzatego ad Flatau,  
miera niema ważniejszych. —

Uścisnienia Kam posetam i do  
rychłego już zachaczenia się.  
Kochajcie Was

Musio-Busia

Anielka w niedzielę wyjechała,  
List z ciekawym otrzymalam.

3

3. *Imperata* *Imperata*

Jasku moj drogi,

*M*

Przed godziną odebrałam telegram, i pi, sę.usia już spi, Przetocki z Jasiem wtasnie co poszli do siebie. - Dziatwa zdrowa. Przetocki mowit ty dzien temu, i jakas raczeto mu się od Niedzieli udawać ze spacerami Jasia, co raz to nowe wymyslałajac. W Niedziela dzieci z wyjątkiem Jasia, prawie cały dzien były na dworze. - Pisalam już o tem do Wandy wczoraj, Mentun fu rest, ale niemiem czy list ten raki jej dojdzie. - W następnym dniu, codziennie z Musią bylam na Wys. Tam gdzie jest najlepiej, wśrodek nisej kuzi wielki. W obec nauki i upatru, o tej dapiem się wykieramy, a wracamy już do tej. Jaso zas z Trze tockim zausze gdzieś dalej się udawał, tramwajem się posilkując. - Niemożę pamiatać, żeby Jaso pilnować się abnaczał, wśrodek sadama rakuje puspiesanie, w ostatniej chwili, ale jest zdalny, professor mi mowit, że jakas to będzie. Trache za tingu ferje jego trwały, bo od W. Ska dy do 2 go Maja, może za dni kilka utempe,

ryje się. Nusia jest dużo filimejsza, a nawet  
jaś znajduje, że na swój wiek i waga, ludo-  
we, wazy się za wiele, toteż staram się, żeby  
możliwie jak najmniej miała ruchu i po-  
wietrza. Rano i po obiedzie zawsze chodzę po  
galerji łóżec, lub do ogródka z Marynią, i sie,  
a wieczorem dalej się wybieramy chcie. W je-  
dzickim ogródku rano ludzi mało, byliśmy  
tam przedwczoraj o 10ej rano, ale dziś jest  
cieśno, i przez gorącym niektórzy. Liso  
było w cieniu 22 st. R. — Idę spać. Pataj jam.  
Świątek. Listy ci posyłam, choć zdaje się, że żadnego  
ważnego niema. — Te starostwa z Brodów nie nie,  
przysła; sprawa wyrobienia promasy, zdaje się  
związana sobie w apiece Gajkowskiego. Stefan  
jakos znaku dyda ni daje daty, a już dziś 4  
— święta z Michasiem i Haniam były dla Jasia  
i Nusi wesale i przyjemne, dla mnie mniej,  
bo mnie katus i zaniechanie bardzo męczy,  
ale cieszyło mnie, że im wesalo. Klawisze  
fianina jakos wytrzymały energję nie gra-  
nie Michasia. Przyjechał w W. Sobotę nie-  
cierp a we środę w nocy odjechał.



...ladno i wyjątkiem jednego dnia bywał po-  
tyś i nie był w domu. co dzień i raz stani się w  
niektórej komitowie i przyjaźnie. - W. wcale  
w teatrze nie bywała, tylko ja z Hania i dziećmi  
chłopcami dwa razy byłam, raz na Aniciarski  
i raz na Perce prezydent z Bahin'skiej. Ta  
ostatnia wprawdzie nie zastępuje na nar-  
dowy komitowej, ale muzyka wyśsza jest  
od operetki, bardzo piękne chóry, dużo tań-  
nych występów, tylko kilka teatrów. Hier marna  
fotograf. - Muszę ci powiedzieć o rzeczy bardzo  
ciekawe, która ma miejsce w naszym mieście.  
Pani H., wczoraj odwiedziła mego  
gościa, a która była. - Pani H. ma  
młodego syna Janusza, który sobie takiego  
bohatera ma, swojego firta, ale faktem jest, że  
pani H. ma syna, a nawet żonę się  
po niej dostała była na Aniciarski, ale nie po ka-  
zał się na niego 30. maja. - Pani H. ma  
i chętna mieć się witać, a...  
...



[illegible]

17. Jużkin mój drogi! Ktożby mógł zasnąć śmylem stany: ożeni się, a  
Kłótnia, wreszcie i w nocy trochę miotał, pętnem wstąpił, więc ostatni już gościł. K  
magnetycznej siły i skazano na jedno dniem głębi i leżenie w łóżku.  
I że się już będzie zupełnie powróci, bo wreszcie się bawi, ale przepała wytrwa  
u i ntysty. Bajki i tam już się mamy. — Ostatni już, w zjawie z Kłótnią.  
zakochanie, nie zachorował i leży na samerjnym. — Naprawdę architekt ma  
fagret bez kłótni, wczoraj się obyt, przy wielkim wściekłości. — Reinhardt z Ra  
doniem wczoraj do Milna pojechali, Fabio widział się z jednym i drugim. Stefan ostate  
już wydobrzeł, że jutro wróci z Towarzem, tak że do Milna pojeździe. — Solski na  
lat 6 ~~ma~~ wsiadł w dżozan z teatru Frankowskiego. Brzeski wielką więź Kłótnią.  
Bambrowski miał 14 a Wysp. 2 stasy, tatua, zagnąć czyje: Gassynskiego i Paronńskiego.  
Ma się rozumieć bez kłótni, płatek się nie obeszło, metaforą, przesłanką, intrygą, na  
pawie na Bambrowskiego, przez zjawienie art. Luc. Rybka, etc. — Bis 50-letni jubileusz  
Karmisńskiego Kap. obchodzą tu teatru. Kłótni, i gwiazdami. — Schillera jubileusz To  
gma i Arc. ukaże w przyszłym tygodniu. — Złotego papieru ze starą z Br.  
dów nie przystano. — Pragniamy mieć świeżo się. — Michaś już obyt pisan  
na matkę, Janieś mi dał Kart. — więcej nie o nim wiem. —usia już otrzyma  
wszy do Was pisania i jest opieszna i pilna, na złote zawoty moją zastępcę.  
Jas Anonim, zamyśla się i suchoty, walczyć nauce, na spotek z nim nie  
chadzie, od trzech dni. — i uważam że smierci i impetury, wreszcie na niego  
a Kłótni, aleusia już nie leży, panować na słońcu. — Po upadku, Salski  
serw. i Be. m. c. 1882 i 1883 w 1884 w 1885 w 1886 w 1887 w 1888 w 1889 w 1890 w 1891 w 1892 w 1893 w 1894 w 1895 w 1896 w 1897 w 1898 w 1899 w 1900 w 1901 w 1902 w 1903 w 1904 w 1905 w 1906 w 1907 w 1908 w 1909 w 1910 w 1911 w 1912 w 1913 w 1914 w 1915 w 1916 w 1917 w 1918 w 1919 w 1920 w 1921 w 1922 w 1923 w 1924 w 1925 w 1926 w 1927 w 1928 w 1929 w 1930 w 1931 w 1932 w 1933 w 1934 w 1935 w 1936 w 1937 w 1938 w 1939 w 1940 w 1941 w 1942 w 1943 w 1944 w 1945 w 1946 w 1947 w 1948 w 1949 w 1950 w 1951 w 1952 w 1953 w 1954 w 1955 w 1956 w 1957 w 1958 w 1959 w 1960 w 1961 w 1962 w 1963 w 1964 w 1965 w 1966 w 1967 w 1968 w 1969 w 1970 w 1971 w 1972 w 1973 w 1974 w 1975 w 1976 w 1977 w 1978 w 1979 w 1980 w 1981 w 1982 w 1983 w 1984 w 1985 w 1986 w 1987 w 1988 w 1989 w 1990 w 1991 w 1992 w 1993 w 1994 w 1995 w 1996 w 1997 w 1998 w 1999 w 2000 w 2001 w 2002 w 2003 w 2004 w 2005 w 2006 w 2007 w 2008 w 2009 w 2010 w 2011 w 2012 w 2013 w 2014 w 2015 w 2016 w 2017 w 2018 w 2019 w 2020 w 2021 w 2022 w 2023 w 2024 w 2025 w 2026 w 2027 w 2028 w 2029 w 2030 w 2031 w 2032 w 2033 w 2034 w 2035 w 2036 w 2037 w 2038 w 2039 w 2040 w 2041 w 2042 w 2043 w 2044 w 2045 w 2046 w 2047 w 2048 w 2049 w 2050 w 2051 w 2052 w 2053 w 2054 w 2055 w 2056 w 2057 w 2058 w 2059 w 2060 w 2061 w 2062 w 2063 w 2064 w 2065 w 2066 w 2067 w 2068 w 2069 w 2070 w 2071 w 2072 w 2073 w 2074 w 2075 w 2076 w 2077 w 2078 w 2079 w 2080 w 2081 w 2082 w 2083 w 2084 w 2085 w 2086 w 2087 w 2088 w 2089 w 2090 w 2091 w 2092 w 2093 w 2094 w 2095 w 2096 w 2097 w 2098 w 2099 w 2100 w 2101 w 2102 w 2103 w 2104 w 2105 w 2106 w 2107 w 2108 w 2109 w 2110 w 2111 w 2112 w 2113 w 2114 w 2115 w 2116 w 2117 w 2118 w 2119 w 2120 w 2121 w 2122 w 2123 w 2124 w 2125 w 2126 w 2127 w 2128 w 2129 w 2130 w 2131 w 2132 w 2133 w 2134 w 2135 w 2136 w 2137 w 2138 w 2139 w 2140 w 2141 w 2142 w 2143 w 2144 w 2145 w 2146 w 2147 w 2148 w 2149 w 2150 w 2151 w 2152 w 2153 w 2154 w 2155 w 2156 w 2157 w 2158 w 2159 w 2160 w 2161 w 2162 w 2163 w 2164 w 2165 w 2166 w 2167 w 2168 w 2169 w 2170 w 2171 w 2172 w 2173 w 2174 w 2175 w 2176 w 2177 w 2178 w 2179 w 2180 w 2181 w 2182 w 2183 w 2184 w 2185 w 2186 w 2187 w 2188 w 2189 w 2190 w 2191 w 2192 w 2193 w 2194 w 2195 w 2196 w 2197 w 2198 w 2199 w 2200 w 2201 w 2202 w 2203 w 2204 w 2205 w 2206 w 2207 w 2208 w 2209 w 2210 w 2211 w 2212 w 2213 w 2214 w 2215 w 2216 w 2217 w 2218 w 2219 w 2220 w 2221 w 2222 w 2223 w 2224 w 2225 w 2226 w 2227 w 2228 w 2229 w 2230 w 2231 w 2232 w 2233 w 2234 w 2235 w 2236 w 2237 w 2238 w 2239 w 2240 w 2241 w 2242 w 2243 w 2244 w 2245 w 2246 w 2247 w 2248 w 2249 w 2250 w 2251 w 2252 w 2253 w 2254 w 2255 w 2256 w 2257 w 2258 w 2259 w 2260 w 2261 w 2262 w 2263 w 2264 w 2265 w 2266 w 2267 w 2268 w 2269 w 2270 w 2271 w 2272 w 2273 w 2274 w 2275 w 2276 w 2277 w 2278 w 2279 w 2280 w 2281 w 2282 w 2283 w 2284 w 2285 w 2286 w 2287 w 2288 w 2289 w 2290 w 2291 w 2292 w 2293 w 2294 w 2295 w 2296 w 2297 w 2298 w 2299 w 2300 w 2301 w 2302 w 2303 w 2304 w 2305 w 2306 w 2307 w 2308 w 2309 w 2310 w 2311 w 2312 w 2313 w 2314 w 2315 w 2316 w 2317 w 2318 w 2319 w 2320 w 2321 w 2322 w 2323 w 2324 w 2325 w 2326 w 2327 w 2328 w 2329 w 2330 w 2331 w 2332 w 2333 w 2334 w 2335 w 2336 w 2337 w 2338 w 2339 w 2340 w 2341 w 2342 w 2343 w 2344 w 2345 w 2346 w 2347 w 2348 w 2349 w 2350 w 2351 w 2352 w 2353 w 2354 w 2355 w 2356 w 2357 w 2358 w 2359 w 2360 w 2361 w 2362 w 2363 w 2364 w 2365 w 2366 w 2367 w 2368 w 2369 w 2370 w 2371 w 2372 w 2373 w 2374 w 2375 w 2376 w 2377 w 2378 w 2379 w 2380 w 2381 w 2382 w 2383 w 2384 w 2385 w 2386 w 2387 w 2388 w 2389 w 2390 w 2391 w 2392 w 2393 w 2394 w 2395 w 2396 w 2397 w 2398 w 2399 w 2400 w 2401 w 2402 w 2403 w 2404 w 2405 w 2406 w 2407 w 2408 w 2409 w 2410 w 2411 w 2412 w 2413 w 2414 w 2415 w 2416 w 2417 w 2418 w 2419 w 2420 w 2421 w 2422 w 2423 w 2424 w 2425 w 2426 w 2427 w 2428 w 2429 w 2430 w 2431 w 2432 w 2433 w 2434 w 2435 w 2436 w 2437 w 2438 w 2439 w 2440 w 2441 w 2442 w 2443 w 2444 w 2445 w 2446 w 2447 w 2448 w 2449 w 2450 w 2451 w 2452 w 2453 w 2454 w 2455 w 2456 w 2457 w 2458 w 2459 w 2460 w 2461 w 2462 w 2463 w 2464 w 2465 w 2466 w 2467 w 2468 w 2469 w 2470 w 2471 w 2472 w 2473 w 2474 w 2475 w 2476 w 2477 w 2478 w 2479 w 2480 w 2481 w 2482 w 2483 w 2484 w 2485 w 2486 w 2487 w 2488 w 2489 w 2490 w 2491 w 2492 w 2493 w 2494 w 2495 w 2496 w 2497 w 2498 w 2499 w 2500 w 2501 w 2502 w 2503 w 2504 w 2505 w 2506 w 2507 w 2508 w 2509 w 2510 w 2511 w 2512 w 2513 w 2514 w 2515 w 2516 w 2517 w 2518 w 2519 w 2520 w 2521 w 2522 w 2523 w 2524 w 2525 w 2526 w 2527 w 2528 w 2529 w 2530 w 2531 w 2532 w 2533 w 2534 w 2535 w 2536 w 2537 w 2538 w 2539 w 2540 w 2541 w 2542 w 2543 w 2544 w 2545 w 2546 w 2547 w 2548 w 2549 w 2550 w 2551 w 2552 w 2553 w 2554 w 2555 w 2556 w 2557 w 2558 w 2559 w 2560 w 2561 w 2562 w 2563 w 2564 w 2565 w 2566 w 2567 w 2568 w 2569 w 2570 w 2571 w 2572 w 2573 w 2574 w 2575 w 2576 w 2577 w 2578 w 2579 w 2580 w 2581 w 2582 w 2583 w 2584 w 2585 w 2586 w 2587 w 2588 w 2589 w 2590 w 2591 w 2592 w 2593 w 2594 w 2595 w 2596 w 2597 w 2598 w 2599 w 2600 w 2601 w 2602 w 2603 w 2604 w 2605 w 2606 w 2607 w 2608 w 2609 w 2610 w 2611 w 2612 w 2613 w 2614 w 2615 w 2616 w 2617 w 2618 w 2619 w 2620 w 2621 w 2622 w 2623 w 2624 w 2625 w 2626 w 2627 w 2628 w 2629 w 2630 w 2631 w 2632 w 2633 w 2634 w 2635 w 2636 w 2637 w 2638 w 2639 w 2640 w 2641 w 2642 w 2643 w 2644 w 2645 w 2646 w 2647 w 2648 w 2649 w 2650 w 2651 w 2652 w 2653 w 2654 w 2655 w 2656 w 2657 w 2658 w 2659 w 2660 w 2661 w 2662 w 2663 w 2664 w 2665 w 2666 w 2667 w 2668 w 2669 w 2670 w 2671 w 2672 w 2673 w 2674 w 2675 w 2676 w 2677 w 2678 w 2679 w 2680 w 2681 w 2682 w 2683 w 2684 w 2685 w 2686 w 2687 w 2688 w 2689 w 2690 w 2691 w 2692 w 2693 w 2694 w 2695 w 2696 w 2697 w 2698 w 2699 w 2700 w 2701 w 2702 w 2703 w 2704 w 2705 w 2706 w 2707 w 2708 w 2709 w 2710 w 2711 w 2712 w 2713 w 2714 w 2715 w 2716 w 2717 w 2718 w 2719 w 2720 w 2721 w 2722 w 2723 w 2724 w 2725 w 2726 w 2727 w 2728 w 2729 w 2730 w 2731 w 2732 w 2733 w 2734 w 2735 w 2736 w 2737 w 2738 w 2739 w 2740 w 2741 w 2742 w 2743 w 2744 w 2745 w 2746 w 2747 w 2748 w 2749 w 2750 w 2751 w 2752 w 2753 w 2754 w 2755 w 2756 w 2757 w 2758 w 2759 w 2760 w 2761 w 2762 w 2763 w 2764 w 2765 w 2766 w 2767 w 2768 w 2769 w 2770 w 2771 w 2772 w 2773 w 2774 w 2775 w 2776 w 2777 w 2778 w 2779 w 2780 w 2781 w 2782 w 2783 w 2784 w 2785 w 2786 w 2787 w 2788 w 2789 w 2790 w 2791 w 2792 w 2793 w 2794 w 2795 w 2796 w 2797 w 2798 w 2799 w 2800 w 2801 w 2802 w 2803 w 2804 w 2805 w 2806 w 2807 w 2808 w 2809 w 2810 w 2811 w 2812 w 2813 w 2814 w 2815 w 2816 w 2817 w 2818 w 2819 w 2820 w 2821 w 2822 w 2823 w 2824 w 2825 w 2826 w 2827 w 2828 w 2829 w 2830 w 2831 w 2832 w 2833 w 2834 w 2835 w 2836 w 2837 w 2838 w 2839 w 2840 w 2841 w 2842 w 2843 w 2844 w 2845 w 2846 w 2847 w 2848 w 2849 w 2850 w 2851 w 2852 w 2853 w 2854 w 2855 w 2856 w 2857 w 2858 w 2859 w 2860 w 2861 w 2862 w 2863 w 2864 w 2865 w 2866 w 2867 w 2868 w 2869 w 2870 w 2871 w 2872 w 2873 w 2874 w 2875 w 2876 w 2877 w 2878 w 2879 w 2880 w 2881 w 2882 w 2883 w 2884 w 2885 w 2886 w 2887 w 2888 w 2889 w 2890 w 2891 w 2892 w 2893 w 2894 w 2895 w 2896 w 2897 w 2898 w 2899 w 2900 w 2901 w 2902 w 2903 w 2904 w 2905 w 2906 w 2907 w 2908 w 2909 w 2910 w 2911 w 2912 w 2913 w 2914 w 2915 w 2916 w 2917 w 2918 w 2919 w 2920 w 2921 w 2922 w 2923 w 2924 w 2925 w 2926 w 2927 w 2928 w 2929 w 2930 w 2931 w 2932 w 2933 w 2934 w 2935 w 2936 w 2937 w 2938 w 2939 w 2940 w 2941 w 2942 w 2943 w 2944 w 2945 w 2946 w 2947 w 2948 w 2949 w 2950 w 2951 w 2952 w 2953 w 2954 w 2955 w 2956 w 2957 w 2958 w 2959 w 2960 w 2961 w 2962 w 2963 w 2964 w 2965 w 2966 w 2967 w 2968 w 2969 w 2970 w 2971 w 2972 w 2973 w 2974 w 2975 w 2976 w 2977 w 2978 w 2979 w 2980 w 2981 w 2982 w 2983 w 2984 w 2985 w 2986 w 2987 w 2988 w 2989 w 2990 w 2991 w 2992 w 2993 w 2994 w 2995 w 2996 w 2997 w 2998 w 2999 w 3000 w 3001 w 3002 w 3003 w 3004 w 3005 w 3006 w 3007 w 3008 w 3009 w 3010 w 3011 w 3012 w 3013 w 3014 w 3015 w 3016 w 3017 w 3018 w 3019 w 3020 w 3021 w 3022 w 3023 w 3024 w 3025 w 3026 w 3027 w 3028 w 3029 w 3030 w 3031 w 3032 w 3033 w 3034 w 3035 w 3036 w 3037 w 3038 w 3039 w 3040 w 3041 w 3042 w 3043 w 3044 w 3045 w 3046 w 3047 w 3048 w 3049 w 3050 w 3051 w 3052 w 3053 w 3054 w 3055 w 3056 w 3057 w 3058 w 3059 w 3060 w 3061 w 3062 w 3063 w 3064 w 3065 w 3066 w 3067 w 3068 w 3069 w 3070 w 3071 w 3072 w 3073 w 3074 w 3075 w 3076 w 3077 w 3078 w 3079 w 3080 w 3081 w 3082 w 3083 w 3084 w 3085 w 3086 w 3087 w 3088 w 3089 w 3090 w 3091 w 3092 w 3093 w 3094 w 3095 w 3096 w 3097 w 3098 w 3099 w 3100 w 3101 w 3102 w 3103 w 3104 w 3105 w 3106 w 3107 w 3108 w 3109 w 3110 w 3111 w 3112 w 3113 w 3114 w 3115 w 3116 w 3117 w 3118 w 3119 w 3120 w 3121 w 3122 w 3123 w 3124 w 3125 w 3126 w 3127 w 3128 w 3129 w 3130 w 3131 w 3132 w 3133 w 3134 w 3135 w 3136 w 3137 w 3138 w 3139 w 3140 w 3141 w 3142 w 3143 w 3144 w 3145 w 3146 w 3147 w 3148 w 3149 w 3150 w 3151 w 3152 w 3153 w 3154 w 3155 w 3156 w 3157 w 3158 w 3159 w 3160 w 3161 w 3162 w 3163 w 3164 w 3165 w 3166 w 3167 w 3168 w 3169 w 3170 w 3171 w 3172 w 3173 w 3174 w 3175 w 3176 w 3177 w 3178 w 3179 w 3180 w 3181 w 3182 w 3183 w 3184 w 3185 w 3186 w 3187 w 3188 w 3189 w 3190 w 3191 w 3192 w 3193 w 3194 w 3195 w 3196 w 3197 w 3198 w 3199 w 3200 w 3201 w 3202 w 3203 w 3204 w 3205 w 3206 w 3207 w 3208 w 3209 w 3210 w 3211 w 3212 w 3213 w 3214 w 3215 w 3216 w 3217 w 3218 w 3219 w 3220 w 3221 w 3222 w 3223 w 3224 w 3225 w 3226 w 3227 w 3228 w 3229 w 3230 w 3231 w 3232 w 3233 w 3234 w 3235 w 3236 w 3237 w 3238 w 3239 w 3240 w 3241 w 3242 w 3243 w 3244 w 3245 w 3246 w 3247 w 3248 w 3249 w 3250 w 3251 w 3252 w 3253 w 3254 w 3255 w 3256 w 3257 w 3258 w 3259 w 3260 w 3261 w 3262 w 3263 w 3264 w 3265 w 3266 w 3267 w 3268 w 3269 w 3270 w 3271 w 3272 w 3273 w 3274 w 3275 w 3276 w 3277 w 3278 w 3279 w 3280 w 3281 w 3282 w 3283 w 3284 w 3285 w 3286 w 3287 w 3288 w 3289 w 3290 w 3291 w 3292 w 3293 w 3294 w 3295 w 3296 w 3297 w 3298 w 3299 w 3300 w 3301 w 3302 w 3303 w 3304 w 3305 w 3306 w 3307 w 3308 w 3309 w 3310 w 3311 w 3312 w 3313 w 3314 w 3315 w 3316 w 3317 w 3318 w 3319 w 3320 w 3321 w 3322 w 3323 w 3324 w 3325 w 3326 w 3327 w 3328 w 3329 w 3330 w 3331 w 3332 w 3333 w 3334 w 3335 w 3336 w 3337 w 3338 w 3339 w 3340 w 3341 w 3342 w 3343 w 3344 w 3345 w 3346 w 3347 w 3348 w 3349 w 3350 w 3351 w 3352 w 3353 w 3354 w 3355 w 3356 w 3357 w 3358 w 3359 w 3360 w 3361 w 3362 w 3363 w 3364 w 3365 w 3366 w 3367 w 3368 w 3369 w 3370 w 3371 w 3372 w 3373 w 3374 w 3375 w 3376 w 3377 w 3378 w 3379 w 3380 w 3381 w 3382 w 3383 w 3384 w 3385 w 3386 w 3387 w 3388 w 3389 w 3390 w 3391 w 3392 w 3393 w 3394 w 3395 w 3396 w 3397 w 3398 w 3399 w 3400 w 3401 w 3402 w 3403 w 3404 w 3405 w 3406 w 3407 w 3408 w 3409 w 3410 w 3411 w 3412 w 3413 w 3414 w 3415 w 3416 w 3417 w 3418 w 3419 w 3420 w 3421 w 3422 w 3423 w 3424 w 3425 w 3426 w 3427 w 3428 w 3429 w 3430 w 3431 w 3432 w 3433 w 3434 w 3435 w 3436 w 3437 w 3438 w 3439 w 3440 w 3441 w 3442 w 3443 w 3444 w 3445 w 3446 w 3447 w 3448 w 3449 w 3450 w 3451 w 3452 w 3453 w 3454 w 3455 w 3456 w 3457 w 3458 w 3459 w 3460 w 3461 w 3462 w 3463 w 3464 w 3465 w 3466 w 3467 w 3468 w 3469 w 3470 w 3471 w 3472 w 3473 w 3474 w 3475 w 3476 w 3477 w 3478 w 3479 w 3480 w 3481 w 3482 w 3483 w 3484 w 3485 w 3486 w 3487 w 3488 w 3489 w 3490 w 3491 w 3492 w 3493 w 3494 w 3495 w 3496 w 3497 w 3498 w 3499 w 3500 w 3501 w 3502 w 3503 w 3504 w 3505 w 3506 w 3507 w 3508 w 3509 w 3510 w 3511 w 3512 w 3513 w 3514 w 3515 w 3516 w 3517 w 3518 w 3519 w 3520 w 3521 w 3522 w 3523 w 3524 w 3525 w 3526 w 3527 w 3528 w 3529 w 3530 w 3531 w 3532 w 3533 w 3534 w 3535 w 3536 w 3537 w 3538 w 3539 w 3540 w 3541 w 3542 w 3543 w 3544 w 3545 w 3546 w 3547 w 3548 w 3549 w 3550 w 3551 w 3552 w 3553 w 3554 w 3555 w 3556 w 3557 w 3558 w 3559 w 3560 w 3561 w 3562 w 3563 w 3564 w 3565 w 3566 w 3567 w 3568 w 3569 w 3570 w 3571 w 3572 w 3573 w 3574 w 3575 w 3576 w 3577 w 3578 w 3579 w 3580 w 3581 w 3582 w 3583 w 3584 w 3585 w 3586 w 3587 w 3588 w 3589 w 3590 w 3591 w 3592 w 3593 w 3594 w 3595 w 3596 w 3597 w 3598 w 3599 w 3600 w 3601 w 3602 w 3603 w 3604 w 3605 w 3606 w 3607 w 3608 w 3609 w 3610 w 3611 w 3612 w 3613 w 3614 w 3615 w 3616 w 3617 w 3618 w 3619 w 3620 w 3621 w 3622 w 3623 w 3624 w 3625 w 3626 w 3627 w 3628 w 3629 w 3630 w 3631 w 3632 w 3633 w 3634 w 3635 w 3636 w 3637 w 3638 w 3639 w 3640 w 3641 w 3642 w 3643 w 3644 w 3645 w 3646 w 3647 w 3648 w 3649 w 3650 w 3651 w 3652 w 3653 w 3654 w 3655 w 3656 w 3657 w 3658 w 3659 w 3660 w 3661 w 3662 w 3663 w 3664 w 3665 w 3666 w 3667 w 3668 w 3669 w 3670 w 3671 w 3672 w 3673 w 3674 w 3675 w 3676 w 3677 w 3678 w 3679 w 3680 w 3681 w 3682 w 3683 w 3684 w 3685 w 3686 w 3687 w 3688 w 3689 w 3690 w 3691 w 3692 w 3693 w 3694 w 3695 w 3696 w 3697 w 3698 w 3699 w 3700 w 3701 w 3702 w 3703 w 3704 w 3705 w 3706 w 3707 w 3708 w 3709 w 3710 w 3711 w 3712 w 3713 w 3714 w 3715 w 3716 w 3717 w 3718 w 3719 w 3720 w 3721 w 3722 w 3723 w 3724 w 3725 w 3726 w 3727 w 3728 w 3729 w 3730 w 3731 w 3732 w 3733 w 3734 w 3735 w 3736 w 3737 w 3738 w 3739 w 3740 w 3741 w 3742 w 3743 w 3744 w 3745 w 3746 w 3747 w 3748 w 3749 w 3750 w 3751 w 3752 w 3753 w 3754 w 3755 w 3756 w 3757 w 3758 w 3759 w 3760 w 3761 w 3762 w 3763 w 3764 w 3765 w 3766 w 3767 w 3768 w 3769 w 3770 w 3771 w 3772 w 3773 w 3774 w 3775 w 3776 w 3777 w 3778 w 3779 w 3780 w 3781 w 3782 w 3783 w 3784 w 3785 w 3786 w 3787 w 3788 w 3789 w 3790 w 3791 w 3792 w 3793 w 3794 w 3795 w 3796 w 3797 w 3798 w 3799 w 3800 w 3801 w 3802 w 3803 w 3804 w 3805 w 3806 w 3807 w 3808 w 3809 w 3810 w 3811 w 3812 w 3813 w 3814 w 3815 w 3816 w 3817 w 3818 w 3819 w 3820 w 3821 w 3822 w 3823 w 3824 w 3825 w 3826 w 3827 w 382

Jaś wreszcie napisał do Was pismo, wczoraj, czyście otrzymali? Ja ślicznie kartki Wasze  
już trąco dziękujemy. — A najważniejszych rzeczach nie piszę, tylko pisetam myślan-  
ki z Waszych gazet. — Ksiądz w Wamie straszy, że woli li, zacząłi nazyć religii  
„przeklętą polską”, czego im zabroniono; powołali się na ukaz carski; pomiędzy  
50 ani... przedano z ministerium rozporządzenia niema, a więc ksi-  
dz straszy, mówiąc że zamiesza, hańbę, że chwili w której pismo  
to im się polski jej nazyje. — Opatrz gramatnie na gwałt chrześć się kasa na uk-  
tek rzymsko katolicki; niedawno księdom obywateli do dnia, następnego, ko-  
może intra inny ukaz przysłać. Ktoś natomiast przysłał, mówi że w jednym  
dniu go oś osób najomy nim księdz ochroci, lemo świąt ze smierzenia.  
Nie zastanawiając się, że mam coś do postanowienia kartki, list pisać za-  
częstam, niech już więc takli idzie. — Kłose jagameś o tem, że sądzę z księ-  
kami w swoim pokój, tę między niż, a dwunastu, zastanawia otwartą bez ki-  
sa. Iusobawu sumknąc kazałam. — Wsisa na list Kandy zaraz odpisał.  
Bardzo się nim była w pierwsz z chwiłi naciesza, aś strasząc a radosz za-  
ręba. — Zaczyna się wygagać, śmieje się. — Sama, Kart i panna  
umiał też charawaty na zaburzenie. I tak, widno coś w kumach by  
to. — Wszakże, już napisalam co tylko miażdżam i już zdanam, teraz  
Bardzo ie mi zokany, poganu, niemyśle a nie m. smutnem, a dzie-  
wajcie spakajni, aby hajie p. na, nie się, a wamusi korzystać. —  
Tule Was chce w smach, wszakże trój nieszczęścia pisetam. — Kłose



nie dątkować, mówiąc: „w tym spuszcz, może jeszcze  
ruszyta co ci kimś dobre będzie.” To co Wam  
jest, żebym komuś coś powiedział, mówię, że  
przekładam tego jakiegoś jednego kłopotu, jest nie  
możliwością, bo już jest po czasie, a nie ma  
wstępu do tego. W tym czasie, w tym czasie, w tym czasie,  
ktoś ktoś tamten używa, i jego rodzina, bla  
gan, przeszerzenia się, przeszerzenia, przeszerzenia  
niechce, a co można było tu zrobić, ty tu  
byłbyś, w tym czasie i w tym czasie używa, i  
tak już, najmniej, przeszerzenia, przeszerzenia, przeszerzenia  
stawała, używa, na mego, żebym już, może  
zrobił się na kurej, tytuła, do ma, ma, ma, ma  
ale mógł być, żebym go zechciał w Zakopanem.  
To szerokie, że maturo paprawa, w agite  
maturo po wakacjach, w tym roku w gimna  
zjum Solińskiego używa, używa, używa, używa, używa  
w innym, bo co roku inne do tego przeszerzenia  
oraz gimnazjum. W tym czasie, w tym czasie, w tym czasie,  
nieś, przeszerzenia, na przeszerzenia, przeszerzenia, przeszerzenia  
to mógłby używa, tylko, przeszerzenia, przeszerzenia, przeszerzenia  
długo mu brakuje. — Co ty staruszek pisał  
że już dopiero 7 go lipca będzie świąt, kie  
dy on miał w tym czasie jak obiecał



i to jest tak świątynie matce na wieża,  
 nie. Barba mnie to widziała, chciała bym mu  
 wam zrobić przyjemność tyła nie wiem  
 ba wasi chłopcy są dużo mają uszyty kiego  
 Brass; mnie ugrzeszcie jeżeli przez kłosa kam  
 jeżeli tyła, z którym na legi przysięgamie magh  
 — to się tyły krysztalic, to jest krysztalic, kiche  
 i smutne, fiaszki i fiaszki, ja to znam zdawa  
 ba to po drodze do Raskissawa. Ja mająj faj  
 nigci jęziw było utasaci. Ci: księżna Hanleu,  
 Saksyńska, jednoratowa Stein, jej mąż  
 teraz nie wiem. Kto sprząta. Pielę ma nie  
 Saksyńska głębi, ale czy utasaci na cenzurę  
 ma się z góry, z niemielkim apstem przysię  
 najsmiej. On był już w. Hilme? — Jak wra  
 ciecie se Stefanem z Wielką, to damo praso  
 co i jak znowo listie, kam pójmych zom cie  
 kama. — Tenio telegrafem: Tant u  
 bieru. Ferierz hafił trinitage. —  
 z listu teatralnego przysię, da krysztalic  
 zaperetka będącego, wiem że ~~utasaci~~  
 pamiarzenie niestety. Po krysztalic  
 kule praso to 20 razy musiano podnosić

Kartyn, i ta sioła pizkna chyni, w zym.  
Zdaje się, że z Kijowa widać do Lwowa, a  
jedzi do Własy pizda, to do Lwowa, to z  
Kijowa do Własy, to z Własy do Kijowa. Taki się jedzi  
nie do Lwowa, tak mi mówił Jankin kuzen  
moj Lwowie. Zgryzł tu miłe raki in-  
teresa. — Zapomniałem wczoraj pisać do Kani  
od ciatki Karytawskiej, tak jest mnie o to pro-  
sita zatorczyć zysania, bo jej biedaczka  
pisze wczoraj traktuję. Jeszcze do niej, ale  
całkiem niemaga, bo to dużo kosztuje 4 kop.  
Zupełnie mi żal, mój ty stannu ku kuchanij.  
Przykro mi, że teraz gdy tam osiedle jest,  
biss, niemaga być w chłopcach, i choć po-  
próżyć na ciekawie, ale to już takie mają  
szeregście. Bessie tu po trachy całkiem poka-  
n jednaki chyni. — Taki się do ciekawie  
kuchajgor się. (Hannika)

[illegible][illegible]

+ Przed godziną otrzymałam telegram, zapowiadający przyjazd Dżiś niczow, Wandy & Dziećmi. — Karolina Dried, jest u mnie od przedwczoraj niczow, Dżiś niczow jedzie do Lwowa, Włocława & Łowiczy & Lesiem potes. Derajewa i Peszt; umyślnie & Pesztu. On skończyła, żeby mnie odwiedzić; bardzo jest pocieszona.

Janiszewski w przedwczoraj walny.  
Znow z dziećmi dziekanac przyscha-  
drito, munitu, ze harku miseruny i  
jakis jakhy z dziećmiaty; pabalno  
masę kramu dr. Smolanski mu upa-  
kawat. Dzio spotkat go Patka, kto  
nego saczeput i jakhy nigdy me-  
z nim rozmawiat i prosi sehy

[illegible]

mu przyniósł kwiatek z ogródka.  
Czy bezcennie Kamejka, czy bzik?  
Zanim pamiatałam, że go widzieć  
niechce. — Wexslu Anisfelda datat  
Cesnak nieabat, a na moje daję  
tamie telefonem odpamiatał, że wex  
sel jest strażony w policji w kamisi  
rza Bahickiego, którego do 1 go jest  
uplajany. Anisfeld namego wex  
slu nie otrzyma, zapakował tamtego  
niechce się miato w reku. —  
Kieriem ery na nowych wexslach  
opriwz twajego ma być mój papius?  
bo parakno dwa papiusy potrzebne  
niemien jak to jest. — Wexbach  
swaj wexsel sfalsz. przez Jan. abbat  
mi, ale jego zdaniem niepamiatno tu  
było Jan. nje na suchu i utrzymu  
je, że kamiermo pamiatam agła  
sic, że Józef J. zawnem majem

no mi pociąg 100 sztuk. Ma być pociąg z 20 sztuk. Ma być pociąg z 20 sztuk. Ma być pociąg z 20 sztuk.



interesami się nie zajmuję, w ni-  
czem nie rastępnę, ani pośrednio  
chciotakim niebiec jak ty sadzi-  
co byś mi radził. —

Był tu Towar. Przyjechał w Kie,  
wiele podcas ahiahu, przy którym  
była Idalka. Przyntali się ze saha-  
wiesar sam odprawiać Flanie i był  
tam ze dwie godziny, ale nazajutrz  
nima ahietney Flani nozymanej już  
się nie pokazał, wiesar w Pamiersa,  
też odjechał. Dzinne rzezy? —  
Idalka a 50<sup>th</sup> z czynssu miesskar-  
nego się dajutywata. Wtrzymata rany  
500, a co kwantat 550 dostaje. Pewnie  
dialam, że ci mówiła i że pewnie  
przyszlessz sprawdziwszy pamytkę. Z  
prawdu urządzania się staje się jest  
erentko spiewajaca, zvesta ba 50<sup>th</sup> na  
miesskanie, było jej przez was przyrępane  
zabianu nie a tem nie mówi



Co 2. do 2. na niego przes Jan.  
sprawiających mówiliam ms - jurosz  
nieere się abaj panierkaj. —

Co się tyery mego kwartalnego ra,  
chunhu, to ten tak się przepstania  
Nam mieć na kwartał dla siebie 4.000  
Dla ciotki Krutyłanowskiej 1.200  
Dla Janiszewskiej 300

Razem k. R. 5.500


2) Przyjmam na rachunek 3.000  
Kalezy mi się jeszcze do N. R. 2.500

Opis tego co jeszcze według rachunku prze  
staniego do Pissoran mi się należeć będzie. —

Wstane Łobez i piana obsetem ci podaruję mek  
sel. z twoim podpisem, bo pokazało się, że trzeba  
być cztankiem tam, Łob. z tam może podpis  
pózyorkę, więc zamiast ciebie Łob. podpis  
sat, żeby niepotrzebnie niepłacić w kitan  
na cztanka. —

Miss zostaje u panny straż. i  
w dalszym ciągu poetyczno-platoniczny braterski  
rameno snuje i intypan pakaj samoca, przynaj  
mniej tak miarłym, że się widuje choć nie p. 2. 1. 1.  
Bernuszy t. n. uel ojca myszew. Test. i w. Grud. me  
x przedmowa. Jona Gallego - marny. — Ka my,

M8



Wm. B. Lawrence

Nr 1300 k.

Weksel

sumy

zawiadomienia.

Dr Jan Cichowski.

Jaśku mój druzi!

1 Kantkę twą, zaraz przestałam  
 2 Gamissemuskiej. Adres jej jest: Kraków  
 3 Bolesława 20. — Bardzo jesteś pro-  
 4 ciwy, ufarnygo jej 50<sup>ty</sup> miesiąc nie  
 5 Ja to samo uczyniłam już pierwej, ale  
 6 to prawda, ciężka by mi tu przyszła  
 7 Jozia jest z domu Krzymacka, tak  
 8 jak Pajzka z chodackiej szlachty  
 9 z Larzezer. Były stryjczanami siostrami.  
 10 Ja z mojej strony datuję 20<sup>ty</sup> to będzie  
 11 miesiąc po 10<sup>ty</sup> na etapie.  
 12 Ładnie mi się, że w obec tego naszego stry-  
 13 pnia iek jeszcze jest więcej jej listu spata-  
 14 wanego, więcej dla niego nakić niemożna.  
 15 Długo Jozia wszystko zbiera, serce stry-  
 16 2 mieszkania; czy niemożna by tego mi-  
 17 nę jakim sposobem, czy nie mogłaby  
 18 pomyśleć, że to jest jej, że dostała tu  
 19 adresem. Jaki myślisz? My 23 go stał my,  
 20 jedziemy, więc pieniądze mi przyslij najja-  
 21 niej 20 go, bym była spokojna. Kusia będzie

mała  
 2  
 3  
 4  
 5  
 6  
 7  
 8  
 9  
 10  
 11  
 12  
 13  
 14  
 15  
 16  
 17  
 18  
 19  
 20  
 21  
 22  
 23  
 24  
 25  
 26  
 27  
 28  
 29  
 30  
 31  
 32  
 33  
 34  
 35  
 36  
 37  
 38  
 39  
 40  
 41  
 42  
 43  
 44  
 45  
 46  
 47  
 48  
 49  
 50  
 51  
 52  
 53  
 54  
 55  
 56  
 57  
 58  
 59  
 60  
 61  
 62  
 63  
 64  
 65  
 66  
 67  
 68  
 69  
 70  
 71  
 72  
 73  
 74  
 75  
 76  
 77  
 78  
 79  
 80  
 81  
 82  
 83  
 84  
 85  
 86  
 87  
 88  
 89  
 90  
 91  
 92  
 93  
 94  
 95  
 96  
 97  
 98  
 99  
 100

	K.	Fl.
6 dni pensyi Przetockiego	48	
Adelsberg Jasia	22	
Jasiu Khranie kąpielane, czapeczka, paszek	6	50
Buciki Jasia, laskier do nich, szczerak	18	70
ka, rozlicie przymieszonych ciast. lne.		
Msi Kostium kąpielany, płaszc, kąpielusz	15	
Msi trzemiki, motylek do młotów, patkiszki	8	40
Jasiu ciota 2 razy, a josiara 2 razy najwię	10	
Korespondentki, markizakusi	1	30
<b>Razem</b>	<b>129</b>	<b>90</b>

Cróten do wspólnych spacerów, statków,  
2 razy jaważu do Lattiny i Tersata  
2 Przetockim niecier.

Także proszę o 200 Kuran a cuntu  
Październiku nej raty, bo się huje  
hy mi w drake niesabrakto i w danu  
do 1 go. - Dzieci się proszą hy się me  
Wielkim dzień zatrzymać. Czy mam temu  
uległ? odpowiesz.



Jaśku mój drogi! — Wzorniej trzeba było mi o tem napisać, teraz  
zapóźno, bo Męty skutkiem listu mego chodzi do Gebethnera, i  
książki sąstają już wystane, ale pewna strachem. Przepisywałam tu przy  
"Wamnie," Legende "ojca i miałam ci ją posłać, ale potem rozmyślałam się  
bo to jednak szkoda tych rzeczy i należałoby wydać je razem, byłyby  
tego dość spory tamki piersi oryginalnych i tłumaczonych; ma się rozumieć  
że niestety sprzeczanie i lo mnie pisane, byłyby z tego wyjęte. Paprępi-  
suję wszystko, co mi jeszcze może na kilka lat wystarczy bez robienia  
sobie przykwasu nie czytania i nie przepisywania tego co ojciec pisał, a co ma  
że przelać się i drugim. — Powieści znalazłam: „Kierki ludzie” czytam już  
a trzech dni i tak mi z tem dobrze, tak dobrze! Pierwszy tom skanera  
ny, po czytaniu sążde, tam były spory, ale co z tego. — Już wiem  
co znacza, te ryciny z potrajną twarzą, bo znalazłam datyżera  
brassure Mariana Gukarowskiego. oryginalny tych rycin są w bi-  
bliotece. Także znalazłam Kupię listu do Mateckiego kta  
va wyjaśnia sprawę tych kartek z Tebiassa. Tak bierz pa,

trzę na tyle amonowanej pracy, trę do ócz się cisną, ser,  
ce litoscia zliera nart tym messeseliwym.  
Michaś waz ananu lepiej wyglada, eubien w parla na chni  
ly, nawet w dzień imienin Flakubamiera był, on przema,  
wiat w imienin kolegiu, pamtóżył mi to, karko pucsciwie,  
pięknie, serdecznie, Flakubamierowie aż się rozpta kark & wrzese,  
niemia. Wiercą były żywe obrasy, stojane z Jga dirci i miss Botany  
Chłopcy byli spektatorami. W dzień sw. Karmiera na co ję, tuman  
nie zwrócić uwagi, była u mnie Kasia z 4 letnim synkiem. Agnieszka  
nie satawala, że już Wandy nie satała. Jest ananu pannażna.  
Brzyjechała radzić się antepedystan, bo matemu czegoś grubiej  
kulona, chwilami kuleje, szczególnie rano, a w nocy z kuleja  
ptacze. Także o cósce 15 rocznie niespokojna, bo datus  
nie niemami, nawet, mama "tata". Kasia niebardzo czestowała  
tubnie wyglada, tabniejsza, jest niż była panna. Mówiła,  
że im materyalnie Texas, dużo lepiej się pamiarki. Tę to  
prześiętacie namie. Wsaisniema nose

2. / P. Ch., Atanazy i W. - Inne znane mi pseudonimy Miecz. Paw.  
- są: Marek Sulnicz, Maluikowski, Kiergoba, Pameł, <sup>181</sup> Pambonim,  
Jan Bar-y. - aw aw - obywatel z Poronówskiego - W. J. - Ch. -  
z Helenówki. - P. Ch. -

Prócz powyższych wymienianych pism, pisywał do Przeglądu powszechnego  
Diennika Polskiego (red. Fl. Ziemi), w piśmie paryżkiem pod red.  
Elzanowskiego), od 1850 w Dienn. Liter. pod red. J. Starkla) pisał, <sup>181</sup> pisał, <sup>181</sup> pisał  
treść literackiej, art. krytycznej. Był współpracownikiem w Gmi,  
nief (red. Romanowicz) w Warszawskich Kaminach, Ech,  
Przegląd krytyczny Krak, Ruch literacki, Tydzień polski,  
Sztuka krakowska, Świt Lit. inwentary jego artykułów, pr

erje. D. Lit. 1857 Wydana okładka w Krakowie od 50 do 54 nie widać.  
W Dienniku Literackim r. 1857 Nr 18, 46, 50, D. Lit. 1856 Nr 67 - D. Lit.  
1858 Nr 108, 121 pisał podpis W. J. Diennik literacki 1854  
pisał tłumaczone podpis P. Ch. -

1854, Camistnik Piesniarza (Kuziecha) chwalone przez Pola, Zielonickiego, Szajnochę, Bo  
Kruszki 18

oprócz tego ja mam dużo rzeczy niedrukowanych a przed  
parą dniami znalazłam oprócz pierwszej odręcznych  
rozmaitych fragmentów - powieści 160 stronnie  
niezakończoną pod tytułem: „Kieśli ludzie.” Na okta,  
dla mnie napisane: „Dla to Michałowi Batuckiemu,  
może sechce skończyć.” Później pamięj dopisać:  
„Dla to etc. Betichowskiemu, może z tem co zrobi.”  
Widocznie sło mu o to bardzo. — Baczmała z Warszawy  
jeszcze nie przyjechała, a tutajszych 160 exemplarzy  
z księgarni przettm brać niechce. — Wamby jutro  
wieczór lub w środę wyjedzie, to o wszystkim  
opowie, a ja teraz spieszę to wyprawić.  
Wszystkim trzymaj. Kochają Was  
Michał - Baczmała

122  
Zaskni mój Drugi! Poseta mi nadleżała, papier i  
pena, że 26go otrzymałam 2.000 koron, za co  
dziękuję, ale niestety za to nieporozumienie, któ-  
re się może okazało nieszczęściem. Musiałam się  
wygadać, ale ja po 26tym Września proszę o pie-  
niądze. Tymczasem dobrze się stało, że znalazłam się  
na mnie tyle wydatków, że niebawem metakym do 26  
Września. Idalka stała nagle wyjechała, umarta  
jej siostra Teofila. Miałam to niestety stać za siebie i dla  
nie, tymczasem z powodu tej katastrofy, musiałam jej  
dać 1.000 koron na Wrośien, bo wierzyłam, że w wiel-  
kiej biedzie potrzebuję, że pensję nie dostałam. Flania  
zja zis wyjechała. Ci panstwo sygnalizuję ją, wagonem, za  
wszystko płacić trzeba. Kawałcia dzień. Długość sa



W nas na pensji, zaftacą odjeżdżając, a tymczasem pie-  
nędzy leży. Głose ciekawych chwały. W ten nie lepiej, nawet z mi-  
fruktem jesiennym z granada braku techn. - Jas wassa ~~was~~  
przejrzeli zdawać i mesat; bardzo miły. Ad jutra sam rezydu-  
wac będzie w Flami pokój, w drugim ad morza dźwięku  
kwa. Langie ad jutra ma mieszkanie w willi dźwięku, tył  
stawać się tu będzie. Teraz po drugiej w jednym pokój  
Jas z Langiem do kapieli będzie chadzał, spacerował  
z dziećmi, pływali z nami. Flama zastanna mu smaj  
kodać, nanczywszy jak się ubrać, stać radzić mi-  
ka i sapat. Wywołując niechęć mu zawsze formuła  
- bo to oczy meczy, fotograf tu woli, kapiawać może  
"Ladziści mi". Ja także chatahym kiedy listu do nas abajga  
pisz taki genki Jas dostał. - A teraz muszę prosić, żeby mi  
do Abbasji jeszcze, między 20ym a 24ym Włosia przysłać  
- Karan, bo nie wystarcza -

Włosia przysłać do Karana, bo nie wystarcza -

123

Czwartek. Rosenblatt zapytany xnamu  
przez telefon, co to było Michasiowi w  
Wtorek wieczór powiedział: „Nie bardzo  
tego, atak nerwowo hysteryczny, dlaczego  
noga ma jakiś stygung i cały jak pata-  
mamy?” „To mi nie za dłu pare?” „Ery”  
niech stygung w tym ataku.” „Nie,  
absolutnie nie.” Ery to może się panta-  
rać?” „Może, i dlatego potrzeba ku-  
nacji. Ja mu stosownie przepisałem le-  
karstwo, ale tu trzeba psychicznego  
wzrostu, leczyć trzeba psychicznie, ale  
ostrożnie, a przede wszystkim Tagach.”  
Dziś zechciał przystać Michasia, że chce  
z nim pomówić sam na sam, niejako po  
ojcowsku. Miał wierząc w psychiczny wzrost  
Ros. powiedziałam, że z Michasiem trudno,  
że umysł jest starszym jak wiek jego,  
że umysł ma nierówny, rozhujały, na-  
tune szlachetny.” „Ja to wiem” powiedział  
„ale niech on do mnie przyszedzie.”  
Dziś po obiedzie był Michas, już bez laski,  
ale jeszcze z prawą nogą, nie w parasku, i

Była Flalka jako me brwanek, a niechcia  
tam pytać przy niej. Spiewał, ale męczył  
się, więc niedługo tego było. Przyszedł z ra-  
daniem, "O melancholii" w poezjach Stawackie-  
go. Zadanie to dzisiaj uznaniem było przez  
profesora, za najlepsze z całej klasy.  
W szkole, mój czytał referat o którym ty  
Jasie i prof. Marzanowski powiedział  
że jest śmieszny i że on temu nie pisał.  
Zadanie "O melancholii" czytał nam i mnie  
się padało. - Mnie się zdaje, że na ten a,  
tak kilka rzeczy po drodze się zdarzyło.  
Najpierw rozterka duszy z powadką, my,  
"Wzrost sumienia" tej panny i jej też.  
"Takie dziecinstwo" powiedział do Flani.  
"To nie dziecinstwo, ale... poszukaj sobie  
rytmu do tego." I on nie rozgniewał się  
o to na nią. Skoro tego nie uznaje już  
za obelgę, to jeszcze bardziej chwila ma  
cierpieć musi. - Potem twój list o  
wreszcie tej prośbie jego żeby nie pytać  
Hut. daje mi się domyślać, że nadczas  
kulacyi musiano mu coś przykroć

praniekcieć, może z purnadu nieabec,  
ności jego od 1/2 do 3 ej do 5 ej, bo był u  
Brandauskiego ze smierczynskim a potem  
u mnie z temi listami i referatem.  
Może Bóg da, że to wszystko szerególnie  
mnie, że podobny atak nie powtórzy się  
ale trzeba być z nim cierpliwym, i  
ostrożnym i tagadnym. - Pytałam jeszcze  
Ros, czy zmiana miejsca, chcieliśmy wyjazd  
niechylony wskazanym. „Kie, lepiej nie,  
zdaleka to jeszcze gorzej byłoby”. „Daje,  
się, że abnast to do miss Br. - Sam zas  
Michaś Bris praniekcieć mi: „Ktas' mi Bris  
radził, żebyśmy wyjechali na jakiś czas, że  
to łatwiej byłoby na ten mój brzuch  
stom, ale nigdzie nie pijarę”. „Recht bar  
do stomawca. - Wyjśmamy, wszystko  
jako mogłam i umiałam, kanese to  
Angie fisanie obamiaszkanie z tą pacie  
cha w sercu, że kanese jego lepszy ar,  
poeratkę i uspokoi was chci wreszcie.  
Jutro po zabaleniu go znamu natasze

Bydźcie mi zdrowi kochani.  
Ucieśnienia poseta Wam Kochają się  
Was Matka

Był dziś na chmielę idąc ademie  
Michał i ciatki Kar. Był miły,  
przejmny i serdeczny. A same  
nie niemił.

Jutro Tadeusza.



26 środa.  
10.

125

Moim wy brady, Kochani,

Przykro mi, że Was listem. małym sa,  
niepokaje, ale uwieram sa niezbędnie  
potrzebne, żeby Jas, korzystając z paru  
dni nadchodzących, przyjechał do Kwa  
kawa w celu obserwowania Michasia,  
którego stan zdrowia zaczyna mnie nie  
pokoić, tylko nie trzeba żeby on dany  
lit się, że byłby przeseremnie męczony,  
cały dni kilka swóictwa moja uwagę zmi  
na chodu u Michasia; niepadat jak  
kurza, niessat jak do ataku, ale wchad  
cicho, z pewną ojęsnością; pytałem go  
zaintując jaka przyczyna tej zmiany, po  
wiedział se ptaszcz mu cięsy, przeszkadza  
oremu tatua umierzytam, zresata, był ta  
kim jak zwykłe. w niedzielę, spiewat.  
Worowaj przyszedł po obiedzie z listem two  
im, z alpanieria, na niego, z referatem  
skanowanym o Stawackim. Byłab mi ta  
wszystko, na list twój był rozróżniony.

„Jak ojciec może myśleć że ja humlije,  
jak może pisać mnie, takie rzeczy, kiedy  
ja przecież nie tańczę się jak drudzy po  
kamuflinach i rozmaitych knajpach,  
nie piję, nie gram, nie palę namięt, nie  
lam panty się, tu tylko chadzę i da  
stryjenki - a raz na dwa tygodnie  
trache popatrzę na nią - chyba to  
humliowaniem się ma nazywać.  
Bawko był ekscytowany, try miał  
w oczach. Starołam się wytygnąć kaja  
co, wykarzać że list z miłością jest ju,  
sany mimo że surany, że są w nim rarytety,  
na które trache zastużył, co przyznał  
i już w lepszym nspasaliemni abrytat  
mi swój referat. Czytał tak bardzo pięknie,  
głos jego i wygląd cały tak mnie wciął,  
że referat wydał mi się być mierzmy kło  
pięknym - może tylko byłam pod wrażeniem.  
Dziś go miał wygłosić w gimnazjum, bo  
to się tam mawia, jak wyktar. - Bawko  
kawałtam mi, że z tem wszystkiem on  
mnie przyszedł. Abszert dalsze nspasaliemni.

Ojś nana, po g ej usseott do jakalnego,  
 jakis biunmy, szgarliany, o lasce, z jedną  
 nuga, jakhy trache sztywna. spytatam czy  
 niema skuty, ze widze go o taki niesmykly.  
 parze, pamedziat, ze jest, ale ze go statok  
 do skuty niepuscit. „dlaczego”? „Ja niemien  
 dlaczego, co sie nihy statok, ale ja sam  
 niemien co, jakies glupstwa mowia, jacy  
 panystrassani.” „Dlaczego”? „do skuty cie  
 niepuscit, a tu cie fuscit?” „A-na spacer  
 mnie fuscit, doktor karat hyc na jummy  
 toru.” „Jaki doktor?” „Rosenblatt.” „A czego  
 on przychadit?” „Ja niemien czego.”  
 Pamatu, pamatu, mizia gnetam o niego  
 ze poderas kolacyi, musiat wstac i zwaje  
 sie upart, potem juz nie niemiediat  
 przer pane garbin, ale koleby mowia ze mn  
 biunne rzeczy wygadywat, Kalańskięgr wsiat  
 za księba, Flakhamiorawa, za miss Mary  
 etc. Hermano telefonem doktora, miecej me  
 niemien „Kiech sie Busia a nie niepyta  
 Flakha, ani hanka bis dla mnie dalszy, tacy  
 pamantniemi. Kiech Busia niepyta jezeli samo

nieznanie. - Mimo wielkiego niepokoju,  
staralam się wreszcie wrócić na mesata i do  
mamę na imie zwrócić tary, ale jakiś był  
brimny. Kp. zażył, "Chce są teraz rubi  
se?" "Przebież mierz, że we Lwowie." "Ja kim  
me, ale ja dobrze wiem." "Poszedłszy",  
ze mna na górę, chciał czytać Reformy,  
cregas mu się głowa kłóciła, i porywał  
Potem prawił, że już się przejęs, la  
tam się cregas już się go samego nie  
niebiałam, "Jahym się także chetnie  
prosta, czy mogę już się z taha?" "Chy  
awsem, jeżeli Busia ma przesera, chęć."  
Pawimachyła cawien chabie, ale samej  
się nie chce, a dżis taka gwałtami się  
trafia. - Chabiliśmy z gubine, ale malym  
kniekiem, niedocześnie niemogł isć jęch,ex,  
Laska, Flotik, się porywał i wtedy najbar,  
dziej, penna sstymnaś mawej nogi zannas,  
zutam. - Brzy kłak. hotelu rozstaliśmy się  
on do Flot. poszedł. Kikł z nich nieprzychod  
dżit. Przez telefon Ros. pytał chiałam, ale  
niechyt go w dany. Jutro dachane do  
niebiaławszy się caw dachaniej. Teraz już  
dabranoe Wam kachane, liadne dzieci mają  
tętnę i ręce miał za cieple, ale mamit.



Jasku mój drogi!

Kajprześ knutyje z odebranych 2.230<sup>rk</sup>.  
które są resztą wszystkiego, co mi się do  
Nowego Roku należy mnie, ciotce i Janiszew-  
skiej. Bardzo się wstydzę i jest mi nieprzy-  
jemnie, że zapomniałam o przystaniem mi  
do Abbarzy a cantu. Taką to że mnie teraz  
niedotęga. — Także posetam dziś mi przez Ja-  
niszewską przyniesiony potrzebny papier.  
Janiszewska prasi, żebyś się jeszcze trochę  
powstrzymał z odlianiem, dopóki mu nie odesz-  
ła jeszcze jakiegóś należności za interes i go-  
bowie pami Smetanińskiej, które od sekwestru  
uwolnit wszystko Jan. Kmet. wyptacinszy,  
ściągając przez czas dłuższy dochody. — Także zdaje  
się, żeby się nabiera, że mógłby jeszcze przez  
jakis czas posadę sekwestratora zatrzymać  
i przeprowadzić jeszcze parę interesów, któ-  
reby mu choć poneset karan przysparzyły.  
Ma w tym interesie pisać do Jan. Kmet.  
Co się tyczy tego, że mu się jeszcze co należy  
za tę robotę w Głuchanicach, to być może, i  
niechby mu oddali — ale zdaje mi się, że



posady nadal mieć niemożę, więc panin,  
ni mu jaż raz formalnie odchręć, wżę  
dawać dąć dymissję. Co się tyżę odbiornu kan-  
cji, to ty najlepiej osądzisz jak zrealizować nale-  
ży. Szóstego grudnia mam w Taru. Zalicz-  
kanem terminu spłacenia lub upłacenia  
stugnu na tę kancję zaciągniętego, natural-  
nie, że mając pieniądze, będę młota obywat-  
u wszystko oddać niż płacić procenta. —  
Za 1000 zł wziętu w restauracji Kaspieru w  
Karniamie, jaż, ciatka, Kasier i Basia się  
knijemy. Mamym wiadomości, że ma już lach-  
nawy, świeże mytykanie i wszystko w  
zupelnym porządku. Po skończeniu restau-  
racji, odhyto się tam waczyste nakazistwa.  
Janiszewski mykiera się do Basii za parę  
miesięcy, najprzód sam, a potem wszyscy  
wymieszał się tam chcieli. Mają znajomych  
którzy tam mają stosunki. Ile w tem pro-  
by a ile iluzji niemiem. — A weksel A.  
Mafeldta już ci pisałam, że dopiero po-  
tym się go dostanie, bo kamisarz pokazuje  
Bałicki w którego to strziano w polu,  
cyj, do 1 go noz umiupio.

Co się tyczy Michasia, to mówiałam, że nim  
 serjo pójść wazę, a asumpt miało być z tego  
 że narzekat, że mu nie na telegram  
 puszczają o wskazówki potrzebne do refe-  
 ratu o Stumackim, nie odgarniętym.  
 Pamiada, że dopiero w Kamego Raku  
 muszę się zacząć do matury i że ja zda-  
 jeżeli mu Flotnik niechże przeskoczą  
 smajem utrzymaniem się. Długo ma już  
 tym względem zapamiętania, mówi że  
 pisat do ciebie. Zależy mi się, że w końcu ad-  
 ministracja przeniesie się do mnie, co o tem  
 coś biał natrafił, pytał czyhym go przysięga-  
 odgarniętym, że gotowalym to uczynić,  
 w razie gdyby to było syczeniem rabszcin-  
 ścią myśli mieszkające namet w Flot. pracować  
 tutaj jak K. Raku, jeżeli mu tu lepiej i spo-  
 kojniej niż tam. Zależy mi się, że ten pro-  
 jekt załatwił w jego głowie skutkiem  
 pierwszej kontroli Flotnikowicza, a klara-  
 trudno tegoś minąć. — Co się tyczy miso,  
 to utrzymuje, że ja widuje na krótko w k-  
 dzie raz na dwa tygodnie śmiesz wzięć

i że ma sumienie i żadnej niemożności  
nie puzetni, choćby nawet był do tego  
zachęcany, by dawny przysięgić stosunek  
interesu pogubny jest, tylko zbyt jak na smąg  
nieko zrozumiały, do czego się kolebny i  
wszystcy trache przyczynają, mając go za  
coś nadzwyczajnego, radząc go się, abierając  
się w kwestjach spornych. Barba to jednak  
że charakter jego cenia, ale to go w dnie uszy  
Łois był jubileusz 50-letnia wie mi się prof. Szan  
Tauskiego; Michaś z Angim kolega, wydelego  
wany był do pajechnia franczem prośar,  
Tauskiego. Było nabożeństwo, mamy, spieny, mn.,  
ryka orkiestralna. Mariatam dużo w panosie,  
stanny rozczulony był barba i Michaś też gdy  
mi to apuniadal, bo prosto do mnie przybiegł,  
niemając dziś sekuty, z panadn tej wrażliwości  
ot my co tam robicie? Czy Jaoś dobrego ma  
prandyciela, a? Kusia, co robicie? Jark sie diat  
na spramuje? — Czy nie dabrzyhy było sekuty  
zabaj z Tabiem do starosty Rusockiego pajechnia  
to my starszy jak sie abaje macie? Czy  
fyllisnie na dlioth? Czy umielisicie miesiwo  
szewana, apaje Tabiami nyrzabana. Klyf  
nikt z blizkich mn. tego niemier. — Ko bery  
juś abim starosku, bo spaci isć tracha, juś  
pro 11 ej. Pogoda slichna, masitom dziś

Wam bardzo miło  
 Jaśku mój drogi, obawiam się, że  
 nie będziesz miał czasu na odpowiadanie  
 na moje listy. Proszę cię o wybaczenie  
 za to, że nie odpisałem wcześniej.  
 Wierzę, że wszystko będzie dobrze.  
 Z wielką miłością  
 Twój ojciec

Ko to co pisałeś o Milnie i intere-  
 sach materialnych Tadeusza, tyle ci na-  
 razie odpowiem, że nie sąwa-  
 żnym by Tadeusz miał ochotę teraz, już  
 Milno sprzedawać, jakkolwiek mówi  
 że ostatnie sprzedawca będzie koniec  
 na. Gdy tu był ostatnim razem, zapytat  
 go przy mnie Głazewski, czy prawda  
 że sprzedaje Milno? Odpowiedział, że  
 na razie o tem nie myślę, może za  
 rok, dwa, przedtem zamierzamy z bra-  
 tem, Karolunką Kawałką lasu przenie-  
 sować, ale to jakiś idzie aparem.  
 Przedtem raz mówił mi, że sprzedam  
 przy Milno, chciałby kupić dla Hani  
 inajatek ziemski, któryby przedstawiał  
 wartość ~~całkowicie~~ 100.000. A jak  
 że zażyczyłobyś Tadeuszowi? Zapytatem



Trzeba się będzie namyslić. Gdyby ma-  
jątek Flami większą przedstawiał wartość,  
to mogłaby mieć stałą rentę, lub  
spłacały ją Flama jednorazowo, myślał  
byś o małżeństwo. To mówiane było jeszcze  
resztek simy, gdy po śmierci ojca Karyst,  
na w nim zachodziła zmiana, która  
nawet trwała do lata. Był jakby silnie  
ustrascony, obudzony. Teraz już znowu  
dogadac się z nim niemożna, jakby kłótnie  
triumfuje. Mimo wszystkiego, mnie się zda  
je, że z zakończeniem, pisany humanistyczny  
teatr, i jego zakończenia z tą krytyką  
i wyjątkiem ze Luana, stosunek ten raczej  
bieg się w spokojny sposób. On bywa du-  
go cierpliwym, ale jak mu raz cierpliwie  
spadnie ze spierastego końca jak mawia  
dr. Stepiński, to już na zawsze. Niech  
mnie sobie ta pani majuje, a dajkuje się.  
Wiadomo, że listownie nie z Tarsiem  
nikt nie zrobi, bo nie otrzyma od niego  
dr. Jak znowu przyszedł, to się



130  
będę sterata co myślisz, wzięty na  
niego, skłanianie do myślenia, daniem się  
co i jak myśli. Co prawda, trudno to he-  
dzie, bo, przyszedł na krótko, zwykłe  
interesam ma pełno, a pozatem ciągle  
pranie Flanie, mnie się nie wiele zastaje,  
a z nim etuzej trzeka być, żeby miał  
co zwać. Głuchy niemożność materiału  
to rzecznictwo miśkanie ma je we-  
Lwanie z nim, co namet chwały i her-  
niego, ale we utasnem miśkanu, gdzie  
spokajnie mógłby przesiedzieć w każdej  
porze dnia, magłowanie najwięcej dable-  
go, dapanowanie do porozumienia także  
nigdy wami używana, na tym nen-  
trahym gromie, bo to wielkiem jest  
niessrogiem i przeszkadza, że my rzadko  
kiedy umiemy trwać ze sobą jak bracia  
po za sztuką i literaturą. Z Tadeuszem  
dużo trzeka cierpiem, to i ciepla w akce-  
cin, a na to niessrogi zdaje się niessrogi.

Jeżeli mi się teraz (zapewne jako świąt  
przejedzie) nie uda się zrobić, to przy  
jechałabym z powrotem w kwietniu  
do Lwowa i została przez parę ty  
godzin, może nawet, ale chce być u  
siebie, więc albo w hotelu, albo w  
bibliotece, jeżeli tak będziecie mieli.  
Tymczasem to zrobić, żeby mi Glikson  
dał wykaz wszystkich wiadomych mu  
i przez niego manipulowanych stugan  
z wymienieniem szeregowaniem mekshi  
ich nysakusci, procentów i miejsc  
gdzie się znajdują. On mi to zrobi, a  
chceby się o tym dowieiedział Tawia, to  
nie szkodzi, bo ja mam prawo znać  
nią tego, skoro wszędzie jest, mój podpis  
u Gliksona wiem, że opiera się na  
żadnych już w żydowskich rękach  
lichmannskich niemożności mekshi, wszę  
gdzie w bankach i w formie prywatnych  
osób. Gdy będzie wykaz szeregowany,  
to zrobimy. Tawia Glikson niechce  
bo i jego jest wszędzie, podpis i on ciągle  
nalega, żeby jakiś kłós z tym poszedł.

cgły był w Krakowie przed tygodniem  
to się dowieiedział, że Tabia za ostatnią  
hytnością sprzedać jakieś lichwiarskie, że  
je się przez Dieglera zaciągnięte są  
tiste Angi, które on ja on celił  
niejesteśmy umiesami. Także Gulham  
skiej 10. da 2m ablane, a czem ci mo  
mitom, a ablate ablat je przez ablatka  
ta Gorkhanuskiego. - Co się tyży Dieglera  
to ten niepokoi się wiele do Tabia  
ostatnim razem, więc może i pramda  
że sprzedanym został. Wprzecz tego zda  
je się, że Tabia ma jeszcze pieniądze  
w jakimś banku, bo raz deficyt teaz  
trwały sam zaskutkował. - Co się tyży  
sprawy Anisfelda albo względnie banku  
hipotecznego, to przecież Tabia ten sama  
teaz podstąpił w banku hip. i 2. da  
Anisfelda, ofiarował się zapłacić. Pytalam  
czy już to zapłacił, a on powiedział, że  
zapewne już z Mińskich zachował  
patraci, nie mi o tej sprawie wspominać

Jeżeli byś nie mógł z Milna tego spła-  
 cić, to ja winna jestem Tadeusowi  
 3.000 koron, które mi na wezwanie  
 natychmiast przysłać, gdy mi brakuje  
 na spłacenie Anny który miałam  
 w yłżeńskiego. Te 3.000 kor. za abba-  
 ci mam gdy przyjedzie, ale z jego  
 przysmałem w razie potrzeby  
 temi pieniędzmi Anna Janiszewskiego  
 spłacić ma. Dajcież czy to potrzeb-  
 ne. Właściwym abba ci mu te 3.000, ale  
 jeżeli inaczej się mieda, to tak zrobić  
 można. — Kiepszy mi wiele ten ktoś  
 za Milno ofiarowanie a jak się nazywa  
 a przecież muszę o tem niebieć, chcąc  
 z Tadeuszem porządnie mieć. —  
 Dobrze jeżeli kiedyś rzeczy czekać, bo  
 na progi mieda się nie porządnie  
 zrobić, ibyś tylko a dentyż czy mu  
 się w ogóle ma spłacać a za ja,  
 ka cenę. —



Co się tyczy teatru, to mamit mi Te,  
dzia tydzień temu, że Siemasskuma  
na styren angażowana, wystąpi  
w „Legendzie” Wyspiańskiego, we  
„W sieci i jessze panu rzezech, anu”  
że w Urocie Herodjady Kaspraniera.  
Jakkż się ten dramat Kaspraniera  
podała? „Wzrytanin bardzo piękny  
wzięcie, żeby wyszedł na scenie, no  
kieromit żeby go miał abszucie, w  
Siemasskuma, starał się usilnie a  
ile wiem, ale ona grymasita, chętała  
być na state zaangażowana, na  
co znun penna B. przymalic nie  
chee. Siemasskuma ma wielki  
urak dla Tarkia i ta wie at a  
tem, że z tej strony groziła by jej  
niechciewiczstwo, ale czy nie  
nam wszystkim takż? Bag tu  
nie. Fakt jest że Flawia i

ta,  
nie  
kt  
m  
bl  
w  
u  
z  
ale  
e  
tas  
ym  
go  
ho  
e  
m  
a,

gębnie kawał, się Krutnem, Kraszlem, mosen, miedziem, Orme,



Siemaszka, to smony jani Kan  
starej. — Bureszani an intere,  
saw niecud, taki gupci niejest,  
a to eas napisat, zehy Buresz  
ahjat administracje, i klna jest  
brzytko z twej strony, ale stuma  
czę tu storgonemi nennami, zat  
cia stussnie jurnassana, maj ty ka  
chany, lierhy, ehtapere. Miez jess  
ese eryplimase, hald' dabny i my  
rozumiaty, bo brat twaj takze jest  
hanka lierhy, dno z utasnej miny  
ale takze z menermalnej naswiat  
juz z nim stasem naradzanej notny,  
i z miny tych takze, co go otaczeli.  
Buresz brzytko, ze do ferji alkta  
dass myslenie o tmem schanin, a takze  
i myslenie o naglacych sprawach. Ozy  
te dnhlany nieprzynosa, niekosej  
szkuly, niz materialnego i materialne  
go jusztku. — Ciatha dasi, mvena ch  
nawata na qualtunmy hab w haku  
oknukiemier lyt & rary. Teraz lepiej

133

Poniedziałek. Jaśku mój drogi! Cieszę się, że ci już ramie  
nie doknuje, ale to mnie smutni, że znamo sobie liedy  
napytasz, jeżdżąc do Dublin w statek. Byłam w stanie,  
że w dzień pogrzebu Byczowskiego był deszcz i śnieg.  
Ja, do rąkiny Byz. wysłałam telegram, także i do szerep,  
w dzień ślubu córki. Pewno była cała rąkino Pamiłkam  
skich Beresnickich. — Michaś był wczoraj z Jucem i  
legami, Kabaniskim i Hancimem, odaje mi się — nie pamię-  
tam dobrze, ale fundat mi się też Ołapak, rozumny  
dobrze, utarany i talny. Wielkie spienianie było.  
Michaś od razu i mesat, słanka się smutogawala, list  
dobrze, erakit wrazenie, usituje być w rąkzie z matką.  
Tu bis przymrozek, słoneczno, pogodno. — Wkresb posłan

uszytych ról przyniosła szkodę wyjątkowo, bo nie  
Cremu przeszedł do Kancji J., „samim kępa magli”  
mystać Kancję, jeszcze to trochę potrwa! — Dlaczego  
mystać? Przecież to ty masz Kancję, odebrać i mnie  
ja przystać, żebym nie mogła spłacić pożyczki na  
nią sumę Tam. Zakaz. Jest do spłacenia 1.500 K.  
i dwu kwartalnej procent. — To co zostanie, powinniśmy  
użyć na spłacenie części Ingułtowskiego — ale nie  
tęzę tego, a schowamy, żeby dać tej porządniejszej Janissenskiej  
mu, na samem ajerdnem do Basmi, żeby miał na dwu  
tę i o co ręce zacząć. — Jest nadzieja, że Helka otrzyma  
poświadczenie przy skarbowości. Teraz lekko daje, haftuje, jak  
może zarabka. Dziełne z niej dziewczę, ale miłośniczka cierpi  
bardzo, bo to z ojcem było wielkie kłótnie. — Baż ni  
zdrowo, a nie widać, grzeszny, baż, ciepło się ugiełaj. Michał  
miał jeździć na kłm, jak młodo, ale wstrząsł on me chro  
mierem ten jankes. — Oni się do...

Jasno mój drogi!

Dziś rano przyniósł listonosz zaty,  
czony papier i kartkę od Wandy, która do  
nosi o wyjeździe twoim z Michasiem. Gdyby  
nie ta kartka, byłoby do Takapanego  
papier posłata. Gniewa mnie to i martwi,  
że już musiałeś opuścić Takapanę. Być nie,  
mogłbyś przynajmniej do przyjaciela i jęki pogo-  
da zamieszkać w dublanach? Przecie sro-  
wiej byłaby jak me Luanie. Ostatnie dni sro-  
bady jak widzę, zepsuli ci Niemcy to osobie  
męsa Linki i Tankumej, o najpociesniejszej  
mamie naturalnie niemównie; bardzo ja  
lubie i szanuje. Nam tu z początku dobrze  
było z naszem współlokatorami Kpt. i Lan-  
cjier był mesat, ozymiony, ale nagle smier-  
sewera zasepila nas i ojciec od tej pory jest  
mniej dobrze, choć chorym nie jest. Głównie  
na głowie mu się to odbiło, gorzej snuwa z pa-

mieża, mniej jest przytomny i odham-  
nię się łapie po głowie, o czym już był zapom-  
niał. Co się tyczy ciernioma i bolu pra-  
wej części ciała, to to nał marzem jak  
szybko ustato. — W putanie Dziśbiernika  
w każdym razie przed 20ym, będiemy  
z powrotem w Krakowie. — Przemiłuje 2. 100  
Th. odebratam 1go, za co będiemy i  
proszę o przystanie dalszego ciągu do Th.  
Kurwa. Z przystanych musiatam zaraz 1. 100  
worestać a 300 Th. oddać Kut. — Kur. 200, Kur.  
warze na pensje, strasne i wydatki niedostateczne 200,  
Amielce 150, Idalce 500 Th, a wprostane  
winna jeszcze na Pariz. 150 kwartalnego czynszu  
50 komus. co dostaje od nas po 30 kwartalnie  
co razem z oddaniem Kut. czyni 1. 400 Th.  
Proszę to tylko tak, żebyś nieźliat. Jak wró-  
ci, to zaraz podatek osobisto-dochodowy pła-  
cić muszę, bo zalega, a także procent wsta-  
te pług na mój dom zaciągniętego. Dziśbi



się nieraz jak ja to wszystko mogę  
 pisać, ale zawsze nigdy ceniłem niewiele  
 swobodnej myśli. Tobie biedaku także niewie-  
 le lepiej się dzieje. Kiełbki się niby pieką,  
 a jednak zawsze tylko o nich myśleć się jest  
 smutnym. — Zrobiliśmy tu jedną namę-  
 wycierkę, na wyspie Atle, do miasta tegoż  
 nazwiska bardzo ciekawego, a zabytkami w  
 budowlach rzymskich i weneckich rządowi  
 strażę ludu wiejskiego podobnie jak kato Ma-  
 te Maggiore w kapiet krótkie spodnie  
 rodzaj gorsetu, chustecki skrzyżowane  
 paciorki na szyi. Mówić można po polsku  
 o byciu zrozumianym. — W Zeng, gdzie wystę-  
 pował statek, mężczyźni mają rodzaj kien-  
 ców, panoszechy czarne, szerokie szarawane,  
 ponurej kaski i kaskule ze smieszem kła-  
 tego płotna a może perkalu. Przepasani  
 rzemykiem lub tkanym pasem. Na to  
 rodzaj switki krótkiej, szerokiej, a szerokie

mi są takie rękawami, kolana szafira,  
wego. Kapelusze chłopskie stumiane. Strój  
to tak, jaki mi, tylko możechność  
też śmieśnej biatosei.

Muszę już kusić, bo wotują na mnie  
ojciec i kot. Langie 30 wyjechał.

A Tatiana nie wiadomo od kilku tygodni  
o sobie też niewiele. Jestem mi  
są moimi starymi chłopcami.

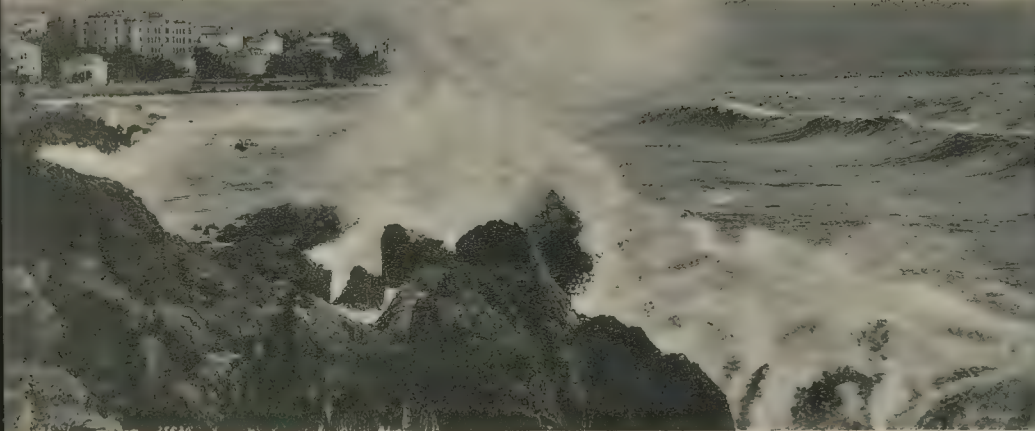
Szkoda, że Bałeni już niechcicie mar-  
szalkiem, kto wie jak się walczy ten  
Andrzej tat. zachowa.

Babę mi już zdawał. Wasiemnia po-  
ta ci od siebie i ojca, Kochająca  
się

Michasia

Jaki ty się masz teraz?

Pradabym wiedzieć o tych naradach  
Michasia, bym mogła przeciwstawić, a  
także coś wypracowanego o zdrowiu  
Wamby, przepisanej kuracji i wykonania tego.

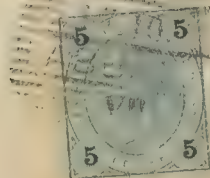


17 Brandung bei Scirocco J. m. d. - Dzio odjeżdżamy 2 Abbazigi. W so  
 10 kate miera. Sub Niedziela rano, staniemy w Krakowie  
 Proszę o ciąg dalszy, bo pilno patrzymy, także jeśli jest jakie  
 rzymy, dajcie. Ila was i dla nas, to proszę o gazecie przysłać.  
 192 Alfred Dierich, Abbazia u. Ostseebad Swinemünde  
 Proszę się z zachwytami i życzeniami do ciebie kierować. Ilaś miema Jm. i 11

Correspondenz Karte.

Dopisnica.

Cartolina di corrispondenza.



Dr. Josef Gwalbert Pauli Kauski

(Galizien)

Lemberg.

Nr. 3 go. Maja 5.

Przetek. Jaśku mój drogi! Posetam ci papier dopiero co odebrany 137  
zdaje sprawę o Michasie. Po wyprawieniu mojej kartki do ciebie, Michas  
wystraszył nas radą omdlenia i gorączką, snu 39<sup>o</sup> stopniową, która  
na jednak po dwóch godzinach spoczęła, a dziś rano ciepota była niżej  
normalnej, w potulnie 37. - Flakharowicz wczoraj natychmiast posłał po  
Rosenbl. i zalecydowaniem zostawił konsilium z Poreniskim, bo tego sobie  
zyczył Rosenbl. mimo że Wanda była w łóżku za stopy, lub surzycykin  
Byłam przy tem konsilium, skonstruowali febrę gastryczną, zapowiedzieli  
że atak taki jak wczoraj, może jeszcze powrócić raz lub dwa razy, ale  
utrzymują, abyś wia, że niema najmniejszej obawy cięższej choroby. Chciatam  
go zabrać na Kleparz, ale doktoranie powiedzieli, że niema potrzeby, a  
w tej chwili lepiej go nie ruszać, Flakharowicz dał mi go niechciał. Złapanego  
Sam dam, ale choroby u mnie zostanie, jestem z niego odpowiadający."



W tej chwili powrócił Walenty do Flak. z wiadomością, że ciepłota  
ciężka Mich. wynosi teraz  $36\frac{1}{2}$ , może więc wreszcie ułaja tę gorączkę  
większą dawką chin. Jutro recepta ma być zmieniona, trochę arsenu,  
niku ma dostać. — Snurek dziś snurek miał dobry, wczoraj karku  
był mierny i zimno mu było, dziś lepiej snurek myślała. —  
Czy my czytacie Słowo Polskie i Czas? W Stanie Łopolska i  
jakoż ma natchnieni szelmuska i mądre szkura teatrów.  
Łopolska ma teraz w red. st. być wszechstronna, prania,  
Sęgietyński w Kur. Warsz. aktywnie ją szabrat, co Czas prze,  
dnikawat w nim, który wyszedł wczoraj. — Bądź mi szan,  
nie wiem jak się masz teraz. Może ci ten papier satysfakcyjny  
prygnął do go do Krakowa. Niezamiar lepiej czy w Krakowie czy  
w Przemysławie trzeba. — Nicie mieta poseta ci Kochajca cię Musia

He le na Pamli Kowka.  
Lass ki zawigome.

J. K. Janko dwa dni przed  
jesienią przeszedł przez ciek  
potrzebny. Ofiarowa miemu  
dłotko. — Zanimato się  
nie dawał jest przed ciek  
moimachostojim i ciak  
świdła, co także adage  
nie i w gabinesichu, nie  
tego niedużo się jest  
cie le strumie obywat



W.S.D.

Jan Pamli Kowski  
Lwów.

M. 3go Maja 5.

sie bez trzech pokaz, tembar,  
dziej ze zapowiedzieli swaj  
przyjaciel Han. Pawlikowski,  
Mt. Paszk, St. Myrko, pozniej  
Hanka, Kar. Dziel, - Barbu  
jestem sturhawana. Te grzy,  
by znaszny jatrzeluja sumy  
posadzki cate wyznaczone. -  
Rechnunki zadane J. przysz  
le pojutrze. - Ksiądz Ka  
Twaja tw zostata; stamun  
czu tłumaczy jej niewarta  
Ezy mam ja owesta? 2  
Juz przeerytana i  
kroto to przez ten grzyb  
naga mnie babata. -  
Wosniemia. Matka,

19

9. Jasiu mój drogi,

Czy my tam marzniecie bardzo? bo tu zis mimo pogody jest tylko nie, całe g. st. R. - Wierzę dopiero samodzielną się, że trze twoich są w grze i że Jas' nie, adet examinn, co cię pewno smartwilo. Ja,, myślał się, że na zawołanie niebyło me Lwowie profesorów jeszcze. Biedny Jas' w tym, roku na dwajaki sposób za lekkomyśl, nosę ukaramy załat, może mu to jednak, na zdrowie, myśli i nieprzyniesie szkady ani fizycznej ani moralnej. Hal mi go, nie, bądź. Ma niego zbyt surowym, on to z pew, nacią napręgni i pracować serjo będzie, byle tylko zdrowie i siły były, co niemniej że będzie, za tej choć krótkiej kuracji. Kuzię się tam muszę trochę, bo tam niejest zabawnie. Włok, morza, czekała sieć łodzi, a na nich miesz, koi rybactwa, ~~stos~~ wylęcarka do łasu starych, jini i do muzeum wykopalisk, mnóstwa muszeł w piasku i oto wszystko, innych przy jemności prócz karpeli нема. -

Niemogę sobie ciebie wyobrazić w roli duennych przy narzeczonych i jak my tam me trze życie. Jak ci się podoba Marynia? czy lubisz ją?

czy potrafisz pokochać? Jest to wszystko  
brunne, anormalne, ale ktoś wie? może przez  
życie całe szczęśliwymi być potrafisz. —  
Tutaj o ile tu być może w tym roku, jest  
nieźle. Kamierzyna dobrze się zebrała, żyto  
już wszystkie posiane. — Szkoda w resztym ty,  
goblin była, patla dwuletnia jatołka i szes-  
cio tygodniowa cieliczka. Pierwsza słaży się z ka-  
mierzyny, druga niemiarowo z czeregi.  
Co mamy robić z pszenicą? Która nagle na  
9 ren. i tu z obłąkami spada? Stefan mówi że  
szkoda, bo później się podniesie i będzie strą-  
ty kilkadziesiąt renskich przy natychmiastowej  
sprzedaży, ale może kamierzynie ci potrzeba  
nieco zapłacić karat i zrazi się jak za-  
decydujesz. Wypisz lub Karol Michalowi. —  
- Sgo zjechałam się z Hanką i Severawą w  
Medyce, a stamtąd Jgo wieczór przybyliśmy  
tutaj. Severawa dziś miała objechać do Łotwy,  
gdy ale wieczorem zastąpiła tak, że nie udało się jej  
jechać i błądzi w Toru. Ból gławy, młotki,  
wielkie ostarwienie, dreszcze. Kuruję ją jak mogę  
i już jej trochę lepiej. Przede wszystkim nieporozu-  
miałam palić, dałam prosić o ból gławy,  
później na przeczyszczenie i chininę. —



Nigdy w życiu nie widziałam tyle jabłek  
i takich słodkich jak w Moskwy. W starym  
sądzie teraz całkiem inny porządek, w ogóle  
wśródnie widać pracę i postęp, tylko kłnia,  
tanie pranie niema w ogóle, ale rzeczy  
wiedzie czy warto się o to starać, skoro  
nikt nie nicos ko, zdobny się tylko róż  
namnżyć, bo to duży dochód dać może, jak  
np. w łepniach a przystem przyjemność.  
Tęcza porządek, czysto w ogóle i ai wa  
fiarach kuzniańska wielki porządek zaprawa,  
dita, wietrzenie ciągle, więc nieczuć było stęchli-  
ny, pajęków, ani mrówek, ani myszy tym razem  
nie było, muchy też wytruta, tylko kumaniów spa-  
ro, choć okna o zachmurze zamknięta. Naprawianym  
dach i mostek nieczył mnie i pranie o stonach  
sewerowa ogródami Med. zachmurze, ale i tu  
się jej padała. Słodkich ostrów, mądrych gear,  
gim i kannań czy kannyi, w pierwszym  
przypadku kanna, mam duże.

Dziękuję za przystane mi łuski, ale już  
mam ich dostatek teraz. Jeżeli tam serwa-  
nie drogie, to prosiłabym o kupienie serwa-  
cia dla siedmioletniej dziewczynki Mikotaja, której  
mi należy się przyjemność za warszawę stu-  
bą i wakacje mnóstwa rzeczy do niego nie  
należących.

Musisz wiedzieć z gazet, o zawartym uktarzie  
trzechletnim, Tadea z Hellerem i komisją art.  
Blizszych szeregów niemem bo Tadea swym  
zmyśleniem milczy jak ryba. Spodziewam się  
że przecie przyjdzie temi dniami, to się może  
co daniem dokładnie. Hanka ma wpływ  
do 1go, więc 1go a najpóźniej 2go, a nie  
stać się jedynym. Chciałbym jeździć to może  
nie tutaj przed 1ym. otrzymać 3.000 zł  
dla siebie a 1.200 dla Korytańskiej, bo  
muszę tu 1go kwartalne służbie wypłacić  
a jestem bardzo biedna, zaś w Krakowie  
zawaz mieć być procenta do placenia.  
Pisałam do Lecha prosząc by pieniądze  
tu przed 1ym przysłał, ale niemem czy  
to zrobi bez twojego polecenia, pomyśl  
więc o mnie. —  
Porozumiam was wszystko trając, ciekawie  
Jasne, mój drogi stannu ku w myśli tu  
i przeszłość, a daniem jak się masz i jak  
się mają twoje oczy. — Kochająca cię

Mamuska

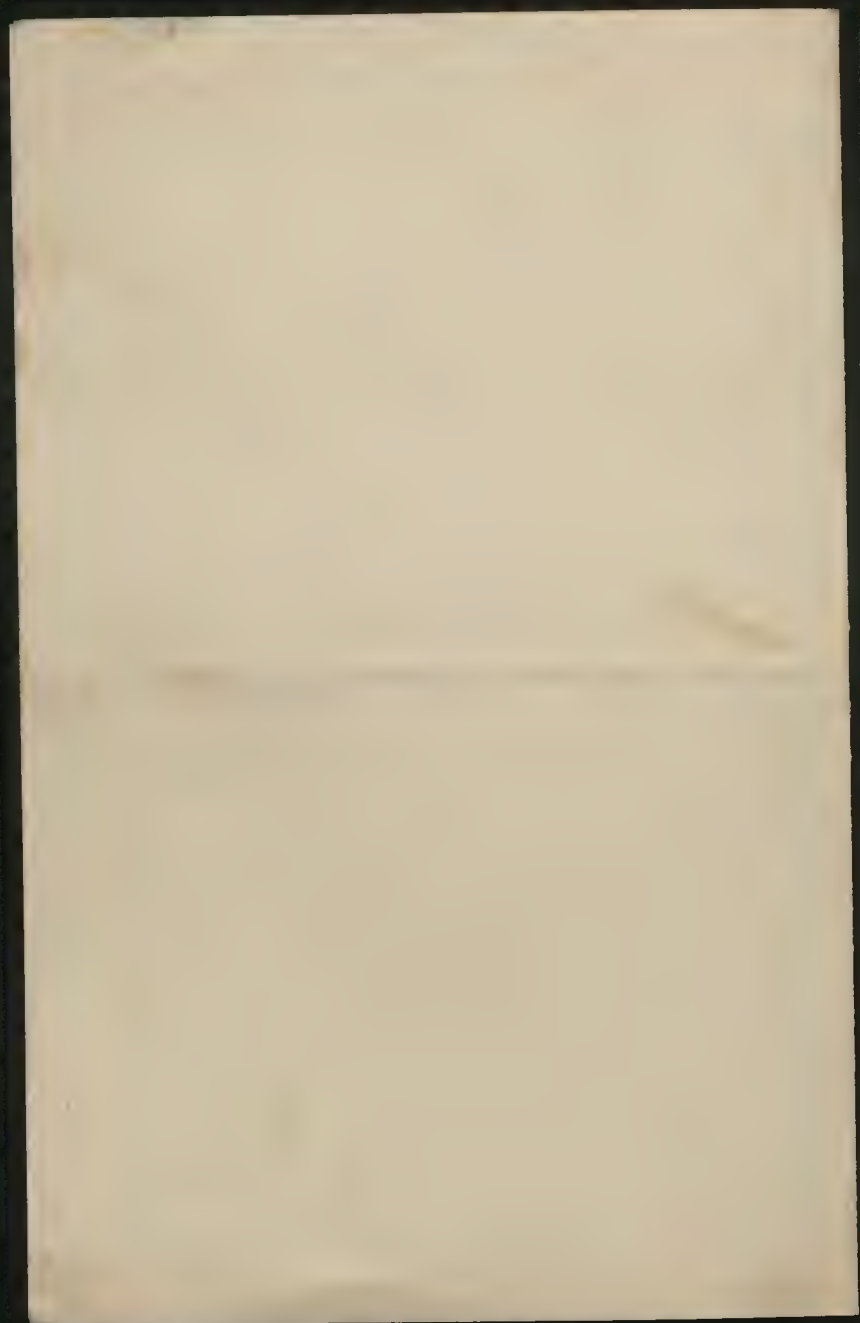
9 Mój ty Starnusku Kochany  
Jasku mój drugi!

Dziś list twój odebrałam i ra-  
raz choć przepięknie opisuję.  
Nieczytałam się bardzo wiadomością,  
że praca twoja p. Królu Ducha skanera,  
na i do Ducha Jana, a przytem taki,  
w swym liście dobry, Kochający jesteś,  
takie jakieś z niego wieje z niego ciepła,  
a mnie ciepła tego tak bardzo potrze-  
ba. Stało na tem, że nie teraz, ale  
na Marzec pojedziemy. Heller zwał  
żeby Jadzio zaraz, a już najpóźniej  
od 1go Listopada rozpoczął swą pra-  
cę, na co się Jadzio nie zgodził z powodu  
że ze mną miał jechać, a także z po-  
wodu, że przez dwa lata zupełnie nie  
bywając w teatrze nawet w kraju  
i z wyjątkiem ustępstwa Ma Germana,  
zupełnie z teatrem zerwanym, cał-  
kiem do swej pracy nie jest wrzuconym.

stawianym, nierną postępu i zmian  
raszłych na tem polu i koniecznie  
musi coś widzieć, jeżeli nie w Paryżu,  
to choć w Monachium. Po naradzie  
z mną, napisat stał do Steller'a  
zobowiązując rozpatrzenie sprawy od 1-go  
listopada a nie grudnia, pod wa-  
runkiem, że Marzec będzie miał  
walny. Steller odpowiedział przystając  
a więc w Marcu pojedziemy, ale teraz  
on musi choć do Monachium coś wi-  
dzieć pojechać. Dla przyspieszenia wy-  
jazdu, ja mu z mojej renty dais w  
całości nadosztę, dam 500 Koron, któ-  
re ty mi zwroćsz w listopadzie.  
Za swoją pracę 5.000 Koron mieć  
będzie. 10 miesięcy ma być czynny,  
t. j. niema obawiaćku wyjeżdżania  
z teatrem w lecie, ale jeżeli by te-  
atr me słownie porastał, to i on  
na postępniku zostać musi.

Znajduje, że raporty bardzo ma-  
 na. - Nstęp listu odnoszący się  
 do niego, datam mu, ale niewiem  
 czy, się od niego listu dośrodkasz. Mo-  
 że jeszcze co jutro z niego wypłusze-  
 to ci doniesę. Pojutrze 1go wyjeżdżam  
 z Sankar do Krakowa, a do Lwowa  
 jutro wieczorem, a za dni kilka do  
 Monachium. Wieczór w teatrze, a w dzień  
 w hotelu scenariusze przygotowywa-  
 sobie będzie, byle go tylko oczy nie bo-  
 laty tak jak teraz. Skonsz się że mi  
 mgła zachodzi i biatka ma oczekiwać.  
 Nikołaj 1go lub 2go do Lwowa  
 pojedzie, nabić porządku u was.  
 Jak wrócicie do Lwowa, to do was  
 przyjadę, a wtedy nabić będziemy,  
 teraz zaś dalsze bo już północ.  
 Bóg i Pań. Kochająca się Matka.





Jasień mój drogi.

A obydwoich was naraz otrzyma,,  
ne listy, zupełnie mi w głowie za krę,,  
city, bo zhał wam się to wzięło? Wiem  
dobrze o tem, że mnie na żadne podró,,  
że nie stać, ale skoro nie mam miasta bym  
jechać. Koostem, to zgadzam się dziękując  
za pościwość, a zgadzam się dlatego,  
że wiem o pogorszonym stanie zdrowia  
Tadzia, o powracających teraz znnowy  
części, znanych mi u niego atakach  
sercowych, wiem np. że w sierpniu  
we Lwowie upadł na ulicy zemdlony.  
Teraz, kiedy znnowy ma się zaprzężyć  
do pracy, dobrodziejstwem będzie dla nie,,  
go kilka tygodni pobytu nad morzem,  
dokąd niły dla mnie pójść. W po,,  
tomie Listopada musi już wziąć się do  
pracy więc jeżeli jechać, to jak naj,,  
prędzej, a nie dopiero w połowie Paźdźe,,  
nika. Przyszłość: koto tego Paźd. będę w

Laszkach, i tam wadrimy." Ja w szan-  
nym razie 10go Paźd. niebyłabym  
w Laszkach, bo zausze 1go Paźd. by,  
wam w Krakowie, a w tym roku tym,  
bardziej powinienam, bo wreszcie się zamyk-  
le bytam w Krakowie i siostra niewieścią,  
Ta mnie o końca Ezerwea; jest słętniana.  
Jeżeli jechać mam, to niechby mnie przes-  
tem choć kilka dni miało. — Teby nie dla  
Tubiasz, to niejechałabym teraz dla siebie  
wcale, tylko już lepiej z końcem zimy,  
która mi dakerza, by przyspieszyć sobie  
miasnę. Teraz, jest najmniejsz korzystna  
pora, na fatumim, szczególnie w Otharzi,  
bezczere się zaczynają, ale zausze to  
moxze, na sercane cierpienia dakerze  
nptywające, a Tubiasz później już nie  
będzie się mógł ruszyć, więc z mdricez,  
nascia, wielką przyjmuję ofiarę i o 1go  
Października gotuję, będę do dragi,  
w Krakowie ciebie i pieniądze na

drogę oczekując. - Co się týczy pieniężny  
 kwartalnych, to proszę, bym je mieć  
 mogła tutaj przed tym, bo inaczej  
 nie mogłabym wyjechać. - Dłaska Han,  
 co 1 go wrócić kazata do Krakowa,  
 więc razem jechatybyśmy. - Kto mi  
 nie odpowie, o sprzedawę zboża.  
 Tuwa Dżi odstawił do Sambara, zboże  
 w Czerwcu zapłacę. Tam 9<sup>1</sup> reński  
 z abstawą do Sambara ofiarowywali  
 mu, więc już trochę znanu w górę idzie.  
 Wielkie awantury dzieją się ze zbożem,  
 żydzi nieprzejmują zboża młodego. Pani  
 Dżia Dżi 10 wagonów pszenicy prze-  
 dała w Czerwcu z abstawą w Kreszin. Pier-  
 szych 3 wagony żydzi niechcieli przejąć,  
 rozpadali swratu pszenicy, wiedząc teraz  
 więcej jak 7 r. a było sprzedane po 10. Ka-  
 stajit proces który przegrata, kaszta  
 przesłano do górnika i swrat po 3  
 ren. od kasy. Policz jaką to wszelką

tworzy sumę. Naszą przemocą dris'  
przyjele bez żadnych protestów bo  
jest sucha. — Koniec już to pisanie,  
bo już późno. Raz jeszcze Bóg ci  
zapłać, ale pomyślaj o dobroci  
do skutku swej propozycji, bo czas i  
leci. — W tej chwili Janku jest we "Wied"  
niem, w ważnych interesach" z końcem  
tygodnia ma tu być, a we Lwowie,  
t. j. za tydzień wyjeżdżać z Flanką. —  
Bóg zbranie chłopców mają ty dragi,  
tul się do ciebie twój Matus'.

P.S. Scharlatyna tu od paru dni  
wybuchła, strasząc Flankę, w ahnęh agn  
du nikogo ze wsi niepuszczają, przeto  
nieś niepuszczają. —



15  
 Jestu maj, drogi. Posyłam odnaleziony dokument o którym wspo-  
 minalam we wczorajszym liście. Długo odebrałam list od ciotki w  
 którym mi donosi, że odebrała właśnie dwa listy od Wandy z których  
 dowiedziata się, że Michaś jeszcze do 15go w Łakapanem zostaje, a może i  
 dłużej. więc nie będzie teraz pisał ani do niego ani do Flot. - Ciekawam  
 jaka przyczyna skłoniła Flot. do opóźnienia terminu powrotu. A  
 czy nie jaka choroba zarażająca jego dzieci? W każdym razie  
 się z dłużej swobody Mich. on tam potem dogoni jak sobie  
 chce, a raczej pewno. Pisze także ciotka że Bedn. na 6ty  
 tylko w zastępstwie chorej Siemaszk. występować będzie. Kamień  
 spadł mi z serca i cieszę się że powstrzymałam się z zapytaniem  
 Tadeia samego. Zapomniałam prosić cię wczoraj, byś zabrał  
 list w Medyce przyjęcie naszej karety, która prze-

15  
 Jestu maj, drogi. Posyłam odnaleziony dokument o którym wspo-  
 minalam we wczorajszym liście. Długo odebrałam list od ciotki w  
 którym mi donosi, że odebrała właśnie dwa listy od Wandy z których  
 dowiedziata się, że Michaś jeszcze do 15go w Łakapanem zostaje, a może i  
 dłużej. więc nie będzie teraz pisał ani do niego ani do Flot. - Ciekawam  
 jaka przyczyna skłoniła Flot. do opóźnienia terminu powrotu. A  
 czy nie jaka choroba zarażająca jego dzieci? W każdym razie  
 się z dłużej swobody Mich. on tam potem dogoni jak sobie  
 chce, a raczej pewno. Pisze także ciotka że Bedn. na 6ty  
 tylko w zastępstwie chorej Siemaszk. występować będzie. Kamień  
 spadł mi z serca i cieszę się że powstrzymałam się z zapytaniem  
 Tadeia samego. Zapomniałam prosić cię wczoraj, byś zabrał  
 list w Medyce przyjęcie naszej karety, która prze-

1 ym Paźd. odestać tam trzeba będzie. A może przydała by  
się Wam w Takapanem, jak od domo poradną drogę mieć be-  
dziesz to w deszer może wygodna by była. Landon sprzedane ho-  
barda już wszystko słabe miało, ale karetta można jeszcze i  
dobrze wygląda, wręście kareta, tą wracaliśmy od ślubu i  
sprzedawać jej niechce. — Kiech które z Was odpusze jak mam  
postąpić i do kogo i dokąd kareta odestać. — Tu kurz i pył,  
sucha strassna, deszeru od 6 in tygodni ponoś nie widzieli.  
Halka 14 go odjeżdża przez Kraków do Brzozowa, a o Lusi  
nie dotąd niestychać. Może jeszcze zostanie z panie Marty-  
wicką w Wenecyi i tu już nie przyjedzie, co i lepiej byłoby,  
cho obawiam się, by się z nami nie musiała, w obec tego, że  
z nikim nie żyjemy. Ze znajomych była Teichmanowa z córka  
i synem, ale już odjechali. Nie placemy po mej desperacji, że  
tu pułabna. — Dżo tu wyszli pływaki i w rękawie ich pływali. Tak  
na Cherso planujemy z wyprawą.

Wszystko to kuracjum. Widać dobrze, natomiast nie wiem, czy to jest w tym celu, czy w tym celu, czy w tym celu.

Jasno mój drogi!

Obiecanego listu jak niema  
tak niema. Pewno w przesyłku  
do twoich i Tadeusza sprawy czas  
ci teraz zajmują. Wiedziałem <sup>nieś</sup> weso-  
rają Gliksona w Hot... i trochę się  
dowiedziałem o teatralnych sprawach  
a także i o tem, że Tadeusz ma  
na Kieście przyjechać do Włacho-  
wa. Domyślam się, że z powodu  
choroby B. o której niem z  
dzienników. — Fajnie natychmiast  
po odebraniu, posłałam Hot.  
Obiecał jak najszybciej to zata-  
wić. — Co się tyczy tego co pisa-

o będących w ciebie kapita-  
tach, to nie teraz mehansem  
aprocz tego, że pieniądze at  
Łoz. otrzymane z akcji ra-  
tunkowej, mnie się chyba ko-  
niecznie należą, i proszę cię  
usiłnie o bezwzględne ich  
przystanie. Spadną mi jak  
z nieba, bo pieniądze w obec-  
tego kwartalnych wydatków  
pilno potrzebuję. Nie chcia-  
łbym czerpać z kapitału,  
a niemamy żyć z czego do  
Kwietnia. Wszystkim tyl-  
ko zażeczki podawałam.

Przedwzrostaj wysiadaję  
 z powozu, a raczej chcąc do  
 niego wsiadać, upadłam jak  
 długi, w ten sposób, że  
 leżałam głową kolo ko-  
 juty konskich, wisięta  
 między przednie kolo a  
 schody przed teatralne  
 figurą. Jeden ruch kamia  
 i powozu, a już by mnie  
 wszystkiemu był kamień,  
 nie wolata by mnie nig-  
 dy ani głowa ani serce.  
 - Przepraszam, spostrze-  
 gam że głupstwa pisać.



Ja mimo wszystkiego, nie  
chcę umierać, chcieć nie mogę,  
nie pozwalam. ~~Sto~~ mi się  
nie stało. Stukłam sobie  
tylko ostatnią kustkę grzkie-  
tawy i lewą część odwróconego  
medalu. Zresztą wczoraj jakas  
zagłupiała i odenerwowana była  
choć lekłam się trochę. Dzisiaj  
czuję smieszoną i nerwową jestem,  
Gdzieś dosyć zdław. Wczoraj  
miał buć serce i w nocy po  
tej awanturze do rana zasnąć  
nie mogł, ale wieczorem był  
zwany, na spacer sam chodził.  
Ciężka jeszcze rozstrzęsiona.  
Jutro do Wandy napiszę, oczy-  
wiście oszczędnie. Na lewym jakas  
śyłka krowiana pehla i osermon

*Michael must pay Kade's.* — *A la mesage* friends his sister's  
*Mariam next to him.* — *Good 3 Maryn.* *Chachapared* his wife *indignita* *Bun-*

168  
Jaśku mój drogi! Posetając piemiębrze za rka  
że, myrachumalam się z resztą, i 1.000 jak  
było między nami utracone, sobie zatrzymam.  
Teraz posetam ci na asaknej kantce cały  
rachunek raz jeszcze, na przeciunej stro  
nie notując, że <sup>raczym</sup> ~~całym~~ zambanman jest 400  
— Przystał być w strachu o Tarsia skaro pa  
ruca Warszamę, a zaczęłam snanu o cie  
bie się niepokoić, skaro snanu me Lmanie  
teraz jętko być zaczęła. — Mojem zdaniem

jest, że trzeba było zawiązać awanturę pro-  
wadzić wydalenie z uniwersytetu i postąpić  
z całą sumą, niebatalny przyszedł do tego.  
To unalnienie bezkarnie studentów i dopuszczenie  
do nabierania im awantury, to skandal prawdziwy,  
i powiat ich jakby nigdy nie na myślał, kiedy  
z kilkunastu na wydalenie z uniwersytetu zasłu-  
giwato. Zaprawdę ochmat się senat akademicki, dajcie  
po parę prasy, młodzi. U nas tak w prywatnym życiu  
i w publicznym życiu, wali się wszystko zaprawdę, jak  
już trudno przeszkodzić, zawadzić czemu. — Bóg z nami  
obudzi się, życie zacznie dać nam, młodziernym życiem, maj-  
jasiek, znać go znamy. Boi się, ale i kocha go jeszcze  
bardziej za to Matus.

148

Jasiku mój drogi! Posetam śmiero nadeszte dwa papierki, a przy tej  
okazyi donoszę, że nie nam się bardzo z tego niedzięje. Przez kilka mi-  
batamucita pogoda, deszcz przepadywał, bora wiat, chładno było, te-  
raz znów ciepło i śliczna pogoda, morze spokojne. Korzystając  
z tego, Kutowski i Langie, popłynęli dziś do Spalato a my po obiedzie  
popłyniemy do Albony, skąd pojutrze rano wrócimy, nocując raz w  
Albonie, a raz na statku. — Langie już 2-go odjechał do Krakowa.  
Ad palaków tu się rai, ale my żadnych nowych znajomości nie  
zawieramy, ani nawet ze starymi się nie wdajemy. Są tu Skibniewscy  
z Balie. Spotkaliśmy raz Olge, ale ponieważ mieszkamy na prze-  
ciwnych kończynach Abchazji, ona ku Tce, a my ku Golasce,  
a ponieważ każda z nas ma męża któren się trudno bez zamy-  
śleć z Haniz w Krakowie, bo był tam w tym samym czasie co ona, z  
pamięci uktadów o występy z Muriszejewską. — Do Michasia pisatam  
Szkoda Karola Dzierżyskiego; parzący był ostannie i chymatel.

z ludem w stosunku dobrym, ~~przebiegający~~<sup>przebiega</sup> wpływ i samfanie  
chłopów, a takich Niemców, a w Dieb. robie, sady się z niego  
poza nim niema. Katarzki pamiata, że Gurlice bardzo są  
dobrym miejscem dla doktora, bo tam brak dobrego swie  
o tem od W. Biechońskiego) a aktywność także naakat <sup>by</sup>  
przetyem życie tamie, panietrze dobre. Tam są Przesmycy, ona  
z domu Janusza Piotrowska, czy pamiętacie ją? On sady się  
doktor także, ale niebanko wzięty. Paszkiernik się shtisa.  
Proszę cię, jeżeli to możliwe, a przystanie mi tu, willa Rosen  
hof 2.000 tlr przed 1ym, albo przynajmniej na 1go punkt  
nie, bo jak wiesz wszyscy na mnie wstają i więcej jak  
1.000 1go rozestac muszę. Dalszy ciąg w Krakowie w li  
stepanie, jeżeli można druga trzecia części na prośatki <sup>gen</sup> list  
pada, bo samas 1go snajm dawać trzech, a apmias tego <sup>list</sup>  
wyniaty. Uściżnienia prośatam całej czworce. Będzie mi srami, a niech kto  
przebieg naproze, do Złazej Kusi



Jasiku mój dragi!

Domyslałam się, że już musisz być me-  
Lwowie, więc tam list ten posłałam. U nas  
tu temi czasami różnie bywało, to lepiej to  
gorzej z panem Kutowskim. Przez panę na-  
cy aprócz ojca, wszyscyśmy chorowali, lada-  
chwila obawiając się końca, potem polepszy-  
ło się nagle, żeby za panę dni snanu go-  
rzej zapisać. Teraz snanu lepiej jest a-  
trzech dni, wczoraj było snanu konse-  
lium z Glaksem któren powiedział:  
„Es ist besser, man kann Hefnung haben“  
Pogoda tu słoneczna, dr. Kostecki nale-  
ga żeby z niej korzystać i wieść cho-  
nego do gniazda dla zmiany powietrza, co-  
ma do reszty stłumić powracającą lek-  
ką gorączkę, dr. Glaks snanu mówi, że  
w tym stanie chorego jeszcze wieść nie-  
można, że trzeba jeszcze 2-10 dni po-  
czekać. Można że rada Kost. może lep-  
sza ze względu na pogodę, to jednak

i materialne względy niepozwałały mi,  
jechać wcześniej, bo ani mi, ani Weyer  
mi, nie jesteśmy w stanie podać myślat  
kam. Weyer do Warszawy telegrafował  
po depozyt który ma u adwokata, ale  
ten zasądził legalizowanego podpisu,  
na telegramo przystać niechce, więc  
nema swatka. - Ja, otrzymałam 1.000  
Tn (razem 4.000) ale to niewystarczy  
na opłacenie miesięcznego czynszu, elek-  
tryczności, całej kuchni, naosyn i sprze-  
tów wziętych przez p. Kot, których  
właściciele wzięli, z powodu zawasliwa-  
ci choroby przejąć niechce, a przyle-  
żak wieś co 1 go 1.000 Tn rozdać mu-  
szę Kor. Ad. Tn. i stuskie. Proszę więc o przy-  
stanie mi tu bez swatki resztę raty  
Październikowej. Niemniej wiele to będzie  
bo pisales o zmniejszeniu raty dzierżawnej  
ze starą, ale nie wspominales o ile.  
Doktorów z aptekę i podróz mija i ju-  
hust jego w kraju opłaca Weyer i mi,

Datki inne dla niego przysyłane  
 on mi oczywiście w Krakowie  
 swoici i tem dociągając do N. Prof  
 było tylko dążyć szerszemu, bo  
 strach pomyśleć o wzięciu chorego  
 którego o swojej sile nawet obrócić  
 się nie może, ani usiąść na łóżku,  
 którego między jedzenie i kąpiel stano-  
 Jeden z Heyerów ma napróżd jechać do  
 Głuch samowicie mieszkanie w h. Dami-  
 (pytanie czy przyjmą chorego) i czekać  
 na dworcu z noszami lub fotelami i ludźmi.  
 Drugi Heyer i Władek pojedą z chorym.  
 My musimy tu zostać w celu zapakowa-  
 nia rzeczy do ostatniej chwili potrzebnych  
 i w celu obrobienia z właścicielami  
 którzy dopiero po odejściu chorego  
 do niego oględziny i składy uszczelnia-  
 Potem do Wiednia wprost pojedziemy  
 zapewne, żeby tam wszystko przygato-  
 wać dla chorego. Kustecki stanowiący  
 cenia się powrotem do Krakowa, tylko

chce żebyś K. na Semmeringu lub przynaj-  
mniej w cefracu Turcji, do N. R. przysłał —  
my myślimy o tygodniu, a sam Kot. zga-  
dza się tylko na parobimany odpoczynek  
w cefracu i Wiedniu, bo ja w cefracu mm,  
szę być w Krakowie, choćby mnie mieli na  
rękach mścić z kolei do domu. Tam mogę  
leżeć, ale będą urzędnicy do mnie przychodzić,  
przynosić papierny rachunki przed N. R. sam  
Koci trzeba," pociąga, na — i ma rację —  
dziwna trzeźwość i przytomność umysłu  
zachował w całej chorobie. —  
Takim już chciała być w domu, choćby tylko  
dla chłopów waszych, a może wato by się i K.  
z was zobaczyć, możebyście w Krakowie  
chcieli spędzić święta. Co by, to była dla mnie  
a radość. A ty brzydaku mogłbyś przysła-  
jąc pieniądze choć parę słów pocieszenia,  
proszę adresu napisać. Tamten list z Wresnia  
już miem na framie i sterat mi się. Takim  
także miłutko miłczy. Kierowni jesteście, ale  
i tak nie zamieniałym was na innych,  
choćby najbardziej piśmiennych i czute formy  
rachunkowych synów. Wy mnie i tak kocha-  
cie, wierzę, w to, gdybym mieniozryta, to nie pat-  
libym się tak jak żyję. Bóg zbraja mój ty  
progi, kochamy. Bóg zbrukata po światu twój, kochamy  
ka w St. P. — Bóg z Tobą. O szanuj się przecie i nie



Jaśku mój drogi! Pasetam ci nadleśty papier. List twój  
 z pełnomocnictwem otrzymałismy. Legalizowane  
 pełnomocnictwo będzie się starało w tym tygodniu ci odebrać.  
 Dżis, niemogę tego uczynić, bo ojciec dość mocno mi  
 zdawał. Ból serca, Kassel, duszność a nad ranem gurgacz  
 zmęszyły go i niemiem esy dżis w stanie. W ogóle niedługo  
 se zdaniem ojca, zwąpnienie naczyń krwionośnych zdaje się  
 szybko robić postępy. Barbara mi smutna.  
 Gosia me Wtorek przed wieczorem abiuwstała na pensję,  
 a seleerską małą, słazaniem cukierkami, kilkoma  
 jajeczkami Benga i jrosskami zapisaniem przez Ba,  
 senblatta. W Poniedziałek w południe dobrze apakumanem



Korzystając z chwilowej pogody, samowolnie Jasia  
na Garnearską, pójsem kaslat moeniej, wiec umysli,  
litam mieszac Rosentk. przed oddaniem go na pensje.  
Byt we wtorek rano, troskliwie go wyszkaminam  
zapisał proszki i paniediat, se moze wrócić na pensje,  
ale potem nie wychadzić z domu i z 2 go na 1 ste piętro  
niechadzić sennętrznemi schodami, a osem Flakub. po,  
miedziatom. Przed Niedzielą będzie Rosentk. i tak na  
pensji, wiec znowa Jasia i osieknie esy w Niedzielę,  
będzie mógł już myśle bezkornie. Ma się rozumieć  
se to wizyty Rosentk. to już maja rzeer. — Usuiśmienio  
posetam całej Kochanej trójce. Bóg z Wami. *Misia*  
Dwa pudełka pastylek Kulemanowych posetam *Wanda*

Jaśku mój braci!

Posetam ci na kieszty papier;  
 W nas nic dobrego; bo ostatek  
 i puchlina się wzmaga, a przyszem  
 snów w innym miejscu lewe  
 płuco zaatakowane i watraha  
 większa. Wierajsz, nać ani  
 chcieli nie spać, tylko hec przes,  
 my mówić i śpiewać w uszasa,  
 bierim tagurnem. Skutkiem tego  
 jak się swaje, gorzej swań w płuc  
 się swaliło. Dsiejsha noc, z my  
 jatkiem jabnej kanka stój gaci,

my, była dobra, spał dobrze  
i teraz spi na fotelu. —

Także jutro wiecz. objechać mu-  
si. Regie obiecał nawrócić do  
tego przyjaciela. Noże hejress mógł  
w Białym przejechać. — Jeżeli by  
nastąpiło głośniejsze pogorszenie  
to telegram wysłać. — Wem  
się Wanda do mnie nie odzywa?  
Nie o was niemiem od tygodnia  
przeszło, nawet Stusiej, od dni  
tych, co mnie niepokojem napet-  
nia czy kto nie chory, co głus-  
o Jasio pomyślał niech napi-  
sz. — do adw. Głus. Sana

wterly postatam, ale alpa,  
 wiedz otrzymatam, ze Gestam  
 juz do Gurama aljecha, sahy  
 minussy w Krak. tylko kilka  
 gadino. — Wsio'sniemia wem  
 frusetam. Michas' byt w  
 naj, sbran. — Ja eszyle  
 jessere marno kaszke, i sa,  
 sem „cala niemage” —  
 Wasseo Rusio-Busia





Jasień mój drogi.

Wtedy gdy widziałam życie ojca zagrożone  
chciałam cię prosić byś komercyjnie zabrał tu  
wracając, tembardziej że ojciec ciągle o was slych  
pytał, ale utrzymywałam się możliwie jak najdłu  
żej, niechcąc cię zbyt niepokoić w ciągu kw.  
racy, i dobrze się stało, bo teraz znów nastę  
piło polepszenie, które może potrwa czas jakiś,  
utrzymując bieg choroby. Serce trochę mniej  
szalonym pędem teraz bije, więc i oddech wolniej  
szy. Tydzień temu Wanda zapomniała, że przysła  
ła ci list o ciebie do ojca z interesem, więc domyśla  
ją się iż opisem będzie wymagał utrzymywania  
tym się z pisanem, ale niemogąc się go da  
ć, czekać dziś piszę. Przysłała ci dziś papier  
urzędowy z Maciejką o zapłatę 60 Fl. z prawa  
du kupna jakiegos gruntu w Lutym, a za nie  
niszczenia ich, drugie 60 Fl. - Wzrostłam tu  
z polecenia ojca Lehakowi, żeby zatałwit  
oraz wspomniatom, że reszta raty bierz.  
przed tym mi potrzebna, ale ciebie

Wtedy gdy widziałam życie ojca zagrożone  
chciałam cię prosić byś komercyjnie zabrał tu  
wracając, tembardziej że ojciec ciągle o was slych  
pytał, ale utrzymywałam się możliwie jak najdłu  
żej, niechcąc cię zbyt niepokoić w ciągu kw.  
racy, i dobrze się stało, bo teraz znów nastę  
piło polepszenie, które może potrwa czas jakiś,  
utrzymując bieg choroby. Serce trochę mniej  
szalonym pędem teraz bije, więc i oddech wolniej  
szy. Tydzień temu Wanda zapomniała, że przysła  
ła ci list o ciebie do ojca z interesem, więc domyśla  
ją się iż opisem będzie wymagał utrzymywania  
tym się z pisanem, ale niemogąc się go da  
ć, czekać dziś piszę. Przysłała ci dziś papier  
urzędowy z Maciejką o zapłatę 60 Fl. z prawa  
du kupna jakiegos gruntu w Lutym, a za nie  
niszczenia ich, drugie 60 Fl. - Wzrostłam tu  
z polecenia ojca Lehakowi, żeby zatałwit  
oraz wspomniatom, że reszta raty bierz.  
przed tym mi potrzebna, ale ciebie

proszę o postawienie mnie wyrażnego polece-  
nia, bo jak mi się tego dla wszystkich potrzeb  
huję. Ostatnim razem w kwietniu tylko 1.000  
tyle byli 2.000 Kuran mi przystanu. —  
Dobrze nam z twoimi bakiętami, ale stwarzę  
zdranie mi się, a i Kusi noga jeszcze  
nie jest w porządku. Wanda się tu kąpać nie  
może, bo z powodu gorąca w tarienkach i  
staje zaraz krewotoku z nosa i kataru. Dwa  
razy próbowała z tym samym skutkiem.  
Kusia kąpie się i wygląda jak różyczka, a  
tyt ma dobry i humor znakomity, tylko  
głowa jej często boli. Z kąpiei sprona po-  
wraca. Oprócz tego i inne dolegliwości od-  
waja się u Wandy, dlatego ja nalegam, żeby  
stała prosto pojechała do jakiegoś hotelu, Fran-  
zensbadu, Elster lub Marienbadu, tak żeby  
do wakacji chłopcu już gotowa była.  
Richardo mnie chce ślubić, a jednak to jest  
najtłustniejszy i najmniej kosztowny spo-  
sób, bo przecież do tych miejsc z chło-  
pami nie pojedzie, chyba żeby to odby-  
wać do Wresna, co nie może być dobrym.

proszę o postawienie mnie wyrażnego polece-  
nia, bo jak mi się tego dla wszystkich potrzeb  
huję. Ostatnim razem w kwietniu tylko 1.000  
tyle byli 2.000 Kuran mi przystanu. —  
Dobrze nam z twoimi bakiętami, ale stwarzę  
zdranie mi się, a i Kusi noga jeszcze  
nie jest w porządku. Wanda się tu kąpać nie  
może, bo z powodu gorąca w tarienkach i  
staje zaraz krewotoku z nosa i kataru. Dwa  
razy próbowała z tym samym skutkiem.  
Kusia kąpie się i wygląda jak różyczka, a  
tyt ma dobry i humor znakomity, tylko  
głowa jej często boli. Z kąpiei sprona po-  
wraca. Oprócz tego i inne dolegliwości od-  
waja się u Wandy, dlatego ja nalegam, żeby  
stała prosto pojechała do jakiegoś hotelu, Fran-  
zensbadu, Elster lub Marienbadu, tak żeby  
do wakacji chłopcu już gotowa była.  
Richardo mnie chce ślubić, a jednak to jest  
najtłustniejszy i najmniej kosztowny spo-  
sób, bo przecież do tych miejsc z chło-  
pami nie pojedzie, chyba żeby to odby-  
wać do Wresna, co nie może być dobrym.

proszę o postawienie mnie wyrażnego polece-  
nia, bo jak mi się tego dla wszystkich potrzeb  
huję. Ostatnim razem w kwietniu tylko 1.000  
tyle byli 2.000 Kuran mi przystanu. —  
Dobrze nam z twoimi bakiętami, ale stwarzę  
zdranie mi się, a i Kusi noga jeszcze  
nie jest w porządku. Wanda się tu kąpać nie  
może, bo z powodu gorąca w tarienkach i  
staje zaraz krewotoku z nosa i kataru. Dwa  
razy próbowała z tym samym skutkiem.  
Kusia kąpie się i wygląda jak różyczka, a  
tyt ma dobry i humor znakomity, tylko  
głowa jej często boli. Z kąpiei sprona po-  
wraca. Oprócz tego i inne dolegliwości od-  
waja się u Wandy, dlatego ja nalegam, żeby  
stała prosto pojechała do jakiegoś hotelu, Fran-  
zensbadu, Elster lub Marienbadu, tak żeby  
do wakacji chłopcu już gotowa była.  
Richardo mnie chce ślubić, a jednak to jest  
najtłustniejszy i najmniej kosztowny spo-  
sób, bo przecież do tych miejsc z chło-  
pami nie pojedzie, chyba żeby to odby-  
wać do Wresna, co nie może być dobrym.

Wielka i Maciejowska 1go maja tu  
przyszedła w celu zrobienia wyieżdżki do  
Dalmacji, do czego i Wandy namówić chcia-  
ły, a ajcie jako prezent imieninowy ni-  
chciały jej dać na to 100 ktr, o czym ona już  
inaczej nie miała - ale babina stanowczo odmówi-  
ła, że dla przyjemności teraz podróżować  
nie będzie, kiedy na kurację trzeba będzie  
czasu i pieniędzy. - Przejadając przez Wiedeń  
panianna pójść o nocy Kusi zapisać Laren-  
jak od siebie chorowanie Kusi 2go, to zaraz  
potem panianna jechać do błotnych kąpiel.  
Do kasytu my się w potanie przyczynimy  
zamiast na imieniny może niepotrzebne  
dawać podarunki. 400 do 500 ktr wystarczą  
panianno. - Co się tyż ciębie, to my się  
stąd do Badziernika nie ruszamy, a jakaj  
Wandy i Kusi czekać będzie na ciebie, więc  
oprócz podróży nieby cię nie kosztowało.  
Najem zaniem, na twoje cierpienia, tyż  
tyż lepszy niż inne morze, i morze tak  
lepiej było być to zrobić od razu, pro-  
tygodniowej przerwie mniej więcej. Pamiętaj  
że może rat ci będzie kiedy, co przez kilka

muszą się z tym summażem zrywać, myśli  
tygielni me nieczyłes ojca swą obecną  
Co się tyczy mego Jasia, to temu także przy  
datku się może. Michaś teraz zdawać en  
fietnie. Jasia podesz walczyć mógłby tu kto  
przywiesić. Dalka do Wenecji jechać będzie na sier  
pieni, to by go mogła odstawić, a także mamy  
znajomego którego na 1 sry Lipca ma być w  
Abbarji. Koszt byłby niewielki a skutek dobry.  
Na Brezwie i Lipie, jako w najtańszym sero  
nie, do naszych pięciu pakajków, jeszcze nam  
na przyczynę sroty dodać, więc dwa po  
koje goszące mieć będziemy a w razie potrzeby  
by nawet trzy, klancie do mansardy wystran  
partunijac, Teraz ma pakaj obok Wandy  
bo Kusia jest z nią prawie ciągle i do ko  
pieli razem chudą. Wanda nie wie, że ja ci o  
tem wszystkiem piszę, a ciągle prosi: „Kiech tyłk  
Musia mozem głuny jakani nietrulić, ani nie  
pisze o żadnych moich ani Jasia kuracjach, bo on  
sobie zaraz wyobrazi Bóg wie co i o okazy  
nin swojej kuracji nie będzie chciał myśleć  
-Kiech się więc myśl pójchania jej bez skutku  
do teta, od ciebie napisz, niewspominając o  
moim pisanu. A ty kaniecznie marstkie  
kapielami umoenij kurację i do nas w tym  
celu przyjeźdź - mają Jasia drogi, mają ty starus



Jasień mój drogi,

Bró wreszcie ma być notariusz i peł-  
nomocnictwa podpisane zostaną, poczem  
zaraz je odeśle Lehakoni i tutaj. Jem  
obecnie równo lepiej, wrócił do zwykłego  
stanu tylko, nierzenniejszy i osłabiony, ale  
przez tydzień bardzo ale z nim było, jak  
nigdy jeszcze od czasu wielkiej jego choroby.  
Znowa jeszcze jest niemocny, byśmy się mogli  
przeszukać mogli w pobliżu, a i ja nie czuję się  
na siłach, przeżywszy po najgorszych chwilach  
zajęciem jakieś garączki i zawraty głowy.  
Daję ci wczoraj od dni kilkunastu, ~~ma~~ kilka  
minut w południe, pozwól nam trochę wyjść  
i odetchnąć wolnem powietrzem. Wyjedziemy  
jak Bóg pozwoli zaraz po śnięciach, 18<sup>go</sup> z  
ciężę się ze zdumienia jesteś całkiem i 20<sup>go</sup> z  
wydajesz się myśleć w cieplejsze strony by  
wzmocnić się powietrzem morskiem, tylko  
drżąc się daleko do Biarritz gdzie są wie-  
ry wesoła, miła i mniej ciepła niż na



Kiewieże lub w Sorrento, Amalfi etc.  
 Co prawda to w Biarritz ma być przesłis-  
 nie i panietrze nieporównanej czystości,  
 ale czy cie, czy was niezmęczy ta sa-  
 lenie i tuga pędzą, od Baryja jeszcze  
 cota dala. Tęsknienie tam, byli i Tę-  
 żewski z synem. Ale już jedzie, gdzie  
 chcecie, tylko odetchnąć mógł sm-  
 badnie przez czas jakiś, rozemnie się,  
 sił nabrać i wzmożenie nerwy. Odmie-  
 rzęty tylko usilnie proszę, a temi są: zech-  
 cie jechali oboje, i zechciecie oboje być  
 we Wiedniu, poszli do Dr. Kessera, a kto-  
 rego lekarzskiemu geniuszowi cudo opamiętają.  
 -Kanda powinna i musi jechać z tobą,  
 to inaczej być nie może. Walno ci, i to  
 niebardzo, obstrząść naszą pomoc gdy iś-  
 o ciebie samego, ale nieważno gdy iś-  
 i o jej zdrowie i o zdołanie sobie z adys-  
 kanem zdrowiem, jaśniejszego na przysz-  
 łość życia. I. co ci, przynajmniej, bez-  
 warunkowo przyjąć musisz. Wnętrze ci

to improve take take warm ridge is fertile shape me marriage.  
Urethane fuselol Kam t. Huro-Gadai

je gdy przejeżdżać będziecie przez  
 Kraków. Kusię z Gizińską tutaj  
 odwiedzić, w domu tylko Łukaja był  
 ko służącego do pilnowania miesz-  
 kania restauracji. Entacy przesnu-  
 ją z nami, Kusia tu mieszkanie.  
 Jeżeli jej to potrzebne, to możemy  
 zabrac je do Alibazji; jeżeli lepiej  
 by tu została i dalej prowadzić  
<sup>z dziećmi</sup> kuczące, to na Kleparzu zostać może, gdzie  
 panna Gizi. rozporządzać się może jak we Lwa-  
 wie, a pani Alibazji zdaleka czuć się  
 może, odwiedzać ją będą Łalka, Halcka i listy  
 nie odawać wam spramę; w niedzielę i  
 święta braci by miała. Jas jak się odaje  
 23 go czerwca będzie już młody, więc pan-  
 na Gizińska mogłaby wtedy z Kusią i  
 Jasiem pojechać do Łuku pomego i tam  
 wszystko na przyjęcie wasze i Michasia  
 przygotować, służbę, t. j. kucharkę i dzie-

czyne przysięg. Gdyby z nami pojedosta  
Kusia, to adwiesilibyśmy ją w polanie brzo-  
ca, bo ja muszę być na Issy Lipca w bliz-  
kości Krakowa. — Taki podobaję plan,  
może rechciee przystać na niego. List-  
ka Karol. ad piasatku Maja będzie na-  
wali, mogłaby tam Kusia czynić wyie-  
ki. — Jas już prawie zdruw, ale jessere  
niemychadzi. W Niedziele był tylko Micha-  
Łdaje się, że dotad nieże się sprawia. Dzi-  
sa imieniny Flotub. Michas w imieniu  
kolegów, miał mieć przemawę do niego.  
Regies mówił kiedyś ajem, że mankamem  
Michasia snikt zupełnie i wszystko jest  
jak być panimna, nawet tyle nie zostało  
by go uobito ad majka, przedzi nie do-  
szeraki będzie w ramionach, kłatka pier-  
wa wartha, ale gimnastyka, może to popi-  
ni. — Coż mówisz na ten namy kontrakt  
teatralky? czy myślisz, że przystanie na-  
waba miejska? Gdyby przystata, to może  
się jakas framatu wygrzechat gdyby admi-  
nistracja była dobra, bo zdaje się, że mu-  
dy już byłoby koczystnieisse warunkis. Ber.



Jaszu mój drogi!

Posetam ci list który ojciec dziś ode-  
brat. Zapytał Karat Haczego stróża tego  
oddalask. "Ktoż nie żał mu go jest," Powia-  
da, że przed nim co parę miesięcy w matki  
zmiemali się stróże, jeden gorszy był od  
drugiego, ten był ze wszystkich najlepszy,  
a można wpasć z dessoru pod rymnę, bo  
ten gatunek sług ma być we Lwowie okropny,  
składa się w większej części z niemieckich  
suchwatych, próżniaków etc. —

Dzisiaj jaka była przyczyna wymówienia  
mu służby, bo jeżeli tylko starość i wdaje  
z nią niedołęstwo, to trzeba by może coś  
zrobić dla niego, po 24 latach służby.  
— Chcielibym wiedzieć jak właściwie stoją  
rzeczy z tym teatrem, co będzie, i jakie  
jest twoje zdanie o całej tej sprawie.



Jeżeli Tadio ma tam jeszcze  
zostać i czynić starania, to pewno  
potrzebuje pieniędzy, bo jadąc do Lwo-  
wa 30 zł. miał całego majątku.  
Taki interes, jeżeli się waki, bez pie-  
niędzy, niepomyślnie. Czy Tadio mówi ci  
co, że nemá pieniędzy? Trzeba by mu  
coś dać komiesnie, niechcąc, żeby się  
znowu zadłużał, a ja skąd mam  
wziąć, jeszcze w obec kosztu operacji  
a i bez wyjazdu za miesiąc pewno  
się nie obejdzie, bo ajcieo tylko o tem  
myśli, a dolegliwości znowu się mnożą  
i charołki coraz to częstsze. W  
czasu wyjazdu twego, było ich trzy,  
t. j. że ja jednym dnem leżał.

Michał był w Kiedricz, lepiej się już  
uczy, ale teraz znowu przeszedł



nie wychadzi, mocno się sakata,  
 rzuwszy w skutek wypadku na  
 szlagawce. Zatałmat się na łodzie  
 i jedną nogą upadł powyżej. Kolan  
 łobrze, że się na tem skończyło.  
 Jutro już będzie tu mógł przysze,  
 będzie Flania i starszych Myerkonst  
 traje - Ka z ty Karca, (imieniny z  
 Holubawiera) przygotujemy chłapcy  
 w sekrecie jakiś teatr amatorski.  
 Maja grać „Consilium facultatis”, my  
 bar nie koniecznie mądry. Michas  
 ma mieć pokazówki rale.

W. Jt. Karadu znovu dis był o Tarbin  
 szelmowski artykuł. Pośetam ci go, ale  
 nie psuj nim humoru Tarbiani, bo i tak  
 ma dosyć. A nie daj mu się racwanuro  
 wać, isć na stłamanie Kariku. Badi.  
 mu doradca, przyjacielem, zobowiąże



Poniedziałek.

161

Jasień mój drogi.

W jednym z moich poprzednich listów  
pisałam ci była cały rachunek aż do 4 tyś.  
Do Warszawy posłałam ci 1.000 zł. <sup>tyś</sup>  
tylko tylko Sabatom. Wyszłam ci tak  
skąpo, że kupiwszy ojen papugę za 40 zł  
musiałam me kiedym sprzedać jedną książ-  
kę, żeby się dostać do domu. — Potem  
razem po przyjeździe tu otrzymałam 500 zł  
później 2.000 zł, potem 1.000 zł  
potem 500 zł od Leha, a wreszcie  
tenas 500 zł od ciebie, co razem  
stanowi ~~5.000 zł~~ 5.500 zł. —

Był u mnie na Kleparzu Michaś. Zrobił  
i dobrze wygląda, tylko samsze u

niektórych przedmiotach stało  
stać, choć polskie i matematykę teraz  
sobie przypominam w imię Gistapada.  
Tu nic nowego nie ma. — Dzięczę  
ciężar to mniej się rusza, ja mam duszę  
katar. Soba wstanie jutro. Maty jej  
stać z głuch, ma mało pokarmu.  
Sześcioro dzieci i fr. Myrskowska matka  
już zdrowie lub w rekonwalescencji.  
Flamia nasza dobrze w zdrowiu i nauce.  
W teatrze ani na ślubnej z wystaw  
niechylimy po przejeździe. — Barbara  
nudne a jednak Barbara męszce  
prawdę sycie, ale... coś takie?  
Uciszenia Kam wszystkim poseta,  
Kochająca Was Musio — Rusia

2

y.  
ej  
u.  
att  
u.  
u.

ee.

u

ro

ee

2

a;





*Jas'ku māj dragi!*

Tak mi żal, że was już nie ma,  
kiedy nie było i Bóg wie kiedy za-  
bacę. Tak mi żal. — Jechało mi się  
dobrze, tylko z jedną panią. Ajca  
sastałam wcale dobrze pod względem  
usposobienia, tylko reka zawsze  
mocno mi dokucza i za każdym  
sięgnięciem nosa, albo silniejszemu  
kaszlem, trochę krwi się pokazuje  
a do głowy mi uderza nieświeżość, bo  
mięśnia oczu przeswawane i trochę chwie-  
wo przeswawane. Tu już trwa parę ty-  
godni i dlatego z powodu chwie-  
samienia uszaka u ajca i tej przesw-  
ności twarzy, a jeden dzień byłam o-  
pożniła mój przyjazd do Łwowa.  
Niezmękle żyję i zresztą mam nadzieję.

wat się tym razem o wszystko  
i o was wszystkich, a specjalnie  
o ciebie, o twoje zdrowie, czego już  
dawno nie bywało i co mnie nieścisnęło.  
Pytał która noga ci boli i uczynił  
uwagę, że jeżeli to ta sama, w której  
była koksalgia, to mogłoby to mieć  
związek jedno z drugim. Pytał czy  
wiedzą lekarzanie, że w tej nauce  
miałeś koksalię, i utrzymywał że  
dobrze by było żebyś osiągnął rankę  
ortopedysty. — To mi dało do myślenia.  
Może on ma i słusność, więc juszę  
się o tem. — Zdawał się być bardzo za-  
dawalaniem restauracją, kaplicy, i tem  
że ewtaki diabeł tak trasklinie do  
namiej przemasteł tłumny. Mówił, że  
skoro kaplica jest unrestaurowana,  
to należałoby spełnić życzenie diabeła

i ojca jego szutuki do Medyki  
przewieźć. Trumna jest tylko jedna  
tylko prawdziwa, a ile się jej  
Zachar. zdaje. - Informacji doktan-  
nych osiągnąć można u  
hassza Kryszywy na Sanem  
Dziemna Jędrzeja Goleckiego.  
Dat mądreń: radzień ojciec nie ma, trzeba by  
papieru szukać metryk, a gdzie się te są,  
nie ma. - Katarzkiem o fasszi pamięć  
tam jako polecites, ale quattunja, a nie harda  
- M. Rey był tu u nas przez dzień moraraj-  
szu, dziś o 11ej pajechar do domu. Rosyjska  
tes go sobie hardo, bytnuścia na pogrzebie  
syna. - Zacharyjowy jest Kikienicem, kto-  
rym całe wieczory spędat u Kessyckiej  
w Zakopanem. Przepada za nim.  
- Ojciec ciągle pyta kiedy już paje-  
my do Thasszi, proszę cię, niech a prz-  
stanie mi 20go, 22go najpóźniej tych  
2. urocz, bo inaczej będę musiał

przywierać. Choćby na rok 1903  
nie było erem załtacił Milnigiski  
procentów, to zawsze lepiej dopiero  
tędy, niż już się namyślę się  
Zle jest, ale na to teraz rady nie  
nie trapi się sztytno tem wszystkim  
i króci takie nie psuj. — Wcisniemy  
posetam nam wszystkim, a takie  
jeszcze osakno mają staruszkowi kocha  
my. — Kochajcie i nie zapominajcie  
o Waszej Misi

Był Gluzinski? Co mam  
panie dziać? — Długo śmierci  
radziłam ojca przysłać za dni kilka  
się nie mogłam wydobyć tego od  
ojca. — Lach. przesłał Wam  
przebranie, ojciec wciśnienia.  
Ojciec właśnie był głodem. Dziękuję



Jaśku mój drogi!

Posłałam ci list tyraczy się tego  
procesu przegranego niesprawiedliwie.  
Skoro na to rady niema, więc dziś, po  
odebraniu nowego listu, pieniądze te,  
1. awardżon postalam żydowi; na  
co mam recepis. Dalsze ciągnięcie  
się, mogłoby tylko sprawdzić nam  
koszta, nieprzyjemności i narażać  
ojca na nasze impertynencje żyda.  
Zapłaciłam, ale nie wiem jak sobie  
poradzę bez tych pieniędzy. Może mógł  
byś ci wymyślić. Mam jeszcze dużo do  
mówienia, ale to za widzeniem we Lwów,  
też opowiem, i może ci jeden kłopot  
spadnie z głowy. — Michaś bardzo  
nieszczęśliwie ma świadectwo jak

to można było przewidzieć, w akce  
niechczonej się ze skłata, później  
dumnie się choroba i za tem idą,  
cem lenistwem, chorobą wali. Tymczasem,  
to nawet dobrze że jest postać,  
szary, smutniawy i zamyślony, bo  
to go pociągnie do czynu, smutni do pracy  
serjo; widocznie dobrze ma postanowienie  
a ja rabię co mogę, żeby go w tem utwier-  
dzić, ale niemyślę zbyt go ciemiężyć, bo  
to na niego się niezdaje, a olemnie w,  
dabito. — Był tu dzisiaj. Jutro pojedzie  
z nami na Łaniszę brzońnego. Długo  
wziął się do potudnia na pensyi a  
absent a być jeszcze na lekce. Wymier-  
niego, jeden tylko Godecki został przez  
ferje u Flot. — Jeżeli może Michas' nie  
jiszce, to dlatego, że nieśmie przewidzieć

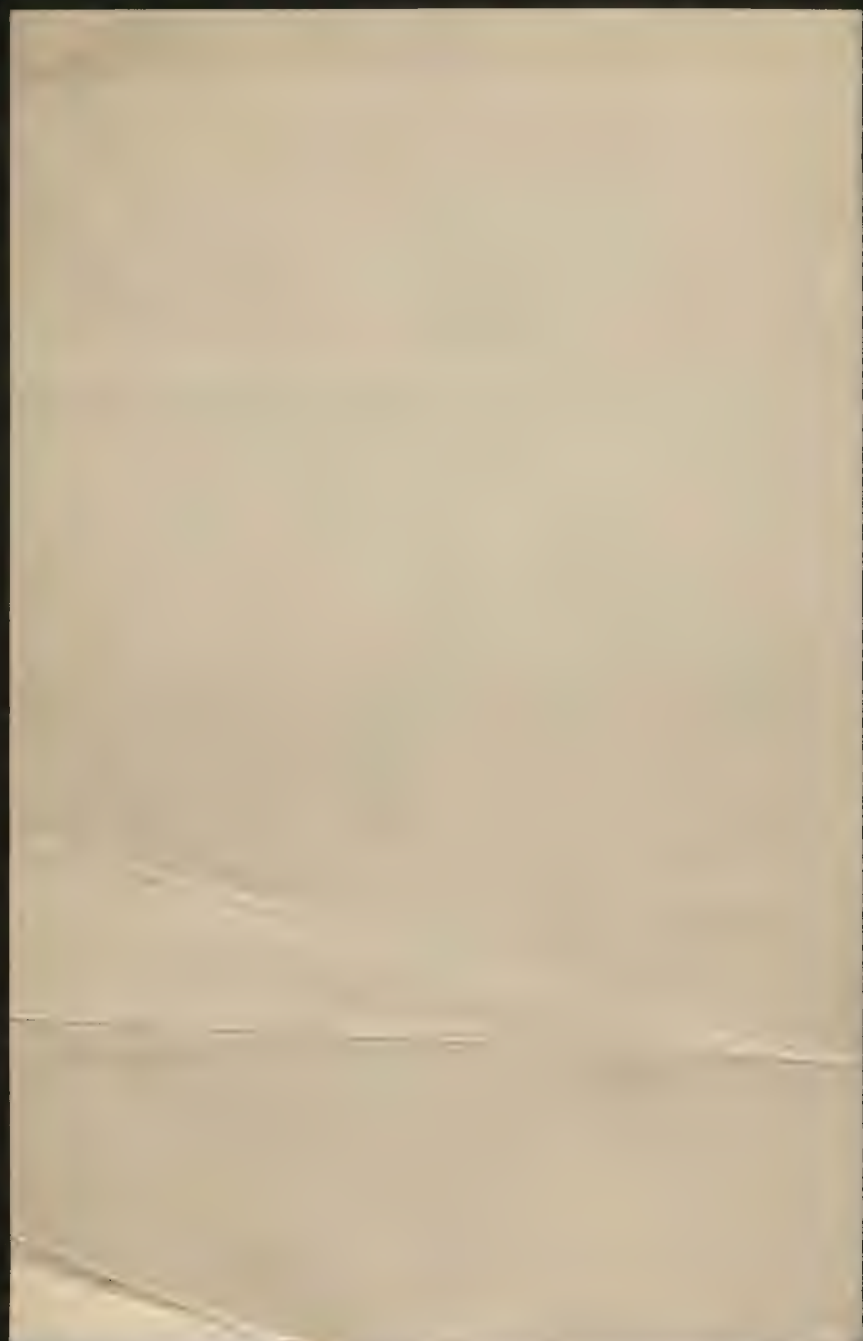
że ma świadectwo drugiej klasy.  
 Ze sprawniania się ma „dobre”  
 wypracowania pismienne „staranne”  
 pilność „dać dobra” z gimnastyki  
 i adaje mi się historii „dobre i dać  
 dobre, co reszta usztyko” „dostatecz”  
 nie i „niedostatecznie.” —

ad Pani dobre wieści. —

Kunęję już. Na służbie Lusi spakowaniem  
 się że będzie. Iwanka nie myliwa

Do Wandy napiszę jeszcze, tymczasem  
 sa mnie upieść swoją pocztową kabe  
 linę i malin. — Jakże się Jas’ pa”  
 pisat? — Uścisnienia prosta ci

Kochająca cię Misią



Jaśku mój drogi!

Zapomniałam pisać wczoraj do Wandy  
i to obiecałam, więc rano telegram wysła-  
łam, który ją może przestraszył, ale  
niechciałam by się niepokoiła. Wczoraj  
przetrzymano jeszcze Michała w łóżku, przez  
ostrożność, ale dziś już wstał, choć oczy,  
niestety, wychodzą nim jeszcze przez kilka  
dni munny nieładnie. Posłałam mu wczoraj  
na pociechę książkę do czytania, ja-  
kę cyganów i dość długie listy w miejsce  
obiecanych odwiedzin. Wjście znów przed  
obiedem coś niedomagał, więc wyszłam



jużniej są ciotka była. —

Przystano tu dziś palet ekzekucyjny,  
sędzi ptać, 32 25 c. jako załącznik  
konkurencyjną restauracji kociata  
w „Mosciskach od cześci Jchu w. Matna  
mie.” odpowiadając prośbę odwrótną  
postrę czy to ptać należą. Ud.  
wrótna, postrę odpowiadając, bo auto  
ka kociatę, ojciec utrzymuje, że  
się był wykupić od tej konkure  
cji raz na zawsze, ale to było  
dawniej, a teraz to pewno są na  
wo nabyta Baermahę ptać

trzech. - W każdym razie, ptace,  
nie tego nie do mnie należą i byle  
prosiła o zwrot tych 74 złr / 2 egre  
kutu nie pewno tyle wyniesie najwięcej  
bo nie myśli, i tak bardzo jestem  
biedna, zapłacim się podatki osob. doch.  
i 200 restauracji jako domu. -

Przy tej sposobności proszę, byś  
mógł jeszcze nie 1.000 to choć kil  
kaset złr <sup>wcześniej, około 2000 Mar. ca.</sup> dla miła raty na 1524  
kwiecień przypadającej, bo nie dociąg  
do 1go Kwietnia. gdybyś nie mógł

Te trochę będzie wzięć z kaptułu,  
czego bym mógł mieć, chociaż. —

A teraz bądźcie zdrowi, a adu,  
wiedź, zaraz czy płać te 73. 25c.

Daj Boże do mielenia w tym tygod-  
niu z obajgiem Państwa. — A co

rabiać czytać? — A ponieważ czy  
chaje przyszedzie i kiedy? —

Uciekniemy całej gromadzie posła-  
my. — Kochający W.

Podpis: Działacz

Jaśku mój drogi! Twój telegram ci przyszedł, bo  
godlewski niecierpliwi się, że mu nie odpisujesz. <sup>168</sup>  
Ważny który list g. do ojca przyniósł, ma mi  
Walusiowi, że nominacja twoja i pieniądze esekaja  
— Rachunki i list satysfakcyjny od syna leśnierego.  
Kazat ci ojciec uścisnąć i powiedzieć że byś tak  
strach jak usnass za stasunne, bo on mayna  
stasunkami tej rabiny, więc niemie jak strach  
trzeba. — Co się tyry fassji tuższej od jadowit  
os. doch. to z przyjemnością ci ją odesslemy, jeżeli  
w agule można w Brzemysku składować fassje, mies  
kaję w Krakowie. Podobno tam trzeba składować

fassję, gdzie się mieszka. Któraki niemógł się  
 dostać damiedzie, bo od naszy wrogi nie chory. Jutro  
 może już będzie niedziela i wtedy tego postąpi. —  
 Mamy nadzieję z powodn okoliczności, zakażenia  
 chojga Michasiam jutro lub pojutrze w Krakowie  
 Michas' może sdat egzamin i będzie miał ferie od  
 obiadu w Damiedzie do 2 go Lut. wiecz., no — a nie,  
 Dieła Niedziela, kamieranie jakimśa kachina twaja w  
 Sobotę lub Niedzielę rano (jeżeli dzieci strame) przyjechać  
 do Michasia. Niech się choje soka, naciessa, a i my przy  
 tem skorzystamy. Trzeba zechyć ty jej to pisać, bo  
 ona chce pragnie tego, to może pierwsza niefunie  
 do widzenia starsz Ku, choć pere mój drogi. — We Włocławku hand





Jasień mój drogi!

Mielisimy nadzieję zobaczenia cię 12 go  
wiecej dlatego nie pisałam, teraz choć stawa  
kilka godzin, choć niby to mamy cię z sobą,  
czyć są dni kilka. Zdrowia przedewszyst,  
kiedy życie tobie i twój, bo za tem wszyst,  
ko dobre idzie i życie, świat cały, zdrowym  
piękniejszy. Tyle ci powiem tymczasem na  
pociechę, że jaś dziś dopiero lepiej mi się  
prubha, bo pogodniejszy, grzeczny i jeszcze  
ta co chwila, a jeszcze więcej prawdzi  
wego apetytu rekonwalescenta nie miał.  
Dla odmiany, rano miał czerę czeru  
ne i Rosenklatz sąsiedzi z tego zaski  
zapalenie przyszykowane. Langie

ma być o Sój, ale Wanda ma być ho-  
rąwą mi parę razy przyjechała i  
już jest prawie dobrze. — I pomału  
roz kupanych konatów pamiętuję  
tu teraz szkaradne i ludzie chodzą  
ja na oazy, malaryje etc. — a tu jak  
na stoś niewielkie się z unjarszem  
wszystkim. dobrze się chce Michaś  
w Zakopanem. — Wtem, Słuch się  
nie leczy, słuchac niecheemy. Raz  
niej by to Hosię Kostanato. —  
Stanisław Flommlacz cyraki mie-  
wał ciągle przez rok cały, mimo  
rozmaitych rad i kuracji, aż  
wreszcie jakiś doktor, zdaje mi się  
że Kessser we Wiedniu fundował  
że malaryje, musiał mieć pierwej

co zrezygnując miało miejsce  
 i wysłał go do Ragatz zeszłego  
 lata, ad tej pory erydaków  
 już nie miał i od dawna jest.  
 Choć ci się na co ta wiadomość,  
 przyda, może musisz to głębiej  
 dogłębna szukać się nie możesz  
 jutro i pojutrze być tu na wie-  
 poprawnym i na, że igra się  
 z młodzieżą Musseta. Miał być  
 młodo po teatrze Tadeusza wspan-  
 nie. Pamiętano że: „Paulikam-  
 ski śmiecie jak meteor schodzi  
 se sceny.” — Ale co potem? co potem?  
 — Czy ja od 10. do przegranym  
 Fuszani nie dostanę potrzebnego

nalesznego mi procentu. Mógł  
już procent od 78 tysięcy mieć  
bardzo ciężko w tym kwartale  
tembradziej, że Zakupane samim  
to i snanu Fransenshad w tuhu  
mieszka Barysikienicza, sapłata  
Kraikienicza, którego musiał cho-  
dzić częściej do ojca. Teraz choć  
tyle dobrego, że ojciec trochę lepiej  
usposobiony. A teraz Kanse  
już i do widzenia. — Wcisnąć  
ci posła i widzieć cię bardzo  
pragnie twaja

Misia

P. S. Zapytaj ogrodnika o naszę  
tych śnieżnych białych kwiatów,  
nieby kłamanie które przysłał  
Dziś,

Drohy Wy moi.'

Nam zmarłwinie, bo ojciec już drugi  
 dzień, mocno chory. Przedwzoraj ciotka ojca,  
 Zala na Włz, mimo że było chłodno i wilgot-  
 no, odprawiała tam. Ojciec tymczasem  
 poszedł na spacer w parku, ale wróci-  
 szy, miał pod gankiem i gromadził z Kuba-  
 szkiem do mego powrotu, t.j. do Jęz, mino-  
 uwag Walusia i zaproszeń na kawy. Wna-  
 cy zaraz wychodził parę razy, ale zresztą  
 nic mu niechciało i nawet niechciał mimo  
 nalegań moich poddać się oględinom Krakie-  
 wicza, który był w Sahale t.j. wczoraj  
 w Floni, która mocno kaszlała, ale już  
 lepiej. Dzisiejszej nocy nastąpiła gwałtowna  
 burza, ugniaty, miłości, i do najmniejszego  
 stopnia posunęły niepokój nerwowy. Cho-  
 to 2 ej się to zaczęło, a 6 ej rano postąpiam ju-  
 Krakiewicz, był już dwa razy i jeszcze raz  
 będzie wczoraj. Prepiśat okład sumny do.



wyschnięcia, czapki z morfina, kro-  
ple laurane, pastylki z mentholu, i co-  
ś inny i sady. I ~~pani~~ jakiś balaw  
czy kurczy kół serca - rigolot. Jest  
teraz dużo lepiej, ale do dobrego jeszcze  
daleko i obawa jakiejś większej choroby  
nie ustata jeszcze. Jutro kartkę mam  
prysze. - Tabrio był dzisiaj. Wielkie  
tu komedje się wyraliają, a Tabria  
jako do Luwuskiej Rady miejskiej,  
formalna panika wywarła, bo oni, tj.  
gliksan i kutarbiński myśleli, że inwentarz  
za jūt darmo na wyplaty kupia. Kontrakt  
gliksana z kutarbińskim nie podpisany, bo  
<sup>główna</sup> warunki nie gada się i przez tak stui, że  
kut. może gdzie musiał się cofnąć. Roz-  
bijają się za pieniądze, Lucyna dziś jecha  
do Jerzmanowskiego pociągata, niechcąc  
przystać na warunki gliksana, który  
w Józefie chce mieć mało co więcej jak

stamienego estawieka. — Za miłremi  
 się opamięny. Spudiewałam się, że  
 Jasiś Dzięś do Zakopanego pojedzie.  
 Pokazuje się, że operacja moja w Lip-  
 cu może wypadnie — to mi psuje  
 szyki, nie zrozumiałam Adasia,  
 myślałam, że to już Jim okresie ma-  
 lych operacja, gdy tymczasem to wciąż  
 w trzeciego. — Chata Pajaka 4 la-  
 ta temu była samieszkała przez su-  
 chotnika, a potem trzy inne partje  
 rdzawo tam mieszkaly, niemiem  
 co rakić, srosta nie niemiem już  
 teraz co i jak będzie. — A ty Janku  
 czy niechcesz musiał gdzie jechać do  
 Karpia? czy fytaleś głu? czy ksi  
 Rakha potrzebna? czy na to ona nie  
 za mała? Może mogłaby w waszym

Ja nie z nami zostać z honorem  
Zakupanem. — Michaś jest u nas u  
tej chwili, sdrów i mesat. Głębys' to ty  
Wanda magła byś nie wiedziała, i pr  
patrzeć się Michasiem tak, żeby nie  
czuł twojej chętności, to byś się prze  
kanota, że nerwy jego są spokojne,  
humor mesaty, smutny. — Kossule  
Matka twoja przystała przedwczoraj  
a egameda wczoraj suknię w pasecz  
ki. Co mam z tem zrobić? — Sta  
sia strasemko wczoraj przjechała  
z Bem Dieci. — Proszę cię Jasie o pie  
niądze na 1go Kwieczme. Dotąd  
4.000 otrzymałam. — Wzrost się  
okurzył, kanore. Kieś niema cały  
gramadce poseta Kochaj  
Was      Mucia - Busia

Jasień mój dragi!

Wierając przyniesiono pismo nawiązujące  
do składowania fassyi z pod. os. dochodowego  
w przeciągu dni szesnastu, pod karą 10<sup>tych</sup>  
Pismo ma datę 18 go Lutego, a wręcone,  
sostało 13 go Marca. Dotychczas do tego  
jest wrót „zernania do pod. os. doch.” ale  
tego nie posetam, bo takie wszędzie panu,  
no dostać można, a ten tu mnie może  
postuży. Kt. oddam te papiery.

Co się tyjesz tej przynajmniej dla Koła F.  
to jednak zdaje mi się, że kumiekanie bze  
bo to sprakie notarialnie, bo w razie gdyby  
mi to nie pomagało i byta bęztacja, <sup>gdyby</sup>

maglibysmy mieć grube nieprzyjem-  
ności. Można przecie legalizować ten akt  
u notariusza w Krakowie np. bez abony-  
my się o tem domiediano w Brzesku Kieś.  
Kresła ty tam sam najlepiej abymyślisz.  
Jeżeli listy mają w kot. być złożone, to na-  
jisz o tem do ojca i przypominij, afisz na-  
prawdę cały interes, bo on już nie me-  
jamięta coś mówi. — Wyjeżdżamy do  
Bis'a za tydzień, we Włoczek, Wyszakowice  
— Teraz, co się tyżesz Michasia feruji, to?  
Dieduszycki którego ojciec zachorował ju-  
ż, dohno, w Włoczek, jecha już 24 go, w Biłkach  
na sądanie suych rodzin. Flotuk, się  
to nie podobna, ale zgodzić się musiał.



Jak ci dwaj objada, to Michasiuni przyskro-  
 bę nie rostanąc Turcji, więc Holub. są,  
 jętnie, czy i Michas 24 go do Lwowa  
 jechać może. Rozchodzi się o to także  
 czy przyjęcie kto po niego, lub czy  
 posetac kogo umyślnie na Holubani-  
 w smutku koszt sa sobą, przeciągnie  
 większy, wprawdzie może na jutro z Wa-  
 lanskim pędzić, ale sa to temu  
 indywidualnym, może i powrotna, trzeka  
 płacić drogę. — Dziel. jest sam jedzie, ho-  
 bardo stateczny, ale z nim posetac  
 tamtych chłopców niemożna. — a Dziel.  
 gdy sam jedzie, może być spokojny, ale

inna rzecz gdyby me trzech jechali"  
zaniebierał. — Kawałeczek się moi Państwo  
kuchani, jak strach na łóż — czy może  
przyjedzie kto, i odpowiecie. Mogło być  
się zdarzyć, że ktoś znajomy jechać ko-  
bie do Głowa w tym czasie, ale spisać  
się na to niemożna. — Michaś i Kolański  
byli tu w Kiedzie, a także młodsze dzieci  
Pawelskich — Laska 10 i Janek 9. — bawił się  
grymi i weselo. Michaś zabrał zupełnie, z Kol-  
skiem się kochają, przez czas jakiś oziębło pa-  
nowała między nimi, z kawałeczek śmiesznej, dzie-  
cinnej przyczyny Mich. obrzucił się, potem snu-  
łami — zabawni ohtapcy. — Kawałeczek mam  
nadzieję, że może dla tego interesu F., dla zabawy  
mia Michaś przyjedzie, ty, ko mam, że to się  
niebierma jedno z drugim i nas już niekiedy  
24 40 — niemiarkowatam, zabawa mi się

Jaśku mój drogi,

W chwili gdy zabierałam się pisać do  
ciebie, po wróciwszy z ojcem ze spaceru i od  
ciatki, kiedy przyjechała Prato powierzoną  
i Katali mi nad głowę, nie już więc z  
porządnego pisania, ale co stan kilka  
puszczam wystrę, na dowód, że dzień ju-  
trzyśmy mam wiecznie w sercu i pamięci.  
Tak mi się to mydaje niedawno, jakby  
nie było mnie aż tej chwili przeszło  
38 lat, a 39 już, jak na świat przyszedł,  
Teś w samo południe, w chwili gdy dmy-  
niało w kościele na poświęcenie, w

tym pokój gdzie tyś wasz jedyny w  
Medyce. — Ojciec z radością pisał jak  
dobre było. —

Postatam ci „les ahimes” — może to moje  
mu staroszkowi Kuchanemu sprawi  
przyjemność. — A teraz bądź zdrow  
Kuchaj

Musię.

P. S. Michaś niech pamięta o wesele  
szym mijsie.

mój drogi Łasku!

Do serca mego Cię przyciskam. Niech Ci się  
wiedzie jak najlepiej. W z synów Twoich miś taka  
radość jak ja z Ciebie. O, tyle cię miłoś.

Jeszcze jedno: pamiętaj o Twoim Ojcu

Mój bratciu ja całuję rączki.  
a powiesz mi gdy I tryjcie  
przyjedzie. To będzie rączki  
I tryjcie miłoś. Wiele miłoś.  
Wiele miłoś. Wiele miłoś.

k

je

v

u

j

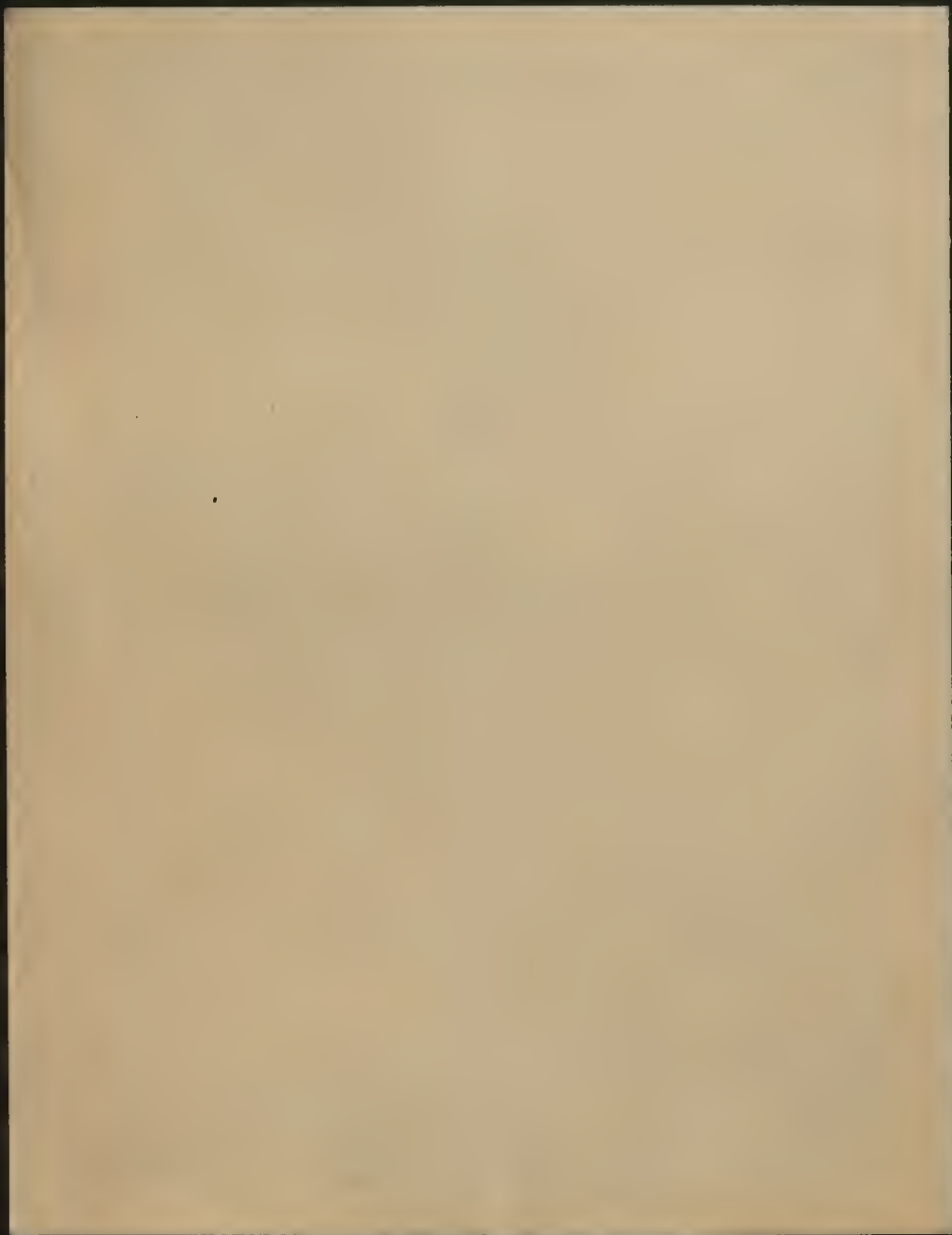
s

3

i.

vna





Wroch.

198

Jaszu mój drogi!

Donoszę ci, że prapradziadkowie, plemię do  
da Fussa, jutro wystane zstana do Lwowa  
o czym uprzedzę cię telegraficznie. Zdaje się  
że z Austrijskiego rządowego banku wzięte  
to tam procent, najmniejszy i pewności wszel  
ka. Lito mićś moć kut. przyjsie po listy  
i mam nadzieję, że je od ojca dostanie. Ktoś  
mam nadzieję, że ojca usposobienie teraz  
takie, że na nic liczyć niemożna. Prasa  
także ma być jutro gotowa do podpisu, ale  
ja niebardzo temu dowierzam i zdaje mi  
się, że jutro jeszcze wyjechać nie będziemy  
mogli. — Ant. Abram już wyjechał

więc niemiem co z Michaśiem.

Była tu Dozia Prukopowiczowa w jęz  
jęzdzie na brask do klasztoru, po co? <sup>znowa</sup>  
jutro wieczór mówić a w Piątek do Lwowa  
pojeździe. By można wystać z nią, Mi-  
chasia? Odpowiedzie telegraficznie, ka-  
list mógłby nas już nie chwycić  
mierzać. Jeżeli może z nią jechać  
to nie telegraficznie wcale; jeżeli nie  
chce by się z nią zabrat to telegra-  
ficznie. — Jeżeli przez cały jutrzejszy dzień  
telegram nie będzie, to będzie prosić  
Doz by go w Piątek z sobą wzięła  
i Flotuharsa o tem uprzedzić. — Jeżeli  
zao nie przystanie na nią prosić, <sup>znowa</sup>

To pewno snuwa na wasz koszt, Flot  
 hancer Kagoś z nim będzie musiał my-  
 ślać. Na wasz supelny koszt, ha nikt  
 tak wesołnie z prof. do Lwowa jechać  
 nie będzie. Koszt jazdy eszys tam i z  
 powrotem, daś snasny będzie. — Doia-  
 sapewne III cia kl. jechać będzie, ale  
 myślę, że i Michasiowi nie się miota-  
 nie w trzeciej. A może dla corki  
 pomas bardzo ostrożnie, tym razem  
 II ga pojedzie, ale sama trzecia  
 pojedzie. — Dalka już jechała  
 wczoraj i Dalka Flama kis do niej  
 powróciła. Tedyo foranie cudnie spe-

Lat z Flania, godin parę, to też dziś  
ptaer był przy poświęcaniu, bo  
to dziś był u niej.

Gdybyś ty pro Michasia przyjęła,  
to porzekali byśmy do Białku. —  
Nie się coś zdaje, że my dajemy w  
Kiedzie bryskanierem pojedziemy.  
Ka dwa świąta, niechciatym być  
mo Wiedim, bo sklepy sam knięte,  
przytem bardzo niemożna jestem i  
baje się przeszać w brzo, samino  
to trachę nie minie. Batanecz, ale  
sama niemiem jak strach. Wande  
ucatuj i dzieci. Kapiore do niej z Alhas  
swo pisać, czytać, niemożno mi. —



Jaśku mój drogi,

Pasetał pieniędzy ekspozycy, bo wiersz  
z pewnością w domu będzie. Żadnego depozytu,  
tego płać nie trzeba za stożenie listów.  
Procent po 6 od sta, po pół roku zapłacić  
trzeba, 300 złt daje mi się wypłacić.

Jedziemy z pewnością w niedzielę tyska,  
wiosnym, fasyja w Piątek do podpisu gotowa  
będzie, a na dwa święta, niema po co do Kiedry  
jechać. — Bądź zdrow. Spiesz się mną, chcę  
zeby tyskamiśnym adessu. — Wsiśnimie  
ku wszystkim. Twoja kuchająca się  
Matka, Hela, Camilla







Wtorek. Jakiś mój drugi! Noc wiele marta, choć  
eresiej się burzył, niż seskiej nocy. Wczoraj gdy  
się obudził w potłubnie, po mojej kartce, był smutny  
i nieszczęśliwy, płaczący i wyrażający na wszystkich  
i wszystkich. Potem był krakowianin, wsiadł - kapiel  
nasigłując i uspokoił się, spot smutny do obiadu.  
Obiad był z apetytem siedząc w fotelu w szlafroku.  
Do obiadu chabiz trache, był w swoim jakajm,  
gwisdat, potem potoczył się na szeslażu stojącym  
teraz w salonie i sasnął na nim. Chubinscy  
się napił się herbaty z sucharkami i poszedł na  
świat bez skutku.  
Smutny nastąpiło parę godzin przykrego nieszczęs-  
nia, narzekat na samet w głowie, desperatował i mniósł  
nie rozumie. Przysłał Maciejewskia, prosił by do nie-  
go przysłał lekarza, ja lubi, uspokoił się trache a wpał  
do zupełnie zdrowy. Wczoraj gdy przyszedł Regier, który go  
w tym nieszczęściu utrzymał do przyjścia lekarza  
i lekarza spokójniej się odczyta niż w Charkowie. Leci-  
zar nie odprawiano w. bo wieczór pierwszy było, si-  
stemat. Tania przyszedł, ojciec miewiał go jeszcze  
chmity, przyszedł do w. grad. os. duch. ale niezapomniał  
czy to o przysłał saszę, a. R. idzie, bo ja aż się zają-  
szeptami gadatek aż do końca roku miewiał se-  
sta się o domu płaci. Mam na to kmit. Czy to naprawdę przy-  
gotowanie forsa? Wczorajem. Nieszczęście. 1822



Dr. Jan-Quallent Pankowski

Luin

Nl. 3go Maja 5.

Carte postale - Postkarte - Briefkaart

Cartolina postale - Levelező-Lap — Depisnice — Correspondenzkarte

Union postale universelle — Weltpostverein — Unione postale universale

Postcard



Madame Wanda Pawlikowska

Hotel Esplanade Erste

Wien.

~~Graben. Hotel Müller.~~

I Rinnertstrasse 4

ojciec iis. spał wcale dobrze, nie kaszlat. Wypit już herbata i pi. i nam. Skarzył się  
na wielkie ostalenie, ale oddychał cicho. Wczoraj niedałam mu śpić się o 10 godzin. Wład. przy

niósł nam obrazy i kapelusze i pośrodku  
porozmawialiśmy się trochę, po czym  
odjedźcie, bo wiedziałam że jest wspaniale  
i powieście chętnie ustami, a ja miałam  
usposobiona do przeprowadzenia go w pustym  
domu. Wczoraj wczoraj na chłopa, który  
był także i tak także także jak na krawie  
dawał, dawał, dawał. Mi wczoraj dawał, dawał  
M, wczoraj dawał, dawał, pierwszy raz w waszym

Przedewszystkiem zajęchalam stan Korytowskiej iśladaki  
nieodbyły blizy siły odpornej tak trwac może trzy  
miesiące w najłagodniejszym razie wskutek opróżni-  
enia osłabienia. własnych siłach nie poudosie się  
Łodziowie zdrowi

Kelena

Bei Telegrammen, welche in dem Typen-Apparates aufgenommen sind, steht oben in abgekürzter Form: Adressort, Aufgabeort, Nummer, Wortzahl, Tag, Stunde, Minute und Tageszeit der Aufgabe.

Die Telegraphenverwaltung übernimmt keinerlei Verantwortlichkeit für die richtige und rechtzeitige Ueberkunft der Telegramme und hat Nachtheile, welche durch Verlust, Verstümmelung oder Verspätung derselben entstehen, nicht zu vertreten.

Die Bestellung der Telegramme im Standorte der Telegraphen-Adress-Station und die Weitersendung derselben mit Post innerhalb der Reichsgrenzen erfolgt in der Regel gebührenfrei.

Die etwaigen Boten- und sonstigen Nachtragsgebühren sind auf der Adresse oder auf dem Empfangscheine angegeben.

Wird eine Verstümmelung vermuthet, so kann binnen 72 Stunden die Berichtigung verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphen-Anstalt zur Last, so werden die Taxen für das bezahlte Berichtigungs-Telegramm je nach der Anzahl der verstümmelten Wörter zurückerstattet, falls für das Ursprungs-Telegramm die Collationirung bezahlt worden ist.

### Osservazioni.

Se il mittente ha affrancata la risposta, si unirà al telegramma originale un assegno per un telegramma di risposta gratuito, del quale assegno userà il destinatario per iscriverci il telegramma di risposta.

Indicazioni più precise sul trattamento delle corrispondenze telegrafiche si possono rilevare dal Regolamento telegrafico e dal prospetto delle tariffe, che sono ostensibili ed in vendita presso le stazioni telegrafiche.

Nei telegrammi trasmessi con l'apparato a tipi di Hughes, è indicato superiormente in forma abbreviata: il luogo di destinazione, il luogo di provenienza, il numero, il numero delle parole, il giorno, l'ora, il minuto ed il tempo della consegna.

L'Amministrazione non assume alcuna responsabilità pel ricapito esatto ed a tempo debito dei telegrammi e non risponde di danni, che potessero derivare dallo smarrimento, dalla mutilazione o dal ritardo dei medesimi.

Il ricapito dei telegrammi nella sede della stazione telegrafica di destinazione e l'inoltro dei medesimi mediante la posta si effettua di regola esente da tasse entro i confini dell' Impero. Le eventuali tasse pei messi ed altre competenze posticipate sono indicate sull' indirizzo o sul certificato di consegna.

Qualora si supponga una mutilazione, ne può essere chiesta la rettifica entro 72 ore. Se la mutilazione avvenne per colpa degli uffici telegrafici, saranno restituite le tasse pagate pel telegramma, secondo il numero delle parole mutilate, meno



[illegible]

wami i leoniczy w pełu przy zencach  
 awsa, przy paktabanu, przy kafusie,  
 a i jana <sup>patience</sup> może dziś zasnęła, ~~do~~  
 tydzień snuwa będą skńczane. W pa-  
 tku dni mniej ludzi chodzi, bo znowa  
 znie owies i kieszko, który ptaci po  
 60 c, a Turka przez parę dni spróbowat  
 ptacić 45, ale znowu musiat da karu,  
 ny podwyższyć, więc jest 40, a jutro  
 ogrudnik przegrywać im będzie, to  
 będzie znowa pewno 100 tych starych  
 dzieci. — Beniedy dalo się Turce o poratku  
 już 2.500 kuran. Zima Luca kasztuja  
 co go martwi. Raponta cudzień prowa-  
 a i mnie tatma tu wszystko widzieć  
 i wiedzieć, zdaje mi się, że to estamiek  
 mrcimny, pracunty i znojacy się <sup>na</sup> rzeczy.  
 Wad 4ej na nogach, wszędzie go pełno.  
 Bisatam, że na próbę tydzień temu sa-  
 ciagato się utak sa ogrudem — dziś sa-

2) Dł na mieszkanie dawać im sechiat bo  
był tego adania, że najwyżej sa 600 najac<sup>486</sup>  
poninni. Możliwy to może, gdyby wszyscy  
trzej byli Herkulesami i gdyby Jachow od  
diecka do braku wielkiego był przegrany sa-  
nym. — W nowym domu na Kleparzu  
2 pokoje śnie i kuchnia 700 żąda sa 650  
dać by może. Za pięć pokoi na parterze,  
w nieskończonym domu 700 żądali. Adas  
w swoim domu 700 żąda sa 6 bardzo ma-  
łych pokojków. W żadnym mieszkaniu się  
fortepian — jeden pokój dla służby być by musiał  
bo kuchnia mała i ani diuretyki oprowi-  
dzieć. Nie mogłam ich namawiać na miesz-  
kanie w nowym domu. W starszych sa-  
w Janikowskich na Basstowej 1. 1000 zł  
sa 5 pokoi z przedpokojem, kredensem  
i kuchnią. W Turanów na Kościele Ło-  
dowskiej — 6 pokoi z wielką kuchnią, do  
której po kilku schodach niżej się schodzi  
1.000 zł itp. — W Skiersz. nr 13, 7  
pokoi przędnych bardzo, przedpokój, gar.

i kuchnia 850 kosztują. lepij więc to  
najaj i już siedzieć tam przez czas stary.  
Ważę się że trzynastka powodem tamieści  
— trudne do najęcia. Wreszcie na tem p. mian  
niedawno Leo a na II em panna Tawiańska  
to odstrasza przesądnych. Może podczas  
wysejów lub zjazdów jakich, odnajmować  
beda co mogli i odbijac sobie. Dlatego  
lokatora z powodu wspólnego przedpoko-  
ju niezmiestliwy Tadio; wyjątkowo kilka  
tygodni tę nieprzyjemność sniesie.  
Prezery, t. j. psóciel, wielkie, książki, Flani  
przynależności quibse, jako trochę, wósek etc  
~~nie mam~~ wczoraj wyprawiłam frachtem  
— mam już więc dość więcej czasu z tego  
powodu i z powodu że Walka już na  
nogaach i że za orukaniem mieszkań bie-  
ganie się skanerysto — jiszę więc sobie  
bez końca do mojego staruska dragego.  
Ja z Flania, mianka i moją panną Franą  
wyjeżdżam do Inam, we środę rano. Dlatego  
we środę dopiero, że Tadiowic. mnie prosili Kłocys



187  
nym z Hania do Ridigiera, pojechała z powodu  
iż im się zdaje, że ~~lewa~~ nóżka w kostce całol-  
niek już się krzywi. Byłam tedy i Rid. powie-  
dzał że Hania jest płatus na obie nogi i że  
trzeba dać jej specjalne buciki z podkładką  
w środku stopy, bo mogłyby jej się nóżki  
w kostkach skrzywić; masowanie takżę  
leci stopy i kostek. Bekam na te trze-  
wieski które Ridigier na nóżkach chce  
widzieć, a do niego z powodu zjazdu prze-  
szedłam jak we Wtorek przystąpić nie będzie  
można. Smalke pr. córka też takie  
buciki nosi. — Tadiw jest płatus a  
nogi ma proste, niechard to więc prze-  
mawia do mego przekonania, żehy jej  
się po jakimś czasie z tego miały nóżki  
krzywić, chyba że kostki ma wcalejsze  
Wżęej przepisane przez Rosenbl. całol-  
niek wapiennego proszku do mleka  
mi się podobna. — Spróbować można, zo-  
baczę jak to będzie. Walaterym zehy



te kuracje robili rodzice jak powróca.  
Ridigier mówi że parę miesięcy odutaki  
nie są grząsa nie sem ważnem i że waga  
le nóżki są pełne. proste dotąd — ~~nnie~~  
nam się oś wszystkim zdaje że lewa  
gnie się ku środkowi. — Wzrost jest — sęka  
ma 12. — Była tu wczoraj Karoleia  
Fried. & Lusia wracająca z Babki a jadąc  
do Bajanowa na chorośny wnuczki, gdzie także  
jest jej matka pani Dawowska, która trzyma  
do chrztu będzie prawnużkę — Stanisław i Li.  
A jakżeś my narwicie smęgo drugiego syna  
Jasem być powinien moje. — Kiedy chręści  
będzie? Kto go będzie trzymał? Wzrost do  
chrztu & Wiednia za dni kilka do przyjeździe.  
Walka kupi w mem imieniu takie same jak  
Hla Hani i stamtąd wyszła. Tyz Fadych nie ma,  
Przesyła jej kabinę nstępną z listu mego,  
może ją w sajnice i uściśka i wygłasza  
po głownie od nas. Głasza lepiej, w wielki  
entuzjazm się niewdawać bo to niezdrowo  
potwornicy. — Ponieważ przeszytnieki jeszcze da  
tąd nie przysły & Paryża, i ponieważ wczoraj

Do drogie, gdy piękne, a jak już kupować  
to piękne. Dla młodego i kochanki kryn-  
skie czarne lub ~~siwe~~ z podobną craf-  
ką, i obłożeniem w sztyl i ręką sztyl-  
wane. — Panieważ innego trzeba futra  
do jazdy na wieś, a innego do miasta,  
więc więcej do jazdy, ofiarowuje ci swoje  
niedzwiedzie, a o większym futrze miastem  
później pomyślimy, bo teraz niemożemy.  
Będiesz mogła w niedzwiedziach jeździć, w  
starym paletocie i w kożusku, chodząc  
na wsi, a nowy paletot, jak i nowe  
futerkę Wandy, będą was mogły nawozić  
oczekiwając we Lwowie, gdzie się Jan  
niemi zapiekuje, gdy mu Wanda da co  
do aktycia ich od kucur, bo szafy tam  
zdaje się niema. — Jedna czarne, drugie  
białe, wspaniałe będącie w tem jadąc, my,  
głodac i bardzo ciepło Wam będzie, jeżeli

Jaś w dodatku kuji duża kabanica  
lub wilki, do okrycia nóg - na dwie  
osoby, sukienem knyte - tak duże, żebyś  
cie obaj siedząc, każdo po swem stro-  
nie, przysiąć je mogli i po pod nagi  
zanimar. Każ na niewzajem przysię-  
dwa sążhawki także kabanem podszy-  
te, jakie bywają przy workach na nagi,  
to trzymając w tym otworze ręce, chronić  
będziecie kabanice, od przesuwania się i kolan.  
Taka rzecz obaj mi się okoto 30 zł  
kosztować będzie - ale to już na drugi  
raz będzie, a do sanek w zimie futra  
nieśbedne są. — Miałam oba te  
futra ~~z~~ dzisiaj wyprawić przez okazy,  
żebyście je jutro mieć mogli, ale nie,  
zmosny Jachimski, któremu datam nie-  
wiedzie do restauracji, nie stawiać się w  
stanie i dopiero we wtorek, oddać je obie,



cuje. Wysłę oczywiście Eilgutem i Jan  
me brattek je adwierse. Jeżeli niebiedzi  
okazji, to mu kasę na nasz koszt  
pojechać z tem samemu do Dublin, gdzie  
pewno gościnnie przyjmiecie starego  
stuga. — Miał dla chłopca mego wczoraj  
wyprowadzić — pochodzi z Milna.

Tyżem temu pisałam do Was i winnam Wam  
sprawozdanie, z tego cośmy tu robili. Przez dni  
kilka, głównie zajmowaliśmy się liedernym  
tanykiem. — W sobotę wieczór, byłam na  
posiedzeniu Stowaryszenia nauczycielek,  
i z tego powodu niebyliśmy w teatrze.  
W niedzielę o 3 ej był pogrzeb Jęca Itanyka  
na którym byliśmy wszyscy. Ludzi dosyć się  
zebrato. Tatka przemawiał nad grobem, a  
niezwykle streszczenie tego, macie w Refor  
mie. Z powrotem, Tatka odwiedził wraz z  
Kotarskim Itanyka do domu, gdzie go pot  
rzyli do tożka, bo zupełnie z sił opadł, tak

że się nie mogł. Wiercił wstąpił i do Lubostan-  
ski przyniósł go do nas, był i p. Kotarski  
i Ciozia, była i Linka i Józia - ale to ostat-  
nie, żeby nie pisać i tonyka, siedziaty u tniel-  
ki, t. j. u siebie i tylko do herbaty wyszły.  
W Józia był Miesskowsky, ale im do Józia  
proszam herbatę, żeby nie niepokoić tonyka,  
miał anana figurę. W Poniedziałek, wzięli go  
do siebie Biechansky, a my obchodziliśmy  
urodziny Józia powracający z nabożeństwem  
za tonyka. Uroczystość to ważne, bo w tym  
dniu został piętnoletnim. Młogi nasz chło-  
piec. Młody, taki jakis młody, chudy, brzo-  
ten nasz Józio, że nie widać się nie chce, był miał  
już lat 24. - Napisał co czasem do niego, na-  
pisał przynajmniej teraz, sacheć go do szere-  
nej ze sobą korespondencji - jeszcze prze-  
cie w równym wieku, bo te pisma na-  
ku w tej sprawie życia, nie wiadomo.  
Wiercił byliśmy u Ciozi, która synka dosta-  
wała jak mogła. - We Włocławku, był



